Cena egz. 20 groszy

16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 281 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 8 grudnia 1938 r. | Rok XXXII.

Walka o charakter człowieka w Polsce.

Przedkładając w Sejmie budżet państwa na rok przyszły p. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski wypowiedział znaną swoją mowę, którą obszernie streściliśmy. Poza zagadnieniami czysto gospodarczymi i skarbowymi p. min. Kwiatkowski rzucił na tło swoich wywodów kilka myśli, które świadczą, jak *wielkie przemiany* w nim się dokonały od 23 kwietnia br. (mowa katowicka) do chwili obecnej. Wówczas marzył o *współpracy* różnych ugrupowań polskich, a obecnie przestawił całkowicie tok myśli swoich. Na boku pozostawił ówczesne rojenia, które tyle mu w kraju zjednały sympatii i żywe echo ze strony człowieka tej miary co Paderewski. Z chwilą, kiedy stał się członkiem Ozonu, porzucił stare ideały, a jak *nowe wyglądają*, o tym świadczy zakończenie jego mowy budżetowej, która brzmi następująco:

„Największe i najprawdziwsze bogactwo Polski, to *ludzie*. Toczy się na ziemiach polskich walka, jedyna jaką toczyć warto. *Walka o charakter człowieka*, który niebawem dojrzeje w Polsce.

We wszystkich naszych działaniach, w prawach i deklaracjach, w budżetach i inwestycjach *nie dopuśćmy, by ten nowy młody zespół ludzi stawał się podobny do tych, którzy już stopniowo schodzą z areny życia*, a którzy raczej byli skłonni uwierzyć w potęgę Ligi Narodów i siłę obcego banku niż w moc i zdolność do czynu własnego narodu“.

Tyle p. min. Kwiatkowski! Zdaje się, że w ocenie tych, którzy „schodzą z areny“, mówca nieco przesadził. Przecież poza pewnymi kołami nie brakło nigdy wśród nich ludzi, obdarzonych wielkim rozumem, wierzących całą duszą w Polskę i jej przyszłość, ludzi ofiarnych, pełnych poświęcenia jak niemniej odznaczających się niezłomnym charakterem. Świadczy o tym bardzo wymownie fakt, że mimo kuszącej „menażki“ przekonań swych się nie wyrzekli. A jest ich legion. Pozyskanie ich do współpracy dla dobra państwa miałoby większe znaczenie, niż lekceważące traktowanie ich jako „schodzących z areny“.

Nastała dziś moda na wymyślanie temu wszystkiemu, co było. A jednak mieliśmy w niedalekiej przeszłości świetlane momenty, choćby tylko wspomnieć wojnę bolszewicką i stworzenie własnej waluty. Nie wszystko było złe w przeszłości i dlatego niesłusznie tak się ją oczernia. Słuszną może być rzeczą potępić to, co na potępienie zasługuje, ale niedobrze jest spuszczać zasłonę zapomnienia na momenty jasne, bo młode pokolenie nabrać może zupełnie fałszywego wyobrażenia o dotychczasowych dziejach naszej niepodległości i ludziach, którzy przecież pomagali ją ugruntować.

Bardzo słusznie p. min. Kwiatkowski marzy o wyrabianiu charakteru człowieka w Polsce. Zapytać się jednak godzi, czy jest w Polsce taka *atmosfera*, w której mogłyby się charaktery urabiać. Naszym zdaniem jest wręcz przeciwnie. Charaktery bowiem kształtują się w ogniu walki (ideowej) i w atmosferze swobód obywatelskich. Gdzie tych warunków brak, charaktery się paczą i zanikają.

Niezupełnie godzimy się z wywodami znanego polityka emigracyjnego (podpi-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Katastrofa w porcie gdańskim.

Bandera na pół masztu nad wrakiem s. s. „Tczew“.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Gdynia, 7. 12. W nocy z poniedziałku na wtorek rozeszła się w Gdyni hiobowa wiadomość **o zatonięciu s/s „Tczew“** w porcie gdańskim. Natychmiast rano udaliśmy się ze ściśniętym sercem na miejsce katastrofy do Gdańska, a stamtąd na **Westerplatte.** Nad t. zw. **kanałem przeładunkowym** uderza oczy nasze bezbrzeżnie smutny widok.

Złamany maszt „Tczewa“, a raczej jego wierzchołek tylko sterczy ponad szarymi falami, rzucony o kamienne nabrzeże. **Dokoła pływają szczątki belek,** widać pogięte poręcze, ślady mostku kapitańskiego jaśniejące na tle wody... **Wrak spoczywa na dnie,** a w nim jak w wielkiej trumnie **dwóch polskich marynarzy,** którzy nie zdążyli się uratować!

Na miejscu katastrofy pracują dwa holowniki: nasz **„Tytan“,** który pośpieszył z pomocą i gdańska **„Oliwa“. Trzech nurków krąży po dnie** i co chwila powraca na powierzchnię ze smutnym raportem. Trzeba łamać trap, z najwyższą ostrożnością przedzierać się przez zwały lin, żelaziwa i belek. Praca jest w toku. W chwili, gdy piszemy te słowa, **zwłoki ofiar nie zostały jeszcze wydobyte.** S/s „Tczew“ był to niewielki statek towarowy, około 1.000 ton pojemności, przeznaczony do przewozu drobnicy. Ładował w Gdańsku dla Finlandii i miał około godziny 9 wieczorem wyruszyć. **Kończono ładowanie.** Pilot znajdował się już na statku a kpt. **Wąsowicz stał na mostku kapitańskim.** W pewnej chwili — była godzina 20 min. 30 **statek przechylił się silnie.** Załoga zorientowała się, że jakieś niebezpieczeństwo grozi i **zaczęła wyskakiwać** na nabrzeże. Niektórzy już spali po służbie, więc **ratowali się w bieliźnie,** kucharz zdążył skoczyć do wody, skąd go wyratowano. **Kapitan przez rurę głosową krzyknął do maszynowni,** do znajdujących się tam dwóch ludzi, że niebezpieczeństwo grozi i **wyrzucony został gwałtownym przechyłem z mostku na nabrzeże.**

Statek przewrócił się w przeciągu **dosłownie paru minut.** Z 16 ludzi załogi ocalało czternastu. W maszynowni pozostał **mechanik Witold Heliński i palacz Jan Stolpe...** Mechanik Heliński pochodzi z Wielkopolski. Miał dwoje maleńkich dzieci, 4 i 6-letnich. Wyszedł z domu na ostatnią swą służbę po sprzeczce z żoną, a raczej po odmowie na jej gorące błagania, w których **zaklinała go, żeby pozostał w domu, gdyż nękają ją straszne przeczucia.** Obowiązek wzywał go na statek i nie mógł pójść za głosem kochającego serca. Palacz Jan Stolpe miał rodziców w Warszawie.

Nie wiadomo co zaszło w głębinach s/s „Tczewa“ z obu ludźmi zamkniętymi w maszynowni. **Bywały wypadki, że marynarze zdołali ocaleć,** o ile udało im się schronić w jakiejś **uszczelnionej komorze** i doczekać się pomocy. O ile nam wiadomo jednak, nie ma prawie nadziei, aby w tym wypadku mogło zajść podobne zjawisko.

O przyczynach katastrofy orzeknie specjalna komisja po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności.

„Condor“ uległ katastrofie.

Manilla, 7. 12. (PAT). Niemiecki samolot „Condor“, który odbywał lot powrotny z Tokio do Berlina, dokonał wczoraj przymusowego wodowania i zatonął w odległości 200 m od brzegu w pobliżu Manilli (Filipiny). Załoga i 1 pasażer zostali uratowani przez rybaków. W akcji ratunkowej wziął również udział amerykański wodnosamolot wojskowy.

Manilla, 7. 12. (PAT). Trzej członkowie załogi „Condora“ i jedyny pasażer zostali uratowani przez rybaków, zaś pozostali dwaj członkowie załogi przez amerykański wodnosamolot wojskowy. Samolot osiadł na mieliźnie i przypuszczalnie będzie mógł być wydobyty. Miejsce to znajduje się w pobliżu popularnego lotniska „Plaża zachodzącego słońca“, położonego w odległości 23 km. od Manilli.

Ribbentrop w Paryżu.

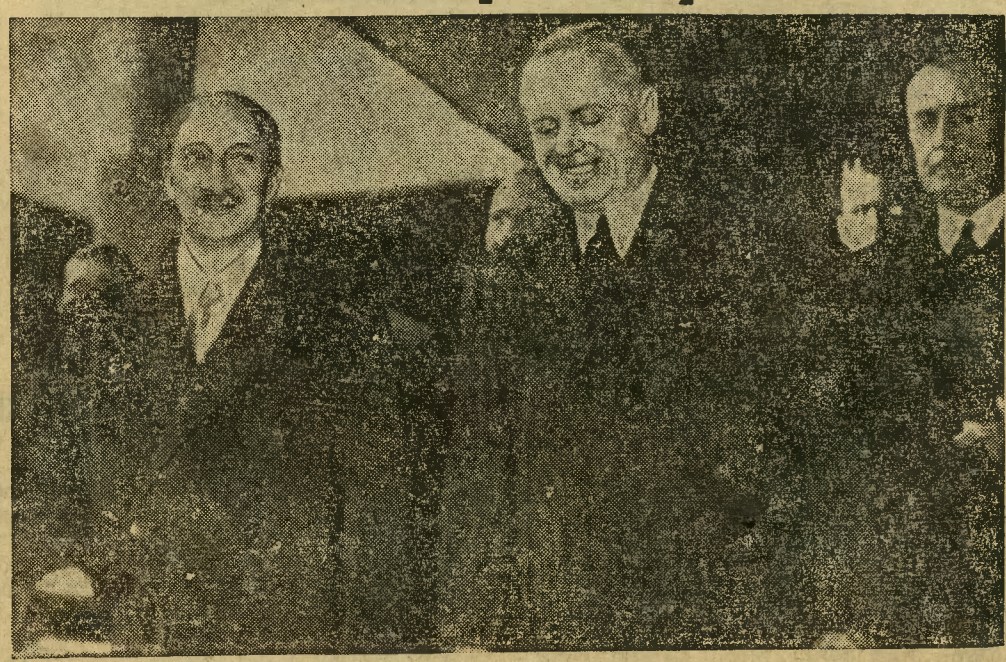

Najważniejszym wydarzeniem politycznym dnia jest wizyta ministra spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy von Ribbentropa w Paryżu. Na zdjęciu — powitanie min. Ribbentropa przez min. Bonneta (z lewej).

Obrady nad budżetem.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.). Wczoraj komisja budżetowa opracowała plan prac dyskusji budżetowej. Przed świętami dn. 20 i 21 bm. załatwione będą budżety Prezydenta Rzplitej oraz sejmu i senatu. Dalsza dyskusja budżetowa rozpocznie się dnia 11 stycznia i zakończy się dnia 7 lutego. Na styczeń zatem przełożony jest cały ciężar dyskusji politycznej, która zazwyczaj koncentruje się przy rozważaniach budżetów. Prezydium Rady Ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych. (r).

Narady na Zamku.

Warszawa, 7. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Rolnicy-posłowie na konferencji u min. Poniatowskiego.

Warszawa, 7. 12. (PAT). Z inicjatywy ministra rolnictwa i reform rolnych Juliusza Poniatowskiego odbyła się wczoraj w gmachu ministerstwa konferencja, w której wzięli udział zaproszeni posłowie i senatorowie-rolnicy. Podczas konferencji min. Poniatowski wygłosił dłuższe przemówienie.

Dar P. Prezydenta dla dzieci bezrobotnych.

Warszawa, 7. 12. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w osobach: p. ministra Mariana Kościałkowskiego, przewodniczącego naczelnego komitetu wykonawczego i b. ministra Kazmierza Tyszki, przewodniczącego komisji zbiórek publicznych — i przeznaczył 5.000 zł na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Litewski gość w Warszawie.

Warszawa, 7. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy dyrektor litewskiej agencji telegraficznej (Elta) p. dr Dailide, powitany na dworcu przez dyrektora naczelnego PAT p. Mieczysława Obarskiego.

Dyr. Dailide zabawi w Warszawie dwa dni.

Walka o charakter człowieka w Polsce

(Dokończenie).

sanego literami W. W.), który w „Zwrocie" tak na sprawę charakterów się zapatruje:

„Zawsze, a tym bardziej w czasach ucisku, *decydują ludzie silni i z charakterem.* Niestety, charakteru nie nabywa się nigdzie. — Trzeba się z nim urodzić. To też nie można do nikogo mieć pretensji, że nie posiada tego daru, ale można i trzeba żądać, aby ludzie słabi zechcieli to uznać i dla innych miejsca ustąpili. Póki jeszcze czas i póki szkody dadzą się jeszcze naprawić. Inaczej nawet wbrew swoim chęciom i woli staną się szkodnikami".

Słuszność powyższych wywodów jest tylko połowiczna. Można bowiem mieć przyrodzone zalety charakteru, a jednak stracić je przez wychowanie i warunki egzystencji. Minione wybory do Sejmu dały nam wiele dowodów, jak mało podatna jest u nas atmosfera dla kształtowania charakterów, o czym marzy p. min. Kwiatkowski. W tym względzie dostarcza nam ciekawego materiału ludowy „Zielony Sztandar" (nieskonfiskowany), który taki oto maluje obraz „pogotowia" wyborczego:

„Organizacje użyteczności społecznej, jak: straże pożarne, Liga morska i kolonialna, spółdzielnie, w których były zarządy ozonowe, wszędzie zwoływały zebrania i gadano o moralnym przymusie do głosowania, bo to jest plebiscyt — czy obywatele chcą Śląska Zaolziańskiego czy nie? Takie rzucano hasła, na które społeczeństwo w chwili decydującej dało już swoją odpowiedź.

Szóstego listopada rano wszędzie można było widzieć, jak czwórkami szli do głosowania członkowie Związku Rezerwistów, czy Ochot. Straży Pożarnych i przy urnie komendanci meldowali przewodniczącemu okręgu wyborczego, ilu przyszło. Później szli różni urzędnicy, od sołtosów w zwyż, dalej żydzi. Dopiero wieczorem opanowała ozonowców gorączka, gdy zauważyli, że większość jeszcze nie głosowała".

Dalsze szczegóły opuszczamy, aby nie narazić się na konfiskatę, bo nigdy nie wiadomo... ale to chyba wystarczy.

Czy to jest atmosfera, w której mogą się kształtować charaktery? Niech się nad tym zastanowią i p. wicepremier, i p. premier, będący zarazem ministrem spraw wewnętrznych.

—«:»—

Kto będzie prezydentem Warszawy?

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.). Wtorkowa prasa poranna przyniosła sensacyjną wiadomość, że dotychczasowy prezydent Warszawy p. St. Starzyński ma objąć stanowisko generalnego dyrektora wystawy powszechnej w Warszawie. Z tego też względu kandydatura jego na prezydenta Warszawy jest nieaktualna. Agencja „Iskra" przyniosła następnie zaprzeczenie powyższej wiadomości. Sądzić należy, że sprawa ostatecznie wyjaśni się po wyborach samorządowych. (r)

Zwyżka komornego od 1940 r.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.). Sejmowa komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy o przedłużeniu ustawy o ochronie lokatorów do dnia 31 marca 1940 r. Poczynając od 1 kwietnia 1940 r. komorne wzrastać będzie co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego lub umownego komornego, aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości. Projekt powyższej ustawy prawdopodobnie rozważany już będzie na piątkowym posiedzeniu sejmu. Sądzić zatem należy, że również i senat zdąży go rozpatrzeć przed świętami. (r)

Grupa Jutra Pracy wnosi projekt nowej ordynacji wyborczej.

Warszawa, 7. 12. (PAA). Posłowie, wchodzący w skład zespołu „Grupy Jutra Pracy" rozpoczęli zbieranie podpisów pod wniosek opracowanego przez Grupę Jutra Pracy projektu nowej ordynacji wyborczej. Jak się dowiaduje PAA, projekt ten opiera się na zasadach demokratycznych.

Zbliżenie francusko-niemieckie.

Ribbentrop przybył do Paryża celem podpisania deklaracji o nienapadaniu.

Paryż, 7. 12. (PAT) Z okazji przybycia min. von Ribbentropa, dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz **flagami ze swastyką.** Już na godzinę przed przybyciem pociągu pod osobistym kierunkiem prefekta policji wydano specjalne zarządzenia bezpieczeństwa. Min. von Ribbentropa powitał na dworcu minister Bonnet na czele wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr., ambasador Rzeszy z małżonką, oraz liczni przedstawiciele kolonii niemieckiej w Paryżu. Honory wojskowe oddała gwardia municypalna.

O godz. 15,40.

Paryż, 7. 12. (PAT) Po obiedzie u premiera Daladier ministrowie Bonnet i von Ribbentrop udali się na Quai d'Orsay, gdzie po kilkuminutowej rozmowie w gabinecie min. Bonneta wczoraj o godz. 15,40 podpisali w obecności ambasadora hr. von Welczeka i dyr. Leger **deklarację francusko-niemiecką.** Ceremonia podpisania odbyła się w sali zegarowej Quai d'Orsay.

Jak brzmi oświadczenie francusko-niemieckie.

Paryż, 7. 12. (PAT) Agencja Havasa donosi: Deklaracja francusko-niemiecka brzmi:

Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 r. co następuje:

1. Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że **stosunki pokojowe ich dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami** stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji **dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.**

2. Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami **nie pozostało żadnej będącej w zawieszeniu kwestii natury terytorialnej i uroczyście uznają jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.**

3. Oba rządy są zdecydowane **z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami,** utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe.

W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie. Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim. Paryż dnia 6 grudnia 1938 r. Podpisali: **Georges Bonnet i Joachim von Ribbentrop.**

Komentarze prasy niemieckiej.

Berlin, 7. 12. (PAT) Niemieckie koła polityczne snują na tle wizyty min. Ribbentropa rozmaite przypuszczenia co do dalszej ewolucji stosunków niemiecko-francuskich. Po zakończeniu sporów terytorialnych istnieją — zdaniem kół berlińskich — podstawy **doprowadzenia stosunków niemiecko-francuskich na płaszczyznę wzajemnego zaufania.**

W Berlinie liczą się z tym, że podpisany w Paryżu układ odbije się korzystnie **na zbliżeniu gospodarczym Niemiec i Francji** i wpłynie dodatnio na prasę obu krajów. W Berlinie podkreślają dodatnie strony metody dwustronnych układów, które dają większe korzyści niż układy zbiorowe i pomysły genewskie.

Prasa niemiecka podkreśla **znaczenie osi Rzym—Berlin,** zaznaczając wyraźnie, że wszelkie próby zakłócenia stosunków między Rzeszą a Włochami spotkają się ze stanowczym odparciem Niemiec. Linią przewodnią polityki zagranicznej Niemiec pozostanie **nadal przyjaźń z Włochami.** Nie jest rzeczą Niemiec — podkreślają w Berlinie — rozwiązywanie problemu włosko-francuskiego, a w stosunkach niemiecko-włoskich nie mogą być przeprowadzone żadne zmiany.

Berlin, 7. 12. (PAT) Opinia niemiecka zwraca się bardzo ostro przeciw prasie zagranicznej, która korzystając z wizyty paryskiej von Ribbentropa i z nieporozumień włosko-francuskich, stara się udowodnić, **że oś Rzym—Berlin zachwiała się.**

Polityka zagraniczna Niemiec opiera się przede wszystkim na osi Rzym—Berlin — stwierdza jednomyślnie prasa niemiecka. **Nieporozumienia na tle kwestii terytorialnej między Paryżem a Rzymem dotyczą wyłącznie Francji i Włoch.** Prasa zwraca uwagę na analogię między układem niemiecko-francuskim i niemiecko-brytyjskim, stwierdzając, że nie może być mowy o zmianie stosunku Niemiec do Włoch, choć Niemcy zawierają w Paryżu układ w chwili, w której Francja i Włochy znajdują się w ostrym zatargu.

Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Boersen Ztg." zwraca się bardzo ostro przeciw części prasy francuskiej, pragnącej **nadać wizycie Ribentropa pozory zachwiania się osi.** Dziennik ten stwierdza, że Europa ma już dość wytwarzania atmosfery niepokoju przez nieodpowiedzialne i tendencyjne koła Paryża. Czynnik bezpieczeństwa, oparty o oś Rzym—Berlin, doznał przez układ z Anglią i zawarty obecnie układ między Niemcami i Francją takiego wzmocnienia, iż **wszystkie próby jego nadwerężenia skazane są z góry na niepowodzenie.** (Porównaj artykuł na str. 3).

—«:»—

OŚWIADCZENIE I PRZESTROGA!

Ogromny rozwój Zakładów Rolniczo-Przemysłowych w Leszczkowie jest solą w oku pewnym jednostkom, które kolportują najrozmaitsze kłamstwa o tych Zakładach.

Piętnując te insynuacje, oświadczam kategorycznie i z poczuciem pełnej odpowiedzialności, że:

1. Cały kapitał udziałowy „Leszczkowa" jest wyłączną własnością moją i mojej najbliższej rodziny.

2. Wełna krajowa stanowi dominujący surowiec w naszej produkcji, opartej w 100% na żywej wełnie owczej. Leszczków przyjmuje od hodowców wełnę krajową po cenach wyższych od rynkowych...

3. Wszystkie tkaniny wełniane, sprzedawane pod marką firmową „Leszczków", przechodzą wszystkie stadia przetwórcze w naszych Zakładach w Leszczkowie.

Związkowi Ziemian we Lwowie, a więc mojej organizacji zawodowej, którą mnie powiadomiła o akcji kalumniatorów, przesłałem dowody wystarczające. Mogę je przedstawić każdej innej poważnej Instytucji.

Tymczasem oświadczam, że każdego, ktoby rozsiewał kłamliwe plotki o Leszczkowie, napiętnuję jako notorycznego oszczercę — wymierzę mu też siarczystą i jak najboleśniej upokarzającą nauczkę, na jaką zasługują osobniki, wyzute z poczucia honoru.

Ludzi uczciwych i dobrej woli proszę najuprzejmiej o pomoc w opędzaniu się od kalumniatorstwa przez demaskowanie oszczerców, których zresztą sam tropić nie przestaję.

Leszczków, 6 grudnia 1938 r.

Roman Żurowski
(ROMAN ŻUROWSKI)
Właściciel Dóbr i Zakładów Rolniczo-Przemysłowych

Likwidowanie wystąpienia pułkownika Wendy.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Zainteresowanie kół politycznych w chwili obecnej koncentruje się na wystąpieniu płk. Wendy.

We wtorek na Zamku odbyła się narada, po której Panu Prezydentowi rząd złożył sprawozdanie. O konferencji ma być wydany oficjalny komunikat.

W kołach politycznych przypuszczają, że prawdopodobnie omawiano także i wystąpienie płk. Wendy. Do informacyj, które na temat tego wystąpienia już ukazały się w prasie dochodzą nowe szczegóły. Co się tyczy mowy płk. Wendy, to uważają, że jest ona streszczeniem memoriału już dawniej opracowanego i przedłożnego niektórym czynnikom miarodajnym w kraju. Memoriał ten otrzymać mieli również i niektórzy politycy, stojący blisko pewnych kół wojskowych. Temu też należy przypisać zapewne, że płk. Wenda mocno bronił swojej pozycji. W klubie OZN jednak przeważają sympatie do wicepremiera Kwiatkowskiego.

Kompromisowe załatwienie incydentu, które może nastąpić, nie wyczerpuje sprawy. Być może w piątek na posiedzeniu plenarnym sejmu złożone zostaną jakieś wyjaśnienia możliwe dla obu stron do przyjęcia. Batalia jednak rozegra się dopiero przy rozważaniu planu inwestycyjnego. Min. Kwiatkowski znajdzie odpowiedź dla p. Wendy taką, jaką już raz usłyszeli od niego konserwatyści w poprzednim sejmie. Min. Kwiatkowski nie lubi pozostawać dłużnym. (R).

Kto będzie następcą Roosevelta?

Zbliża się termin **wyborów nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Roosevelt nie zamierza podobno kandydować., Kto wobec tego będzie jego następcą?

Mówiono już o Jamesie Farley, ministrze poczt, prezesie partii demokratycznej, a teraz wypływa nowa kandydatura i to podobno wskazana przez samego Roosevelta: **Harry S. Hopkins.**

Któż to taki?

Wiek: lat 48, Zajęcie: działacz społeczny, obecnie kierownik wydziału organizacji pracy. Debiutował, jako przygodny współpracownik pism. Jego projekty udoskonaleń społecznych zwróciły nań uwagę prezydenta. **Jest zwolennikiem „new deal"** (planu ekonomicznego Roosevelta) **i jak dotychczas, spowodował wydanie 7 do 8 milionów dolarów na różne wsparcia.** Jego dewiza: „Pomagaj sobie, a rząd ci pomoże" — jest mocno krytykowana. Rząd w postaci Opatrzności nigdzie nie budzi entuzjazmu, bo jego łaska zawsze na pstrym koniu jeździ.

—«:»—

Zgon znakomitego historyka sztuki prof. Wilhelma Bruchnalskiego.

Lwów, 7. 12. We wtorek 6 bm. **zmarł we Lwowie śp. dr Wilhelm Bruchnalski, emer. i honorowy profesor historii literatury polskiej** Uniw. J. K., doktor honoris causa Uniw. S. B. w Wilnie, w r. 1938 laureat nagrody literackiej m. Lwowa.

Śp. prof. Bruchnalski, znakomity historyk literatury, przed paroma laty drukował również swoje prace **na łamach „Dziennika Bydgoskiego".**

100-letni weteran Powstania Styczniowego.

Warszawa, 7. 12. (PAT) Polski Czerwony Krzyż oddział warszawski, urządził 6 grudnia br. w schronisku weteranów na Pradze podniosłą uroczystość setnych urodzin weterana 1863 r. **Mikołaja Tomasza Cegłowskiego,** który wczoraj właśnie przekroczył dziesiąty krzyżyk. Uroczystość zgromadziła licznie przybyłą najbliższą rodzinę jubilata, władze, przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Weteranów. itd. W imieniu zarządu głównego P. C. K. złożył jubilatowi życzenia prezes zarządu głównego sen. gen. Aleksander Osiński, podkreślając, że wraca od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który od siebie przesyła jubilatowi najlepsze i najserdeczniejsze życzenia.

Wszyscy obecni odśpiewali zamiast tradycyjnego „sto lat" —**„dwieście lat w zdrowiu i szczęściu"** pod adresem dostojnego jubilata. Mikołaj Tomasz Cegłowski, mając lat 24, wstąpił do partii Pułaskiego w Lubelszczyźnie i bił się pod Młynowem, Korytnicą, Piaskami Luterskimi, potem przebywał w partii Abramowicza.

Na marginesie

Zdarzyło się to w mieście Bielsku.

Bielsko jest nie tyle pięknym co bogatym miastem. Każdy nieomal wie o nim. Wie ten, co odziewa swoją biedę w materiał bielski, albo nawet ten, co chce imponować swoim bogactwem i stroi się w tenże materiał bielski, choć z oszukanym stemplem angielskim i z reprezentacyjną ceną, w funtach szterlingach wyrażoną. Poza tym Bielsko może się chwalić najpiękniejszym w Polsce basenem pływackim, mniej za to powodów do dumy ma z tego powodu, że gnieździ się w nim bardzo dużo Niemców i jeszcze więcej żydów udających Niemców.

Ostatnio Bielsko wsławiło się dzięki swemu burmistrzowi. Stosunkowo za mało nawet mówi się i pisze o dzielnym Ślązaku dr. Przybyle, który nie tylko znakomicie gospodarzy w swoim mieście, ale dał też bardzo pożyteczną naukę całej Polsce.

Mianowicie w Bielsku — jak wszędzie zresztą — są t. zw. fatyganci i nadskakiwacze. Ci właśnie ludzie zwołali specjalne zebranie bielskiej rady miejskiej, na którym chcieli uchwalić nadanie burmistrzowi dr. Przybyle obywatelstwa honorowego Bielska. I co się stało? Burmistrz Przybyła dał wszystkim lizusom bolesnego prztyczka w nos. Obywatelstwa honorowego nie przyjął, oświadczając, że spełnił tylko swój obowiązek i żadne za to godności honorowe mu się nie należą...

Rada miejska Bielska rozeszła się z niczym, a burmistrz Przybyła zasłużył sobie ne wdzięczną pamięć całej Polski.

O ileż więcej jest bowiem u nas takich, co zbierają honory i zaszczyty, niż tych co spełniają swoje obowiązki.

* * *

Zanotujmy jeden fakt:

W ostatnich dniach p. Izaak Buchalter, właściciel przedsiębiorstwa w Czajkowicach (woj. Kieleckie) wymówił pracę trzem robotnikom Polakom, przyjmując na ich miejsce tyluż wypędków z Niemiec.

Komentarzy do tego nie trzeba. Wystarczy sam fakt, aby przestrzec przed nadmiarem współczucia ze strony niektórych Polaków dla żydowskich „ofiar" hitleryzmu...

Na pulsie dnia.

Świat niezaspokojonych chęci.

Na świecie byłoby
tak dobrze, tylko że
Każdy, każda, każde
czegoś chce —
i przypuszczam, że
właśnie od tych chęci
świat się kręci
i... człowiekowi się kręci...
Niemcy chcą kolonii.
żydów za to nie chcą,
Włosi o swych chęciach
już wyraźnie szepcą,
Anglicy chcą mieć to,
choćby tylko, co mają,
Amerykanie chcą broni
dostarczać wszystkim krajom,
Japończycy chcą Chiny
po prostu — zjaponić,
Arabi chcą żydów
z Palestyny wygonić —
U nas Ozon chce mieć
w samorzadzie mandaty,
u mnie żona chce futro
mieć choćby na raty,
panienka chce męża,
kupiec chce klienta,
bezrobotny chce placek
mieć choćby na święta
i wszyscy dookoła
wołają: chcę! chcę! chcę!...
Na świecie byłoby
tak dobrze, tylko że...

KAMIL.

Humor aktualny.

CO TAM SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Po powrocie Chamberlaina z Paryża zapytano go, jak Anglia zachowa się na wypadek zaatakowania Francji.

— Będziemy bardzo oburzeni, — odpowiedział Chamberlain.

* * *

— Wiesz, że stolica Rusi Zakarpackiej ma być niebawem przeniesiona?

— Dokąd?

— Z Huszt do Berlina.

* * *

Sytuacja na Rusi Zakarpackiej: „Złapała Praga Wołoszyna, a Wołoszyn Berlina się trzyma".

(„Wróble na dachu").

Dobre światło uprzyjemnia życie.

Dajcie zawczasu każdemu dziecku dobre światło, chroniąc jego oczy przy czytaniu, odrabianiu lekcji i w czasie zabawy. W pokoju dziecinnym stosujcie Osramówki D na 125 Dlm o nieprześcignionej jakości i rozgłosie światowym.

OSRAMÓWKI-D

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu. 5 22965

Czy Mussolini i Hitler działają ręka w rękę?

W Monachium Europa obserwowała miłą zgodę dwóch dyktatorów. W Wiedniu było z nią trochę gorzej. Niemcy i Włosi różnili się poważnie na kwestię Karpatorusi. Kompromis stworzył potworka geograficznego i gospodarczego, wystawionego z miejsca na ataki niezadowolenia Polski i Węgier. W tej fazie uważało się za pewnik, że Włochy przyczynią się również do obalenia decyzji wiedeńskiej.

Minął miesiąc i sprawa obróciła się o 180 stopni. *Włochy wywarły decydujący nacisk na Budapeszt,* aby wycofał się z akcji na terenie Karpatorusi. Polska jako niezainteresowana bezpośrednio musiała pójść w ślady Węgier. Niemcy zatriumfowały całkowicie i mogą obecnie urządzać swą „Karpathoukraine".

Następne stadium: Niemcy robią minę nasyconych i wszczynają *z Francją rozmowy na temat oświadczenia o nienapadaniu.* W końcu ubiegłego miesiąca zostaje wyznaczona wizyta paryska Ribbentropa. Z powodu strajku generalnego zostaje przełożona na 6 i 7 bm. Jest oczywiste, że *Hitler pragnie odciągnąć Francję od zainteresowań wschodnich i południowo-wschodnich.* Ofiaruje pokój, sam schowany za świeżo zbudowaną linię Zygfryda. Wydaje się nieprawdopodobnym w tym okresie sprawy, aby Rzesza żyrowała jakąś akcję przeciwfrancuską na innym terenie.

Bardzo znamienna jest akcja Niemiec w dolinie Dunaju. Czechosłowacja staje się bezwolnym wasalem. Niemcy uzyskują od niej prawo budowy autostrady, łączącej Wrocław z Wiedniem. Specjalnie warte jest podkreślenia, że *w kierunku „Gleichschaltung" z Niemcami dalej posunęli się Słowacy niż Czesi.* Spadkobiercy ks. Hlinki urządzają u siebie całkowity totalizm i *upajają się nienawiścią do Polski.*

Rzesza projektuje budowę nie dwóch, lecz *trzech kanałów w celu wykorzystania Dunaju.* Pierwszy via Men połączy Dunaj z Renem, drugi z Odrą przez Czechosłowację, a *trzeci z morzem Egejskim via Białogród—Saloniki.* Przed wojną Austro-Węgry projektowały taki kanał do Triestu. Zbudowano tylko kilkanaście kilometrów do Wiener-Neustadt — jak twierdzi „L'Oeuvre". Kanał do Salonik będzie kosztował 400 milionów marek i skróci drogę na morze Śródziemne, licząc od ujścia Dunaju na morze Czarne *1700 kilometrów.*

Rzesza zawiera z państwami bałkańskimi umowy handlowe, na podstawie których — gazety angielskie z „Timesem" są przepełnione szczegółami tych traktatów — Niemcy *kontraktują dla siebie całą produkcję rolną, ofiarując za nią wyższe ceny od rynkowych i w zamian dostarczają wyrobów przemysłowych po cenach niższych!* Umowa taka w wypadku Bułgarii ma sięgać lat 12. Jest jasnym, że po tym terminie Bułgaria nie będzie mogła przestawić kierunku swego handlu i stanie się wasalem gospodarczym Rzeszy. To samo czeka z biegiem czasu pozostałe państwa bałkańskie. Przeprowadzenie kanału Białogród—Saloniki przykułoby do rydwanu Niemiec Jugosławię i Grecję. *Droga Berlin—Bagdad wzmocniona trzema kanałami, w oparciu o nowy system umów handlowych staje się rzeczywistością.*

Jak odpowiada na niemieckie usiłowania Mussolini? W dniu 30 ub. m., gdy Francję ogarnął nieudany zresztą strajk generalny, min. Ciano wygłasza w parlamencie włoskim wielkie przemówienie. Podkreśla w nim, w co wątpi prasa angielska, że *w okresie Monachium armia i flota włoska była zmobilizowana i gotowa do uderzenia po stronie Niemiec,* gdyby tym przeszkodził kto w ich akcji przeciw Czechosłowacji. Wiemy tymczasem, że o tej mobilizacji jakoś *nikt nie słyszał.* Ukrycie zaś takiej akcji nie wydaje się możliwym.

Na tym samym posiedzeniu deputowani włoscy głośno skandują: *„Tunis, Nicea, Korsyka!"* Wprawdzie Ciano w następnym dniu wypiera się wobec ambasadora Anglii lorda Perth, jakoby rząd włoski solidaryzował się z tą demonstracją, jednak prasa włoska urabia opinię w kierunku walki z Francją. Słynny Gayda zapewnia, że *„Włochy są gotowe maszerować przeciw Francji".* Jednocześnie korespondent berliński „Timesa" wyraża przekonanie, że Niemcy wiedzieli o włoskich zamiarach i je popierają, mimo, że prasa niemiecka, choć się ogromnie zachwyciła mową Ciana, o stałości osi Berlin—Rzym, *nie puściła ani słówka o okrzykach posłów!*

Wydaje się, że w łonie spółki dyktatorskiej *istnieje wyraźna rozgrywka.* Hitler wypycha Mussoliniego z basenu Naddunajskiego i z Bałkanów. Sam godzi się z Francją. Mussolini rewanżuje się podkreśleniem stałości osi, jakby chciał powiedzieć Francuzom: *„Nie wierzcie Hitlerowi. On pójdzie ze mną — nie z wami".* Jednocześnie urządza atak na Francję, aby tym bardziej zachwiać francuskim zaufaniem do Hitlera. W gruncie rzeczy jednak *Hitler „wykiwał" Mussoliniego* i ten ratuje się gloryfikowaniem osi Rzym—Berlin, aby uniemożliwić Niemcom nawiązanie pokojowych stosunków z Francją.

Najlepsze (16273
wełny do robót ręcznych
wydajne i modne poleca
Specjalny Skład Wełny Jerzy Karliński
Bydgoszcz, Plac Wolności 1.
Stała bezpłatna nauka i pokaz ściegów.

Druga hipoteza, reprezentowana przez wyżej cytowany „Times" polega na przypuszczeniu, że *Berlin i Rzym rozdzielają między siebie role.* Pisaliśmy o tym również w „Dzienniku". Niemcy atakują Anglię i porozumiewają się z Francją. Włochy postępują akurat odwrotnie. Kokietują Anglików i chcą zrobić z Francji swoją Czechosłowację. Głównym celem akcji jest rozdzielenie Anglii i Francji.

Można również skonstruować trzecie bardziej rozległe przypuszczenie. Niemcy są wyraźnie nasycone. *Zbudowały linię Zygfryda i straciły częściowo swój rozpęd ofensywny.* Włosi wyszli, jak twierdzi prasa angielska, z pustymi rękoma z Abisynii. *Nie ma tam ani węgla, ani nafty, ani złota — tylko ciągłe powstania wojowniczych plemion.* Faszyzm zaś musi wskazywać nowe cele — inaczej zginie. Oto głębszy powód akcji antyfrancuskiej.

Co jest najbardziej prawdziwe? Naszym zdaniem, w chwili obecnej należałoby przypuszczać, że *drogi Niemiec i Włoch zaczynają się rozchodzić.* Mussolini chciał storpedować porozumienie francusko-niemieckie w pierwszej linii i zrewanżować się za usunięcie z basenu Naddunajskiego. Nie wydaje się jednak, aby mógł on mieć odwagę na porzucenie osi. Musiałby się wtedy oprzeć o Anglię a to wydaje się chwilowo niemożliwością. Będzie więc dalej ulegał przyciąganiu Berlina i będzie *ponosił koszta, wynikające z sąsiedztwa 80-milionowego dynamizmu Trzeciej Rzeszy.* Nie jest również wykluczonym, że przejmie rolę awangardy w ataku o kolonie i że Hitler będzie mu pomagał w szacie własnej, niczym niezbrukanej, czystej pokojowości.

Najbliższe tygodnie powinny przynieść rozwiązanie tej zagadki.

St. Strąbski.

—«:»—

Taka to i przyjaźń!

Jaka przeszkoda nie pozwoliła Węgrom zająć Rusi Zakarpackiej...

Węgry uczą się języka polskiego.

Budapeszt, 6. 12. (PAT). Węgierskie ministerstwo oświaty zarządziło **wprowadzenie w szeregu szkół średnich nauki języka polskiego,** motywując zarządzenie swoje pogłębiającymi się stosunkami kulturalnymi polsko-węgierskimi.

W czterech gimnazjach budapeszteńskich, w których nauka języka polskiego wprowadzona będzie na razie jako przedmiot nieobowiązujący, zgłosiło się dotchczas na wykład języka polskiego **240 uczniów.** Nauka języka polskiego wprowadzona została poza tym **w dwóch gimnazjach w Debreczynie.**

Z KRAJU

Bereza dla szantażysty. Z Wilna zesłano do Berezy Kartuskiej, znanego w kołach t. zw. „złotej młodzieży" hochsztaplera Leona Hłaskę. Szantażował on cały szereg rodzin w Wilnie — zwłaszcza uporczywie szantażował kobiety.

60 tysięczny szczepień przeciwdurowych w Warszawie. Ponad 60 tysięcy osób w Warszawie poddano szczepieniu przeciwdurowemu w okresie od 1. stycznia br., tj. 22 tys. więcej niż w tym samym okresie r. ub. Spośród tej liczby 43 tys. osób poddano szczepieniu dwukrotnemu.

U chorych kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie, przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzałe organy.

37.000 nowych przedsiębiorstw w Polsce. Na rok podatkowy 1938 wykupiono w czasie od listopada ub. roku do września br. ogółem 774.517 świadectw przemysłowych i handlowych, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wykupiono ich 737.699 czyli o prawie 37.000 mniej.

13-letnia matka. Wielką sensację w Łomży wywołała wiadomość, że 13-letnia Irena, córka woźnego szkoły powszechnej, powiła dziecko płci męskiej. Matka jak i dziecko czują się doskonale. Ojca dziecka, Fryderyka Mioduszewskiego, lat 20, poszukuje policja.

Nożem w serce. We wsi Długi Łog, (pow. mołodeczański) między uczestnikami odbywającej się tam zabawy weselnej wybuchła zażarta bójka, w której przebity nożem w okolicę serca padł trupem Paweł Papieronek i lżej ranny został Bronisław Tytus. Sprawców zatrzymano.

Zakwitł filodendron. W majątku Białe Błota, w cieplarni hr. Mycielskiego zakwitł filodendron. Jest to w naszym klimacie rzecz dotąd nie notowana.

Ruch budowlany nie słabnie. Mimo zbliżającej się zimy ruch budowlany w Warszawie nie słabnie. Zakładane są nawet fundamenty pod nowe domy. Sprzyja temu wyjątkowy o tej porze roku stan pogody. Odbija się to oczywiście dodatnio na stanie zatrudnienia. W rejonie warszawskim otwarto nawet w listopadzie kilka cegielni.

Świętokradca. W Mikołajowie pow. Radziechów, znikła w niewytłumaczony sposób znaczna ilość drewnianych krzyży z cmentarza. Wszczęto dochodzenia i aresztowano Iwana Festera, u którego w czasie rewizji znaleziono resztki krzyży. Jak się okazało, używał on ich na opał.

Awantura bezrobotnych. Grupa bezrobotnych wtargnęła do biura Funduszu Pracy w Łodzi i napadła na woźnego biura Aleksandra Lisowskiego. Woźnemu zadano 10 bardzo ciężkich ran. Pogotowie ratunkowe przewiozło Lisowskiego w stanie groźnym do szpitala Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

88.000 odznaczonych. Komitet Krzyża Niepodległości nadał dotychczas około 88.000 odznaczeń; 1.800 Krzyży z Mieczami, 25.000 krzyży i około 51.000 medali. Wniosków o przyznanie odznaczenia złożono około 300.000.

Za polską ustępliwość Słowacy odpłacili

czarną niewdzięcznością.

Z oddawanych wsi zabrali nawet druty telegraficzne.

Wśród niewielkich skrawków ziemi polskiej, które obecnie zostały oddane przez Słowaków, znajduje się również **leżąca w Pieninach wieś Leśnica.** Do tej Leśnicy wybrał się znany pisarz podhalański Jan Wiktor, który z bólem stwierdza niewdzięczne i fałszywe postępowanie tak wielkodusznie przez Polskę potraktowanych Słowaków:

Ustępujący Słowacy zabrali wszystko. Nawet druty telegraficzne. Zostały jeno słupy. Kościół był zamknięty. Ks. Matras, proboszcz ze Szczawnicy koniecznie chciał odwiedzić miejscowego proboszcza, który gdzieś zniknął. Odszukany objaśnił, że dlatego **kościół zamknął, bo ustępujący rozpuścili wieści, że nastaną niespokojne dni.**

Dopiero po nieszporach. w czasie których ks. Matras wygłosił płomienne kazanie, zaczął wstępować inny duch. Wspomniał wspólne zdarzenia z przeszłości, wspomniał że na każde zawołanie Leśniczanie śpieszyli z pomocą Szczawniczanom i **serce braci drużgotało granice,** bo to brat pomagał bratu...

Odwiedzałem moich znajomych z dawnych lat, wstępowałem do izb, w których ongiś spędzałem długie godziny na pogwarkach. Zrazu witały mnie tu i tam spojrzenia nieufne. Później dopiero nieufność ustępowała, gdy trzeba było kłamstwa prostować. Tutaj dowiedziałem się, że w ostatnich tygodniach **Słowacy usiłowali rozpętać burzę nienawiści przeciw Polsce,** przedstawiając ją jako największego wroga Słowaczyzny, jako grabieżcę, oczerniając wszystko, co polskie, by w spokojnym ludzie obudzić grozę i pragnienie zemsty.

I to działo się wtedy, kiedy w Polsce nie wolno było napisać ani słowa nieprzychylnego przeciw Słowacji, **kiedy nie było wolno słowa napisać w sprawie Spisza i Orawy, „aby nie drażnić narodu darzącego nas przyjaźnią".**

Tutaj mogliśmy się przekonać, co może uczynić wroga agitacja. W czasie rozmowy stwierdzali: „Przecież Polacy nas nie skrzywdzą, bo mowa nasza i wasza jedność, religia też jedność. Nie dziwcie się nam, bośmy przerażeni i jesteśmy jak po pogrzebie **i kazali nam czarne chorągwie wystawić".** I okazywali te chorągwie pochowane po komorach. „Teraz nam smutno, że jedną wioskę odłączyli, bo nas tak odtargnęli od świata, żeby choć wzięli całą Magurę".

Dzisiaj trzepotają barwy polskie, zrywa się biały orzeł. Od nas, od wysiłków mądrych zależy, aby **te barwy podpaliły dusze, aby ten orzeł zerwał się z serc przepełnionych miłością do Polski.**

Bezrobotni z Poznańskiego i Pomorza

najlepiej opisali swoją dolę.

W dniu 30. listopada nastąpiło **rozstrzygnięcie konkursu na opis życia bezrobotnego,** ogłoszonego przez Polski Instytut Socjologiczny, oddział w Poznaniu.

Z pośród **605 nadesłanych rękopisów** do nagrody zakwalifikowano 134. Do pierwszej nagrody przedstawiono cztery życiorysy.

Po zł 125 otrzymali: 1) Walenty Cieciura, robotnik lat 23 z Poznania, 2) Jan Hoffman, robotnik lat 42, również z Poznania, 3) Antoni Skowroński, lat 33, chałupnik z Łowynia, pow. międzychodzkiego. Z kolei następują nagrody po zł 75 i zł 30.

Prace konkursowe wpłynęły głównie z woj. Poznańskiego. Szczególnie liczny udział w konkursie wzięli bezrobotni m. Poznania nadsyłając 99 rękopisów czyli blisko 17% ogólnej liczby; dalej idą miasta Kalisz, Gniezno, Ostrów, Leszno, Szamotuły i inne.

Prócz bezrobotnych miejskich liczny udział w konkursie wzięli bezrobotni wiejscy, wśród których ogromną większość stanowią robotnicy rolni. Dużo prac wpłynęło także z terenu innych województw Polski, **a w pierwszym rzędzie z powiatów, które dn. 1. IV. 1938 r., zostały odłączone od Woj. Poznańskiego i obecnie należą do woj. Pomorskiego.**

10-lecie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Kwieciszewie.

Kwieciszewo. (mk) Miejscowe KSMM, założone w r. 1928 za czasu przebywania w parafii ks. Błażejewskiego, znalazło gorliwego protektora w przyjacielu młodzieży ks. prob. Kubińskim, który po objęciu administracji miejscowej parafii całym sercem oddał się dorastającej młodzieży. Pod sztandarem św. Stanisława Kostki skupił on w krótkim czasie nieomal wszystką młodzież katolicką parafii, chętną do pracy społecznej. KSMM, stojące dziś na wysokim poziomie pracy, obchodziło w końcu ub. miesiąca 10-lecie swego istnienia.

Na sumie zebrała się młodzież ze sztandarem oraz inne organizacje katolickie parafii i przystąpiła do Stołu Pańskiego. W salce parafialnej odbyło się następnie zebranie uroczystościowe, na którym po złożeniu sprawozdania przemawiali ks. asyst. Kubiński, prezes p. Derecki oraz przedstawiciele stowarzyszeń kościelnych. Wieczorem członkowie KSMM wystawili sztukę teatralną osnutą na tle życia św. Stanisława Kostki.

Ze Świata

— **Litwa jest mała i biedna.** W całym kraju jest obecnie 148 straży ogniowych, skupiających 4.786 strażaków. W porównaniu z 1934 r. ilość straży ogniowych zmniejszyła się o 3, zaś strażaków — o 163. W okręgu kłajpedzkim w 1934 r. było 38 straży ogniowych, zaś w rb. — 40.

— **Znaczek na pamiątkę rzezi.** Kanadyjski departament poczt wyda w 1939 roku znaczek dla upamiętnienia 250 rocznicy rzezi w Lachine, w czasie której 1.500 Indian Irokezów wybiło wszystkich mieszkańców tej osady. Lachino leży o kilka mil od Montrealu. Rzezi dokonano w nocy z 4 na 5 sierpnia 1689 r.

— **Nowe warsztaty lotnicze pod Hamburgiem.** Znana firma hamburska, Blohm i Voss, rozbudowuje intensywnie swoje nowe warsztaty lotnicze, które staną w Finkenwerder pod Hamburgiem. W nowych zakładach lotniczych wytwarzać się będzie specjalnie szybkie typy samolotów i hydroplanów pościgowych i bombardujących.

— **Tokio ma 6 i pół miliona mieszkańców** Stolica i największe miasto Japonii, Tokio liczy, według ostatnich danych statystycznych, 6.457.600 mieszkańców, zajmując trzecie miejsce po Nowym Jorku i Londynie wśród największych miast. Drugie z kolei miasto Japonii, Osaka, liczy 3.320.000 mieszkańców.

— **Eksport sprzętu lotniczego z U. S. A.** W październiku St. Zjednoczone sprzedały zagranicy za 7.126.044 dol. sprzętu wojennego, przeważnie lotniczego. Największe zakupy poczyniły Indie Holenderskie.

— **Ochrona kanału panamskiego.** Amerykański minister wojny, Woodring, podkreśla konieczność wzmocnienia ochrony kanału panamskiego. Wszystkie szluzy i wały ochronne muszą być tak przebudowane, by mogły ostać się pod gradem bomb lotniczych. Należy rozbudować system obrony przeciwlotniczej i powziąć wszystkie zarządzenia by uniemożliwić akty sabotażu ze strony przejeżdżających okrętów.

— **Wielka afera szpiegowska.** W związku z wykrytą niedawno aferą szpiegowską w Danii i aresztowaniem głównego kierownika organizacyjnego, Niemca Pflug-Hartunga, dokonano ostatnio nowych rewizji u obywateli niemieckich, podejrzanych o współdziałanie z Hartungiem. Rewizja ta dała rewelacyjny materiał. Okazało się, że Kopenhaga była centralą niemieckiego wywiadu na obszar bałtycki. Poza tym centrala kopenhaska zjamowała się także akcją szpiegowską skierowaną przeciwko Anglii. W związku z wykryciem centrali aresztowano 11 obywateli niemieckich, z których większość osiedliła się w Kopenhadze i innych miastach Danii w charakterze kupców.

— **Wybory do Reichstagu w Sudetach.** Według ogłoszonych tymczasowych urzędowych wyników wyborów w 66 okręgach Sudeckich na 2.211.895 uprawnionych, głosowało 2.183.965 czyli 98,9%, z tego oddano 215.256 głosów „tak". Niezadowolonych (!?) było tylko 26.497 czyli 1,21%. Wśród Niemców sudeckich, zamieszkałych na terenie Rzeszy na 2.525.346 uprawnionych głosowało 96,4%, z tego głosów „nie" 27.426 czyli 1.1%.

B. Hofmann

Powieść współczesna.

57)

(Ciąg dalszy)

— Dobrze, panie komisarzu, ale przepraszam pana z góry, bo tam jest jeszcze nieposprzątane. Gdyśmy się przekonały, to jest ja i pani Claasen, że pan Orda nie powrócił, już nie mogłam zasnąć. Dopiero nad ranem... zresztą to nie ma znaczenia.

— Więc zbudziłem panią? Przepraszam najmocniej.

— Nic nie szkodzi — uśmiechnęła się blado panna Malinowska, wstała i poprowadziła Weningę na górę.

— Pani zawiadomiła mnie depeszą, że dostała list od de Katta. Czy od momentu wysłania tej depeszy nie zaszło nic szczególnego?

— Owszem, panie komisarzu. Rano przyszedł do mnie pan de Katt... nieco wcześniej, niż się zapowiedział, a zaraz po nim zjawił się doktor van Kosten. Spotkanie tych panów było ciekawe.

— Jaka szkoda, że nie przyjechałem wczoraj rano! — zawołał Weninga. — Ale to było po prostu technicznie niewykonalne... chociaż mogłem przylecieć samolotem. Jak to człowiek nigdy nie przewidzi wszystkiego!

Panna Malinowska uchyliła drzwi do swojego pokoju.

— Proszę, panie komisarzu.

Weninga wszedł, pospieszył natychmiast do okna i wychylił się.

— Aha, tam jest wyjście z ogrodu! A w jakim kierunku biegł ten człowiek? Otworzył tę furtkę?

— Nie, słyszałam doskonale uderzenie nóg po skoku i widziałam dość wyraźnie, jak przesadził wał ogrodzenia. Następnie pobiegł w kierunku Westerau — wskazała ręką — to jest tam panie komisarzu, gdzie sterczą te dachy. Z pewnością ominął tę drogę. Gdyby nie biegł, słyszałabym inaczej jego kroki... dudniłyby głośniej i dźwięczniej, bo droga jest twarda. Musiał lecieć na przełaj. Jestem przekonana, że tak było, choć tego nie widziałam.

— Więc to był tylko jeden?

— Tak, bo tylko jednego widziałam w ogóle. A po co jeden jedyny człowiek miałby pędzić, jak oszalały?! Jeśli to nie był Henryk, to gdzie on się podział? A jeśli to był rzeczywiście mój kuzyn, co dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, to znaczy, że musiał kogoś gonić.

Weninga popatrzał uważnie w kierunku wskazanym przez dziewczynę.

— Czy to jest orna ziemia? — zapytał wskazując na czarny pas ciągnący się za ogrodem.

— Tak, to jest pole. Już zaorane, ale jeszcze nie zasiane.

— Zejdźmy znowu na dół — oświadczył Weninga. — Poszukam, może znajdę w gabinecie jakie ślady lub odciski palców... Chociaż to jest więcej niż wątpliwe, bo pani Claasen już tam sprzątała.

— Niestety tak, panie komisarzu — wtrąciła panna Malinowska. — Zastałam ją przy robieniu porządków. Przerwałam to, ale zdaje się, za późno.

— No, miejmy nadzieję, że przynajmniej nie zdążyła wyszorować parapetu i futryny okna — pocieszał się Weninga. — Zresztą zrobię to później, a teraz postaram się znaleźć jakiekolwiek ślady pana Ordy.

Dziewczyna popatrzyła nań bojaźliwie.

— A jeśli pan je znajdzie?... — wykrztusiła z trudnością. — Przecież wróciłby dawno...

— Tak, gdyby mógł — dokończył Weninga, nie odwracając się do dziewczyny stojącej bezradnie na środku pokoju. Oglądał uważnie drzwi i okna gabinetu mówiąc dalej: — Tak, proszę pani, gdyby mógł. Należy przypuszczać, że go zatrzymały jakieś nam nieznane okoliczności albo...

Urwał i wzruszył ramionami.

— Więc pan sądzi, że Henio został schwytany i uprowadzony? — zapytała prędko. — A nie stało mu się nic złego?

— Eh, chyba nie!... Co miałoby się stać? Mądry, silny i odważny mężczyzna.

— Stanton też był młody i podobno silny — rzuciła ledwo dosłyszalnie.

Weninga odwrócił się porywczo. O tym myślała?... Zbliżył się do niej powoli i rzekł:

— Głowa do góry, proszę pani! Trzeba odpędzić te czarne myśli. Pani się przekona... — Zawahał się i umilkł. Co mógł przyrzec biednej dziewczynie?... Przywołał go obowiązek, lecz w tym momencie znacznie głośniej w nim przemawiało współczucie i szczera chęć pomocy. — Proszę mi wierzyć, że zrobię wszystko, co tylko będzie możliwe — dodał po chwili wyciągając ku niej dłoń. — Odwagi i cierpliwości, łaskawa pani! Mam nadzieję, że już wkrótce nadeślę pani pewne wiadomości...

Na zaoranym polu Weninga znalazł z łatwością odciski butów oraz jakiegoś innego obuwia bez obcasów i o miękkich podeszwach — prawdopodobnie ślady po nocnych pantoflach. Jedne i drugie prowadziły do wrzosowiska i tam ginęły.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze świata medycyny

Leczenie gruźlicy płuc

sztuczną odmą piersiową.

W leczeniu gruźlicy płuc stosuje się od szeregu lat tzw. odmę sztuczną. W ostatnich latach zabieg ten rozpowszechnia się w Polsce w coraz to liczniejszych miejscowościach ,pomimo to jednak wśród publiczności wiadomości o nim są bardzo niedostateczne, często bałamutne, a niekiedy wręcz fałszywe. Wskutek tego chorzy, którzy dzięki temu zabiegowi mogliby doznać zbawiennej poprawy zdrowia, albo nic o nim nie wiedzą, albo też, mając złe o nim informacje obawiają się go i nie pozwalają go sobie stosować.

Dlatego koniecznym jest zaznajomienie szerszego ogółu, a szczególniej osób zainteresowanych z istotą tej metody, ażeby sprostować błędne na nią poglądy.

Powszechnie stosowane jest, nawet w bagatelnych przypadkach, oszczędzanie chorego lub zranionego narządu przez unieruchomienie go. **Szczególnie ważne jest stosowanie spokoju chorego narządu w gruźlicy.** Powszechnie jest wiadome, że chorzy na gruźlicę kości, kręgosłupa itp. miesiącami, a nawet latami, przebywają w specjalnych łóżeczkach gipsowych, w wyciągach, gorsetach, właśnie w tym celu, żeby chore części były chronione przed wszelkim ruchem i mogły się goić.

To samo zadanie w stosunku do chorych na gruźlicę płuc ma sztuczna odma piersiowa.

Jak wiadomo oba płuca (prawe i lewe) wiszą jakby dwa woreczki w sprężystej niby skrzynce (klatce piersiowej).

Poglądowo przedstawia to rysunek 1-szy. 2 pęcherzyki wyobrażają 2 płuca; rurki, na

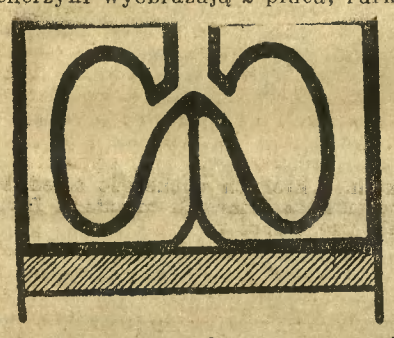

których wiszą dwa oskrzela główne, które powyżej łączą się w jedną rurę — tchawicę. Prostokątne boczne ścianki na rysunku wyobrażają ściany klatki piersiowej (utworzone przez żebra i mięśnie, a podstawa zakreskowana — to przepona brzuszna. (Naturalnie dla jasności tłumaczenia rysunek jest ujęty schematycznie).

Między płucami a ścianami klatki piersiowej i podstawą istnieje wolna przestrzeń — **jama opłucnowa,** w której panuje **ciśnienie ujemne,** tzn. mniejsze niż w powietrzu zewnętrznym, otaczającym człowieka. Ściany tej jamy i płuca są pokryte cienką błoną zwaną **opłucną.**

Dzięki temu ujemnemu ciśnieniu w jamie opłucnowej elastyczne płuca pozostają stale w stanie pewnego napięcia, są, jakby, przez ciśnienie zewnętrznego powietrza stale przypierane od wewnątrz do otaczających je ścianek klatki piersiowej i przepony.

Wdech powstaje przez unoszenie się żeber i opadanie w dół przepony, co powoduje powiększenie się pojemności klatki piersiowej, a wskutek ujemnego ciśnienia, do płuc wpływa przez tchawicę powietrze (rys. 2).

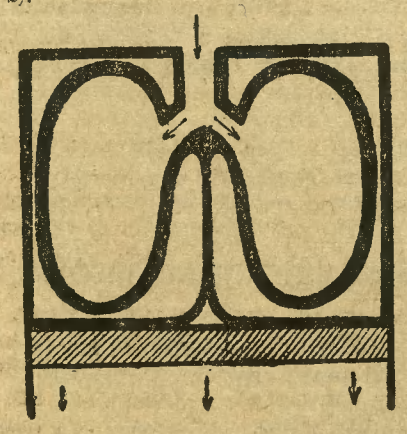

Przy wydechu dzieje się wszystko odwrotnie: żebra opadają i przepona idzie do góry (jak tłok), pojemność klatki piersiowej się zmniejsza i wskutek tego z wypełnionych powietrzem płuc zostaje ono wypchnięte i to jest **wydech.** Jednak dzięki ujemnemu ciśnieniu w jamie opłucnowej płuca i po wydechu pozostają w stanie pewnego napięcia i nie są skurczone.

Ponieważ oddychanie jest czynnością niezbędną do utrzymania życia i odbywać się musi bez przerwy z szybkością od 16—24 oddechów na minutę zależnie od wieku, więc **płuca są w ciągłym ruchu,** to się rozprężają to znów kurczą. Jest więc zrozumiałe , że jeżeli w płucach takich, wskutek ich gruźliczego schorzenia, powstają ranki, to dla gojenia się ich przez sklejanie się brzegów ranki i zabliźnienie się warunki są bardzo niesprzyjające. A w schorzeniu gruźliczym ranki takie — **jamy gruźlicze — kawerny** powstają nawet dużych rozmiarów i niekiedy nawet po parę jam.

Jamy te są zwykle źródłem, z którego prątki dostają się do plwociny.

Odma sztuczna ma właśnie na celu dać możność chorym płucom wykonywanie jak najmniej ruchów, ażeby ranki mogły się zabliźnić.

Żeby to osiągnąć, trzeba w jakiś sposób do jamy opłucnej wpuścić powietrze.

Uskutecznia się to w ten sposób, że ostrą rurkę w postaci igły, połączoną ze zbiornikiem oczyszczonego powietrza, wkłuwa się po stronie chorego płuca w między żebrze aż do jamy opłucnowej i wprowadza się tam pewną ilość powietrza.

Wskutek tego ujemne ciśnienie w jamie opłucnowej ginie, a płuco kurczy się i podczas oddychania **prawie się nie porusza,** drugie zaś płuco pracuje podwójnie

Ma się zrozumieć, że drugie płuco musi być zupełnie zdrowe, lub tylko nieznacznie zaatakowane, gdyż wtedy wykonywuje większe ruchy.

Zdarzają się jednak wypadki, że oba płuca są chore **i oba wymagają całkowitego spokoju.** Jeżeli inne narządy, przedewszystkim zaś narządy krążenia (serce), są zdrowe i sprawne, to można założyć odmę na oba płuca.

Nieznaczne ruchy, jakie takie zaodmowane płuca mogą wykonywać, wystarczają dla utrzymania życia.

Zabieg ten jest **mało bolesny.**

Dokonywa się go zawsze **po dokładnym prześwietleniu płuc** promieniami Rentgen'a, żeby lekarz był zawsze dobrze zorientowany, jakie uszkodzenia są w płucach i gdzie najlepiej wpuścić powietrze.

Pierwsze założenie odmy musi być dokonane w szpitalu, gdzie chory powinien po zabiegu pozostać kilka dni dla wypoczynku.

Powietrze wpuszczone do klatki piersiowej dość szybko ulega **wchłonięciu,** tak, że **odmę co jakiś czas trzeba powtarzać,** t. zn. **dopełniać.** Początkowo takie dopełnianie musi być uskuteczniane co kilka dni i najlepiej, jeżeli ten okres chory przebędzie w jakimś zakładzie leczniczym np. szpitalu lub sanatorium. Później odstępy pomiędzy poszczególnymi dopełnieniami stają się coraz dłuższe i wynoszą przeciętnie od 2 do 4 tygodni.

Leczenie odmą sztuczną jest długie; czasami trwa parę lat, lecz ma wielką doniosłość z tego względu, że podlegający temu zabiegowi **chorzy szybko tracą prądki w plwocinie, przestają kaszleć, gorączkować** i przeważnie, pomimo przeprowadzania w dalszym ciągu kuracji odmowej, **odzyskują rychło zdolność do zarobkowania.** Chory, któremu stosuje się odmę sztuczną, jest często badany i prześwietlany przez lekarza, który też tylko może zadecydować, kiedy można odmy zaprzestać. Najlepsze wyniki leczenia odmą osiąga się u chorych w wieku od 20 — 35 lat. Dlatego, jeżeli lekarz po dokładnym zbadaniu i prześwietleniu chorego zaleci stosowanie odmy, **nie należy się jej bać. Im wcześniej od powstania schorzenia stosuje się odmę, tym jest ona skuteczniejsza i szybciej daje wyniki.**

Terror przeciw urzędnikom-komunistom.

W kołchozach mnożą się wypadki aktów terrorystycznych, skierowanych przeciwko urzędnikom-komunistom. Ostatnio w kołchozie „Połymia" (Białoruś) jeden z kołchoźników prześladowany przez miejscowych komunistów za swoje przekonania religijne, usiłował podpalić zabudowania zarządu kołchozu. Trybunał wojenny białoruskiego okręgu wojennego skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia. W kołchozie „Czerwony Partyzant" (rej. jagotiński) spłonął dom mieszkalny komunisty Pokrypy. Śledztwo ustaliło, że pożar powstał z podpalenia. W związku z tym aresztowano kilku chłopów oraz b. zakrystiana miejscowej cerkwi.

22858

Wzorcownia rentgenowska.

Z inicjatywy Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie i Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych zorganizowano wzorcownię rentgenowską, która będzie miała za zadanie wykonywać pomiary i badania, związane ze stosowaniem promieni rentgenowskich w lecznictwie, technice i przemyśle. Placówka ta jest pierwszą tego rodzaju w Polsce i może obsługiwać teren całego Państwa.

TUNGSRAM KRYPTON
TO JEDYNA
Dziś żarówka dla estety
Białe światło, piękna forma —
Oto główne jej zalety.
22963

Skromne fundusze wyasygnowane na organizację wzorcowni pozwoliły na razie na wykonywanie zamierzeń w bardzo ograniczonym zakresie. Prace pomiarowe obecnie obejmują tylko część całokształtu zagadnień, jakie mogą być poruszane i opracowywane w instytucji tego rodzaju.

Wzorcownia rentgenowska może już w chwili obecnej wykonywać następujące badania: 1) badania nad rozproszonym promieniowaniem, które mogą być wykonywane we wszystkich zakładach rentgenowskich, na salach chorych, we wszystkich zakładach przemysłowych, w fabrykach, a nawet w mieszkaniach prywatnych.

Na życzenie wzorcownia będzie zawsze chętnie udzielać rad, dotyczących celowego wykonania urządzeń ochronnych, 2) drugi rodzaj pomiarów jest związany ze sprawą dawkowania promieni rentgenowskich i umiejętnością stosowania ich do celów leczniczych, 3) trzeci rodzaj pomiarów dotyczyłby cechowania dozimetrów, przyrządów, używanych do dawkowania, 4) poza tym w pracowni mogą być wykonywane pomiary wydajności lamp i rozkładu promieniowania, 5) wzorcownia rentgenowska może podjąć się badania różnych środków ochronnych: ekranów, fartuchów i szkieł ołowianych, 6) również będą wykonywane pomiary stałości napięcia i wydajności aparatów rentgenowskich.

W przyszłości zakres pomiarów będzie rozszerzony i na inne promieniowania stosowane w medycynie, jak np. promieniowanie nadfiołkowe, podczerwone, a nawet na dłuższe fale niegasnące używane w termoterapii.

Wzorcownia rentgenowska Instytutu Radowego będzie starała się nawiązać bliższy kontakt ze światem lekarskim, by wspólnymi siłami dążyć do opracowania nowych metod dawkowania, jak również do udoskonalenia przyrządów pomiarowych.

Wzorcownia rentgenowska nie pretenduje do kontrolowania pracy lekarzy, pragnie jednak im służyć fachową radą i skuteczną pomocą.

Obok Wzorcowni Rentgenowskiej istnieje Pracownia Pomiarów Promieniotwórczych. Pracownia ta już obecnie zajmuje się sprawą bezpieczeństwa pracy z radem i z innymi ciałami promieniotwórczymi, wykonuje pomiary natężenia promieniowania różnych źródeł promieniotwórczych oraz sprawdza szczelność rurek platynowych, w których zawarte są preparaty radowe.

——«:»——

Nowy środek leczenia raka.

Dr medycyny Tsilibaris, lekarz ateński, po 25 letnich doświadczeniach odkrył skuteczny środek leczenia raka, który nazwał Ezenlysini. Lekarz ów twierdzi, że dotąd wyleczył nim zupełnie 25 osób. Celem zbadania skuteczności tego środka greckie Ministerstwo Higieny wydelegowało specjalną komisję.

Trąd uleczalny?

Dyrektor loprozarium (szpitala dla trędowatych) w Santo Wigolo (Brazylia) oświadczył prasie, że leczenie trądu systemem dr Dorivala Fonseca Ribeiro, środkiem zwanym „Alfon" daje wprost znakomite rezultaty. Dyrektor dr Manoel de Abreu nie chce przesądzać sprawy, ale twierdzi, że jak dotąd leczenie trzystu trędowatych, jakich ma w swym zakładzie, postępuje zadowalniająco naprzód. Jeśli wyniki leczenia systemem dr Ribeiro będą dodatnie, Brazylia będzie wkrótce zwolnjona od strasznej plagi, jaką jest w niektórych stanach trąd.

Kochliwy sułtan

żeni się z tancerką kabaretu londyńskiego.

I znowu miłość zwyciężyła. Minister Dominiów potężnego Zjednoczonego Królestwa, młody, energiczny Malcolm Mac Donald — poddał się.

Nic już więcej nie stoi na przeszkodzie małżeństwu 65-letniego sułtana Jahore — wiernego wasala króla Jerzego — z 24-letnią tancerką kabaretu londyńskiego, Lydią Hill. Narzeczeni bawią obecnie w Zurychu.

Spacerują po mieście, urządzają wycieczki samochodowe wzdłuż jeziora. Za kilka dni wyjadą do St. Moritz na sporty zimowe, 8 grudnia odbędzie się ślub.

Sułtan telegrafował do swych ministrów: „Wracam dopiero za rok, musicie sobie dać radę beze mnie".

Niezwykle kochliwy sułtan Jahore miał już kilka małżonek.

Kilkakrotnie większą część roku spędzał w Hollywood w pogoni za pięknymi artystkami.

Szefowie propagandy wielkich wytwórni raz po raz wypuszczali w świat nową sensacyjną wiadomość.

Sułtan Jahore kocha się w Marlenie Dietrich.

Sułtan zapisał 5 miln. dolarów Ginger Rogers.

Sułtan adoptuje Schirlejkę Temple i t. p. i t. p.

W Londynie w Ministerstwie Dominiów nastąpiła konsternacja. Tak dalej być nie może. Sułtan kompromituje się.

W Jahoro ludność buntuje się, odmawiając płacenia podatków. Dochodzi do awantur. Musimy wzmacniać garnizon wojskowy. Nic jednak nie można było zrobić z Don Juanem w turbanie.

Pewnego dnia sułtan poznał młodą tancerkę Lydię Hill. — „Najpiękniejsze nogi Anglii" — twierdziła o niej prasa londyńska.

Sułtan zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Na śmierć i życie.

W godzinę po zobaczeniu jej, oświadczył się...

W Min. Dominiów wywołało to prawdziwą panikę. „Tancerka na tronie Jahore — nigdy!" — oświadczył kategorycznie i stanowczo min. Mac Donald. Sułtanowi zagrożono aż detronizacją.

— Proszę bardzo — oświadczył zakohany władca. — Mam dość panowania. Wolę jako prywatny człowiek mieszkać w Europie. Zwłaszcza, że moje pieniądze znajdują się w Banku Angielskim.

— Lydia musi zostać moją żoną — powtarzał.

— Nie — odpowiadał minister.

Tancerkę tymczasem zwabiono podstępem do Londynu, odebrano jej paszport, tak, że nie mogła wyjechać za granicę. Łudzono się, że sułtan po miesiącu zapomni o tancerce.

Pewnego dnia nagle ukazała się w dziennikach wiadomość, że sułtan ciężko zachorował, że jest umierający. Ostatnim jego życzeniem jest ujrzeć przed śmiercią Lydię Hill.

Tancerka otrzymała natychmiast paszport. Samolotem udała się do Genewy, gdzie przebywał jej adorator, do „konającego" sułtana. Tu przekonała się, że był to fortel zakochanego nababa.

— Nic już nas więcej nie rozdzieli — oświadczył dziennikarzom sułtan. — Oto przyszła władczyni Jahore.

21564

Noty ki polityczne.

Młodoniemcy a sen. Wambeck.

(Z. A. P.). Usunięcie z szeregów Jungdeutsche Partei mianowanego przez P. Prezydenta Rzplitej w dniu 23. 11. senatorem członka JDP M. Wambecka tłumaczy urzędówka gdańska „Der Danziger Vorposten" brakiem zaufania kierowniczych władz JDP do prawomyślności politycznej usuniętego senatora i niezdolnością reprezentowania przezeń w parlamencie interesów ludności niemieckiej.

Pismo stwierdza dalej, że dotychczasowa działalność sen. Wambecka w JDP usprawiedliwiała całkowicie tego rodzaju posunięcie władz partyjnych. Jest to stwierdzenie o tyle niespodziewane i nieprawdopodobne, że sen. Wambeck należał do najbliższych b. sen. Wiesner, przywódcy JDP, ludzi i wraz z nim wziął udział w zjeździe partyjnym NSDAP w Norymberdze w r. 1937. Bliski współtowarzysz wodza Młodoniemców okazuje się w świetle komentarza urzędówki gdańskiej człowiekiem bez żadnych wartości politycznych i organizacyjnych... Rodzi się pytanie, dlaczego to mimo tego rodzaju mankamenty władze partyjne JDP powierzyły sen. Wambeckowi w połowie bież. roku kierownictwo organizacji Związku Chłopów Niemieckich, reprezentującej JDP na terenie chłopskim.

Powody wykluczenia muszą być niewątpliwie głębsze, niżby to wyglądało z ogłoszonych motywów.

Chcemy Tunisu - wołają młodzi faszyści.

Rzym, 7. 12. (PAT) Wczoraj przed poł. odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie. Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na plac Wenecki, **aby zgotować owację na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „Chcemy Tunisu".** Szef rządu **nie ukazał** się na balkonie.

Następnie demonstranci przeszli przez Corso Wiktora Emanuela, usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej. Dostęp do ambasady zagrodzony był ze wszystkich stron przez policję karabinierów.

Wznosząc okrzyki **„Chcemy Tunisu"** i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do żadnych incydentów nie doszło.

Parlament francuski 8 grudnia.

Paryż, 7. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się pod przewodnictwem prez. Lebruna w pałacu elizejskim posiedzenie rady ministrów, które zakończyło się o godz. 11,20. Premier Daladier przedłożył prez. Lebrunowi do podpisu dekret, **zwołujący parlament na dzień 8 grudnia.**

W dniu tym zadecydują się losy Daladiera.

Próbne plebiscyty na Rusi.

Budapeszt, 7. 12. (PAT) Jak informują z Munkacza, w niektórych miejscowościach na pozostałych przy Czechosłowacji częściach Rusi Podkarpackiej **zorganizowano próbne plebiscyty.** Jest rzeczą charakterystyczną, że mieszkańcy wsi Werece, uważani dotychczas za zwolenników Wołoszyna, **w 94 procentach opowiedzieli się za przyłączeniem do Węgier.**

3000 żydów wyjeżdża z Wiednia.

Wiedeń, 7. 12. (PAT) W czwartek wyjeżdża z Wiednia 3000 żydów w wieku poniżej lat 16, celem **odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i Holandii.** 1000 żydów wyjeżdża do Anglii, zaś 2000 do Holandii.

Przed 25 laty.

W numerze 283 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 7 grudnia 1913 wśród „Najświeższych wiadomości" czytaliśmy taką depeszę:

Jeszcze sprawa sawernska.

Savern. Cały szereg aresztowanych przez wojsko w Savern obywateli wniosło do prokuratorii o ukaranie pułkownika Reuttera o pozbawianie wolności. Dwóch aresztowanych wytoczy mu także skargę o obrazę z powodu następującego zajścia: w piątek przyprowadziła się eskorta żołnierzy na dziedziniec koszarowy, gdy właśnie nadchodził płk Reutter. Aresztowani nie zwracali na niego uwagi. Pułkownik uważał za stosowne przypomnieć się im takim przemówieniem: „Ty gałganie (Lump), czy nie wiesz, kto ja jestem? Czy nie chcesz zdjąć kapelusza przede mną? Ja was jeszcze nauczę respektu!" Czterech oficerów rezerwy z Savern zamierza odesłać patenty oficerskie, a także długoletni kapelmistrz 99 pułku chce się podać do dymisji."

Czego „Płomyk" uczy polskie dzieci?

Bohaterami „Pana Tadeusza" byli... Litwini.

Nowe potknięcie organu ZNP.

Głośne i opinii publicznej dostatecznie znane wydawnictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego „Płomyk" znowu daje znać o sobie. Tym razem przypomniał się światu przez **numer litewski.** Dążenia zawarte w tym „tygodniu dla młodzieży" podkreśla **wychodzący w Kownie „Dzień Polski",** pismo niewątpliwie dobrze znające zagadnienia litewskie i powołane do krytyki „litewskich" wystąpień Z. N. P.

„Dzień Polski" pisze:

„Przypomniał mi się wtedy numer bolszewicki „Płomyka", o którym dużo w swoim czasie pisała prasa polska i postanowiłem zapoznać się bliżej z wydaniem „litewskim"."

Pomińmy już, że nowoczesny śpichlerzyk nazywa „Płomyk" starodowną chatą litewską, pomińmy nawet artykulik o Śląsku Zaolziańskim, zajmijmy się numerem litewskim. Tendencja numeru jest — według „Dziennika Polskiego" — **jednokierunkowa choć niezwykle mglista.**

„Cały numer, — pisze „Dzień Polski" utrzymany jest w duchu **jakiejś abstrakcji historyczno-mistyczno-sielankowej.** Materiał jednak dobrany jest tak konsekwentnie, że o przypadkowości lub braku orientacji ze strony redaktorów chyba nie może być mowy".

Jaki cel?

Ciekawe np. jakie wrażenia chciał wywołać redaktor „Płomyka" przez taki wierszyk o stosunkach polsko-litewskich:

Stoi u martwych granic
milczy żołnierz, co pełnił nocną straż,
I nagle strzał... i jęk... i trup żołnierza...
Podmywa słup graniczny świeża krew.
A nad zawartym przez tę krew przymie-[rzem,
litewskich borów szum, litewskich borów [śpiew...

Do jakich niedorzeczności dochodzi „Płomyk":

Propagandowy opis Litwy (przez cały czas jakiejś abstrakcyjnej, beznarodowościowej) jest tak niedorzeczny, że musi razić każdego rozsądnego Litwina.

Jurek oglądał Kowno: kościół „świętego" Witolda (kiedy się odbyła kanonizacja?), „posępne ruiny, baszty i mosty zwodzone (!) starych kowiańskich zamczysk" — po czym słuchał wyjaśnień ojca Grażynki:

„— Litwa jest krajem rolniczym jednocześnie zaś obfituje w ogromne lasy".

Historia.

Najbardziej jednak rażący jest opis, opowiadanie o historii Litwy. Główny wniosek z tych historycznych wywodów — to stwierdzenie, że **bohaterowie „Pana Tadeusza" byli... Litwinami.**

„Dopiero rok 1812 (wiesz przecież, że to był rok, w którym cesarz Francji Napoleon I rozpoczął swój marsz na Moskwę) obudził w Litwinach nadzieję odzyskania wolności. Można powiedzieć bez przesady, że cała Litwa stanęła pod bronią. Czy przypadkiem nie czytałeś już o tym? Przypomnij no sobie.

— Wiem, wiem! Czytałeś mi przecież wyjątki z „Pana Tadeusza" Mickiewicza.

— No, właśnie. Ofiarność Litwinów nie miała granic".

„Jeżeli dzieci polskie nie zastanowiły się dotychczas — pisze „Dzień Polski" — nad narodowością bohaterów z „Pana Tadeusza", to teraz już nie potrzebują tego czynić. **Wiedzą z „Płomyka", że to byli — Litwini.**

Coż nastąpiło po porażce Napoleona?".

„— Więc Litwa nadal była pod zaborem rosyjskim?

— Tak. Wtedy właśnie nastąpiły najgorsze czasy. Wszelkie dążenia do wolności gnębił tak samo w Polsce, jak na Litwie cesarz rosyjski. A gnębił je bezlitośnie. Sybir, szubienice, więzienia, zabieranie majątków — wszystkie te prześladowania nie zdołały zgasić w Litwinach tego ognia, który płonie we wszystkich wolnych ludziach: ognia nienawiści do przemocy".

„Dopiero po wielkiej wojnie Litwa odzyskała niepodległość i od tej chwili ten dzielny, pracowity naród żyje szczęśliwie i spokojnie we własnym, rozwijającym się stale państwie".

Litewskie piosenki.

Przedziwnie też dobrał „Płomyk" „litewskie" piosenki. Oto próbka:

„A u mojej pani matki było siedmiu [synów:
i Budrys, i Kudrys, i Daniła, i Gawryła,
i Damian, i Flawiat,
i Mikita sam, sam,
i Mikita sam!"

Słusznie podkreśla „Dzień Polski", że „Płomyk" przesunął się... na południe.

Czemu i komu służy ta przedziwna propaganda „Płomyka"? Jak można nazwać takie wpływy wychowawcze?

„Zdaje się, kończy „Dzień Polski", że to właśnie było celem „wychowawców" z „Płomyka": aby tendencja była nieuchwytna i tylko ślad po niej w duszach dzieci pozostał..."

Czy Talmud jest dogmatem

i przedmiotem czci religijnej wyznania mojżeszowego?

Niezwykle sensacyjny proces karny przed sądem okręgowym w Grudziądzu.

Grudziądz, (tel. wł.) Przed tutejszym sądem okręgowym toczył się we wtorek przez pięć godzin proces przeciwko b. odpowiedzialnemu redaktorowi i wydawcy „Samoobrony" **Wiktorowi Jędrzejewskiemu,** oskarżonemu o występek z art. 173 k. k. popełniony przez to, że **publicznie wyszydzał wyznanie Mojżeszowe,** jego dogmaty i przedmiot czci religijnej tego wyznania **Talmud,** drukując i wydając kalendarzyk kieszonkowy na rok 1938 z karykaturą „diabła-żyda", piszącego Talmud, opatrzoną podpisem: „Księgi Judy — sam chyba diabeł je napisał krwią i łzami nieżydów". Ze względu na zawiłość sprawy przekazano ją do rozpatrzenia zespołowi kolegialnemu w składzie trzech sędziów, pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Jodłowskiego i przy udziale sędziów wotantów Wisłockiego i Liebicha. Fotel oskarżyciela publicznego zajął prokurator dr. Jarosiński, obok którego wystąpili z **ramienia gminy żydowskiej** powodowie cywilni b. prok. sądu najwyższego adw. **Gabriel Lewin** z Warszawy i znany żydowski karnista adw. **Landau** ze Lwowa, wnosząc o zasądzenie symbolicznej złotówki za rzekomo wyrządzoną krzywdę moralną. Obrony oskarżonego podjęli się adw. Tytus Jerzy Wilski z Warszawy i aplikant adwokacki Sielski z Grudziądza.

Proces z uwagi na niezwykłe tło wywołał **olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce,** to też ławy prasowe były po prostu „oblepione" dziennikarzami. Szczególnie licznie reprezentowani byli sprawozdawcy pism żydowskich. Wśród publiczności, **która do ostatniego miejsca wypełniła galerię, wszystkie ławki i dostawne krzesła,** obecni byli **czołowi przedstawiciele miejscowej palestry, reprezentanci duchowieństwa katolickiego** oraz grupa żydów z miejscowym rabinem.

Proces był niezwykle ciekawy, choćby ze względu na udział w nim **wybitnych postaci świata naukowego w dziedzinie teologii, powołanych przez sąd jako znawców.** Zaczęło się od przesłuchania oskarżonego, który nie przyznał się do winy, twierdząc, że zamieszczeniem karykatury nie wyszydzał wyznania Mojżeszowego, ale zwalczał naród żydowski. Karykaturę skopiował z hitlerowskiego tygodnika „Der Stürmer", który w Polsce nie został skonfiskowany.

Niezwykle mocne w treści były zeznania **ks. prałata dr. Trzeciaka z Warszawy, przedstawiciela religii chrześcijańskiej, powołanego w charakterze biegłego w kwestii znaczenia i istoty Talmudu** w wyznaniu mojżeszowym. Biegły stwierdził, że świętością w religii żydowskiej jest wyłącznie „Tora" (5 ksiąg Mojżesza). **Talmud zawierający zbierane przez wieki ustne podania, nie może być uważany za dogmat,** a w najlepszym wypadku jest to **komentarz do „Tory".** Talmud, jako zbiór pism **pozostaje w sprzeczności z kardynalnymi zasadami etyki ogólno-ludzkiej, przykazując nienawidzieć i oszukiwać goja i traktować go** (tj. nieżyda czyli chrześcijanina) **za twór gorszy od bydła.** Nastąpiły zeznania rabina senatora Schorra, które były bardzo zawiłe, jednak nie potrafiły w punktach zasadniczych obalić twierdzeń ks. prałata Trzeciaka.

Po mowach stron, będących prawdziwym popisem krasomówstwa, sąd wyznaczył termin publikacyjny wyroku **na środę, godz. 13.**

—«:»—

Zdarzenia i ludzie.

Ocet, musztarda i szampan.

Pan Józef Mazur, fabrykant octu i musztardy w Grudziądzu, ongiś poseł na sejm Rzplitej i wybitny działacz „narodowy" w Grudziądzu został wykluczony ze Stronnictwa Narodowego. Za co, nie wiadomo, ale został usunięty.

P. Mazur w wydawanej przez siebie „Straży Narodowej" — niezależnym jak mówi **„czasopiśmie narodowym, poświęconym obronie wszelkich** (? — przyp. red.) **warstw społeczeństwa polskiego"** oświadczył, że uczynił to dlatego, że **„nikt od niego nie mógł żądać, aby dalej z endecją bujać ludzi".**

Poza tym p. Mazur zapowiada, że chcąc uzdrowić stosunki społeczne, trzeba iść „drogą czynu i drogą rozsądku". **„A nie jak kierownicy endecji, którzy wyobrażają sobie, że o lepszy byt narodu można walczyć z krzykiem, przy kieliszkach szampana w lokalach nocnych".**

„Tą przykrość musimy stwierdzić, jako prawdziwą" — oświadcza p. Mazur, my jednak pragniemy zauważyć, że „walka" o lepszy byt narodu „z krzykiem przy kieliszkach szampana" — tak bardzo znowu przykra nie jest... P. Mazur trochę przesadza. Rozumiemy jego żal, trudno jednak wymagać od p. mec. Sergota, głównego konkurenta p. Mazura w Grudziądzu — aby pił ocet i zagryzał... musztardą.

P. Mazur jest oburzony, że w Grudziądzu staje do wyborów samorządowych aż 8 ugrupowań, ale jednocześnie tłumaczy czytelnikom, dlaczego wystawił własną listę.

Rozumowanie p. Mazura, który idzie do wyborów pod firmą „Niezależnej Listy Narodowo-Radykalnej" — jest następujące:

„Brak świadomości za odpowiedzialność endecji zmusiło nas, że idziemy samodzielnie do wyborów radnych miejskich w Grudziądzu. Nami nie kierowały sprawy osobiste, jakie różnią nas z kierownictwem endecji. Pragniemy ciągnąć wóz z bagna upadku moralnego i gospodarczego z wszystkimi dobrymi Polakami."

Ten zwrot **„brak świadomości za odpowiedzialność"** udał się p. Mazurowi szczególnie.

* * *

Dobrze zrobił p. Mazur, że nie chciał dalej „z endecją bujać ludzi", dobrze o nim również świadczy to, że chce „bronić wszelkich warstw społeczeństwa polskiego" i że „o lepszy byt narodu chce walczyć bez krzyku", złe natomiast wystawia sobie świadectwo, gdy mając „świadomość za odpowiedzialność", para się polityką.

Niezawsze wyrabianie octu i musztardy sprzyja wyrobieniu społeczno-politycznemu.

Nie ciągnąć go za język!

Podczas dyskusji generalnej w sejmie przemawiał także poseł Rudnicki (OZN) ze Lwowa. Podnosząc m. in. mały udział urzędników w sejmie powiedział:

„Jest nas w tym sejmie niewielu, lecz byłoby nas więcej, gdyby była inna ordynacja wyborcza i atmosfera wyborcza (protesty). Mnie osobiście wzywał mój szef personalny, abym się zrzekł kandydatury.

Głosy: Kto pana wybierał?

Proszę mnie nie ciągnąć za język, abym nie powiedział rzeczy, które dla wielu mogłyby być nieprzyjemne. Pracownicy państwowi zasłużyli w pełni na to, aby dziś pomyśleć o ich ciężkim losie."

Traktat zawarty w Neuilly został unieważniony.

Sofia, 7. 12. (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: rząd brytyjski i rządy dominów notyfikowały rządowi bułgarskiemu, iż **klauzule wojskowe traktatu w Neuilly i postanowienia konwencji lozańskiej z r. 1923, dotyczące granic w Tracji, uznają za nieobowiązujące.** Notyfikacja tych postanowień rządu brytyjskiego nie mogła nastąpić wcześniej wobec konieczności przeprowadzenia formalności, związanych z uzyskaniem aprobaty rządów dominów.

Straszny napad mrówek.

Kair, 7. 12. (PAT). Wieś Barssik w dolnym Egipcie została całkowicie zniszczona przez mrówki. Straszne owady w ciągu kilkunastu minut pożarły dwoje małych dzieci, z których pozostały tylko lśniące, białe szkielety bez śladu krwi lub ciała. Wszelka pomoc była bezsilna wobec okrutnej żarłoczności mrówek. Ludność wsi opanowanej przez mrówki uciekała w popłochu, przedzierając się wprost przez masy owadów zdążających ze wszystkich stron ku zabudowaniom wsi. Ludność chroniła się przed mrówkami za płonącymi i dymiącymi głowniami. Władze wysłały ekspedycję ratunkową na miejsce dotknięte plagą.

Żadnej obcej łaski nie potrzebujemy!

Przemysł prywatny rośnie w COPie.

Do obrony państwa jesteśmy gotowi.

(ORYGINALNA KORESPONDENCJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO")

Na zamknięcie pierwszych dwóch feljetonów o **zbrojnym** COPie, jeszcze tylko kilka słów, by następnie przejść już do dalszych i wcale nie „niebezpiecznych" sprawozdań. Uczyniliśmy najazd na COP. **Tajemnica lasów sandomierszczyzny została raz jeden odkryta.** I to przed dziennikarzami, którzy tam byli „okiem i uchem" całego społeczeństwa polskiego. Aby zwiedzili te wszystkie ośrodki i drogi porywów gospodarstwa polskiego, gdzie lęgnie się nasza obronność i aby ku pokrzepieniu serc polskich sprawozdania złożyli, oczywiście w ramach dozwolonych.

Ogół musi wiedzieć.

Nic innego też nie powiedział wiceminister M. S. Wojsk. gen. Litwinowicz w swoim pierwszym apelu do dziennikarzy, oświadczając:

„Teraźniejsza wojna, to wojna całych społeczeństw i bez należytego przygotowania narodu i jego wiary we własne siły może nastąpić załamanie nawet najlepszej armii. Dlatego **ogół cały musi wiedzieć, czegośmy dokonali dla przyspieszenia tempa prac nad przygotowaniem obronności państwa. A dokonania te można ująć w krótkich słowach: Jesteśmy gotowi".**

Pisząc o zbrojnym COPie nie tylko zaspokajaliśmy głód wiadomości społeczeństwa wobec tego wszystkiego, o czym się mówi, pisze i reklamuje w państwach sąsiednich, ale również spełniliśmy życzenia naszych władz wojskowych. Można też wyrazić przypuszczenie, że podobna okazja na zwiedzenie tych części COPu już się nie powtórzy i to nawet wtedy, gdy ostatnia cegiełka pod rozbudową zostanie położona. **Nawet dym z pieców fabrycznych nie ukaże się ponad gęstwiną leśną, by nie zdradzac dalszych tajemnic głuszy sosnowych drzew.** A druty kolczaste i czujność straży przetnie drogę każdemu niepowołanemu i ciekawemu.

Wyścig prywatnej inicjatywy.

Gdy się opisuje COP różne wielkie słowa lepią się do pióra: ale nie przestraszamy się tego i nie wstydzimy, bo tu język nie kłamie piórom sprawozdawców, a pióra oddają rzetelnie rzeczywistość. Pierwszym hasłem, którym Polacy się zwoływali była: Gdynia! Dziś zwołują się hasłem: **budujmy COP, naszą rzeczpospolitą pracy i znojnego wysiłku.** Uderzenie w dzwon tego hasła stać się może gorącym zaklęciem dla Piastowców, Wiślan i Ślązaków — zaklęciem niezawodnym.

Wiemy, jak płochliwym jest pieniądz, który goni za pewną koniunkturą i murowanym zyskiem. Czy stroni on od COPu?

Zwrócono się z apelem do prywatnego przemysłu i prywatnej inicjatywy, by w tym domu zbrojnym wielkiej pracy dla przyszłości Polski obok Państwa znaleźli się również wielcy i drobni przemysłowcy, rzemieślnicy i kupcy. I oni są, **stawili się i nie czekali na dalsze wkłady państwa, któreby pomnożyły jeszcze konjunkturę i już pracują!** Tak się szczęśliwie stało i tak się widocznie stać musiało. W poczuciu siły i dobrze zrozumianego interesu własnego stanęli, by zdobywać przyszłe jutro, nadrabiając nie tylko wkładem pieniężnym, ale i osobliwym wysiłkiem. Wiedzą też oni, że żywe życie nie czeka. **Płynąca do morza Wisła nie stanie pod Sandomierzem, a płynie dalej wedle swoich praw.** Gdyby nie przyszli dziś do COPu, jutro wyprzedziłaby ich konkurencja.

50 przedsiębiorstw prywatnych.

Nowej tradycji szuka dla siebie znany dobrze Bydgoszczy przemysłowiec dużej miary, budując w Mielcu drugą już fabrykę obuwia. W Nadbrzeziu widzimy zakład przetworów mięsnych, a w Dzikach — firmę „Społem", produkującą konserwy owocowe. W Łańcucie mamy sp. akc. „Gaz i akumulator", a w pobliskim Dobrzechowie nowe zakłady ceramiczne. Tarnobrzeg m. in. szczyci się swoją fabryką akumulatorów PAT, a Nowy Kamień — hutą szkła taflowego firmy „Elibor".

Nie rozporządzamy w tej chwili dostateczną ilością miejsca, by wyliczyć wszystkie przedsiębiorstwa prywatne w COP. O tych poczynaniach prywatnych, zakrojonych na wielką skalę dużych przedsiębiorstw napiszemy osobno. Wiemy natomiast, że **inicjatorzy robią wcale dobre interesy i po tak krótkim istnieniu — jedenaście zakładów będzie się już rozbudowywało.**

A dobra przedsiębiorczość narasta w nas stale i są to dopiero, początki rozwojowe COPu. Społeczeństwo Ziem Zachodnich wie bardzo dobrze, że nie od razu Gdynia stanęła się tym magnesem dla inwestycyj prywatnych, że dopiero później „koniunktura" ułożyła się, jak na dłoni. I już teraz płynie do kierownictwa COPu tysiące zapytań, a w ostatnim czasie 325 drobnych przemysłowców osobiście badało tereny, gdzie jeden przemysł zazębia się o drugi.

Możemy w ten sposób mnożyć radosne przykłady inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej. Świadectwem tego jest już **50 prywatnych przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych.**

Rozwój COP jest żelazną koniecznością

COP więc żyje, rozrasta się i mnoży przez swoich, by wynieść się ponad swoich, ponad dzisiejszą przeciętną rzeczywistość, by **zamknąć usta ościennym kukułkom politycznym.**

W Polsce przedrozbiorowej z lepianki Piastowej z modrzewiowych grodów Gniezna i Poznania powstał wielki mur obronny, ściana potężna, osłaniająca cywilizację Zachodu przed wszelkim barbarzyństwem. Gdy nam wrogowie gmach Rzeczypospolitej rozebrali do fundamentów — **dziś od fundamentów poprzez Gdynię i COP budujemy w stanie wielkiego podniecenia nową Polskę i sami jeszcze nie wiemy, gdzie może być kres dla entuzjazmu i wysiłku młodego narodu polskiego,** gdyby tylko odpowiedni klimat polityczny się na wewnątrz wytworzyć mógł.

Stwierdzić dziś musi mały i wielki i ten najmniejszy, co jest kropelką tylko w morzu polskości, że **istnienie i dalszy rozwój COPu jest naszą żelazną koniecznością.** I jeden jest też dogmat, że zapatrzeni w już powstałe zbrojownie i fabryki cofnąć się nie możemy. I ten minister, który przyjdzie po p. Kwiatkowskim budować będzie dalej rozpoczęte dzieło. Może powstać dyskusja, czy we wszystkich szczegółach plan został dostatecznie opracowany i czy możemy budować jeszcze taniej i prędzej, ale **powrotu z tej drogi największego po Gdyni rozpędu już nie ma.**

Historia jednej fabryczki.

Podobnie musiał rozumować i przemysłowiec p. Leszczyński. Miał w Warszawie fabryczkę, która mu spłonęła. Odebrał odszkodowanie i w wielkim cieniu państwowej wytwórni wyrobu silników lotniczych w Rzeszowie (COP) tuż pod jej bokiem otworzył odlewnię lekkich stopów, jako warsztat pomocniczy dla rzeszowskiego kolosa. I robi dobre interesy, i daje zatrudnienie robotnikom. Dobudowuje też obecnie kuźnię z 10 tonowym młotem parowym. I w ten sposób **pomnaża wielkie gospodarstwo COPowe.**

Inicjatywa i poczucie siły własnej zawsze zwyciężają. Wiemy, że poznański „Stomil" (fabryka opon samochodowych) otworzył swój oddział w COPie. Zaraz też w cieniu tej fabryki firma „Krausche i Ender" założyła pomocnicze przedsiębiorstwo wyrobu materiałów impregnowanych. **Wyrabianie kordów samochodowych dla „Stomilu" zapewni pracę w tym przedsiębiorstwie 300 robotnikom.**

Obcej łaski nie potrzebujemy!

Nie bez powodów podkreślamy z tak wielkim naciskiem działanie inicjatywy prywatnej w COPie. Czekać też będziemy dalszych osiągnięć. Imię ich jest: COP. Ale możemy też je nazwać. **niespożytość!** Posiadając miecz i siłę przemysłową zdobywamy naszą niezależność. I Polsce będzie z tym lepiej i nam. Trzeba tylko budzić w narodzie zapał i rozpromieniać do wielkich przedsięwzięć, byśmy naprawdę stali się panami u siebie.

Powstaje wielki przemysł polski. Już teraz jesteśmy z niego dumni, na złość militaryzmom ościennym.

A ponieważ w czasie ostatniej wycieczki dziennikarskiej w równej mierze dochodzili do głosu i wicepremier Kwiatkowski i wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, raz jeszcze powołajmy się na zdanie przedstawiciela armii:

Nie mamy wprawdzie jeszcze takich fortyfikacyj, jak na Zachodzie i spory jeszcze przed nami szmat drogi, jeśli chodzi o ilość i rozmiary naszego uzbrojenia technicznego. **Wypełnienie tych luk już teraz jednak zależy wyłącznie od nas samych i żadna obca łaska nie jest nam do tego potrzebna. Cała saś przyszłość od tego zależy, w jakim stopniu potrafimy dalej rozwijać to, ci się tak imponująco zaczęło: Naszą własną siłą.** (Rysz.)

—«:»—

22972

Jak daleko postąpiła telewizja w Niemczech?

(x) Telewizja w Niemczech weszła w nowe stadium rozwoju na skutek ostatniego zarządzenia ministra poczt, zezwalającego z dniem 1 października br. na powszechny odbiór audycyj telewizyjnych, lecz na razie tylko w obrębie berlińskiej stacji telewizyjnej. Podczas gdy do niedawna przeważał wspólny odbiór audycyj telewizyjnych w tzw. „salach telewizyjnych", rozmieszczonych w różnych dzielnicach stolicy Rzeszy, obecnie po ustaleniu systemu 441 linii, spodziewać się należy, że niebawem odbiór stacyj telewizyjnych w mieszkaniach stanie się rzeczą powszechną. Swego rodzaju próbą generalną do powszechnego wprowadzenia telewizji była ostatnia wystawa radiowa.

Dwie anteny (na obraz i ton) na szczycie wieży 138 m wysokiej radiostacji telewizyjnej w Berlinie.

Po raz pierwszy przeprowadzono na wystawie odbiór audycyj telewizyjnych na różne aparaty, przy pomocy jednej zbiorowej anteny. Tak samo po raz pierwszy transmitowano program bezpośrednio drogą iskrową. Ze studia telewizyjnego, mieszczącego się w „Deutschland-Haus" audycje odbywały się drogą poprzez stację telewizyjną, wybudowaną w wieży „Amerika-Haus" przez Telefunkena na teren wystawy, gdzie w wielkiej hali ustawiono szereg odbiorczych aparatów telewizyjnych. Przedstawiono cztery typy aparatów telewizyjnych m. in. wielki aparat szafkowy, mniejszy aparat do ustawiania na stole z przyłączeniem do aparatu radiowego i wreszcie aparat projekcyjny, rzucający odebrane obrazy na ekran w dwóch wielkościach, a mianowicie 2,20x2,50 m, lub 1,70x2,20 m. Dzięki dalszym postępom techniki konstrukcja nowych aparatów jest tego rodzaju, że osiąga się bardzo wyraźne i plastyczne obrazy. Cena tych aparatów jednak jest stosunkowo jeszcze wysoka i tylko dla wyższych sfer są ono dostępne.

—«:»—

Mistrz fryzjerski popełnił samobójstwo

Żnin. Zamieszkały w Żninie przy Placu Klasztornym mistrz fryzjerski Tadeusz Graczyk, lat 32, popełnił samobójstwo przez powieszenie w jednym z hoteli poznańskich. Przyczyną samobójstwa jak przypuszczają był rozstrój nerwowy. Żonie denata cios ten sprawił tym większą przykrość, że zmarł jej także ojciec. Straciła więc nieomal w tej samej godzinie ojca i męża.

—«:»—

„Gwiazdka" się zbliża... nie dla wszystkich. Dzieciom bezrobotnych ty ją sprawisz".

22179

Antek Cholewa powiada:

Już taki jezdem zimny drań. Ale owszem zasadniczo uważam i nie lubie, jeżeli jaka osoba udepnie mi na nagniotek. Gorąca krew zalewa mi wtedy do głowy na całego. Dla tej przyczyny ścirpieć nie mogie naszych beduinów we włosy kręconych z nalewkowską mareczką Made in Poland. One to nas tłuką nie tylko po nagniotkach, ale i po kieszeni, i po honorze, i jak jeszcze! Jako że jest to największe przestępcze nahalstwo.

Przykład: ostatni procesik sądowy w Warszawce i więzienie dla starozakonnego od lat 3 do 12 za komune i za zdradę. Z tych naszych suplikatorów skazańczych były płotki a la mazełtow, były też inteligentniejsze Judosłowiany od ciężkiej cholery: z warszawskiej czerezwyczajki z ostjudzkiej dzielnicy.

Takie oto tysiącamy wyczyniają sobie komunistyczne sztuczki w „kraju macierzystem". Na bande hien i szakali nimasz nagłej śmierci, a takich swawolnych mniejszościowców i więzienie nie poprawi, chybaby cienżkie roboty i Bereza.

Tych od Franciszkańskiej, Miłej, Zamenhofa i im podobniejszych obliczają na 45 tysięcy, co stanowią partje osłabienia naszej Ojczyzny. Bo takie mniejszościowe innorasowce, komunistyczne mikroby wysysają śpik z naszej kości pacierzowej. Propagitorów czerwonego draństwa mamy dostatecznie na eksport: Chana Cytrynę (sztabowca) i Lejbę Monszyńskiego (miał 800 dolarów i 6 tys. zł judaszowych) i panne Chaje, Sowe, Gitle, Ruchle Pasternak i Ewusie Justman, Ryfkie Feder, panne Flore i Faune.

Eksport nasz także mogiemy wydymać i na takiego fałszywego Tybetańszczaka Szlome, Pitman, Mendelsona und Lublinera (spółka od dyplomów), Jowisza i Kartofla, co to rabanu narobili w Belgii i odstawione na granice.

I takich Mrówków — co fałszowali forse, Rabinowiczów — od składów paserskich. Takich szmuglowców — Halpernów, Lebermanów, Frylingsztajnów, Pejsachów, Szpirów, Bimblichów, Majlochów, Małamedów, Lejbów, Icków, Goldstajnów, Mojżeszów Kutasików.

Znamy się także i na tych od panamy futrzanej Singerach, Fiszach, Pinkusach, Diestenfeldach, Reissach i Apfelszmidtach.

Te państwa, co to bronią żydków, niech by sobie wzięły takiego króla od fałszywych brylantów Majlocha Bobera, i Lehmana z Katowic i Blaumweissa z Częstochowy i wszystkich żydo-grandziarzów.

Nie lubie, gdy starozakonne nawet alkoholowe wyroby podrabiają. Zakładają takie „Soplicowo", albo „Polonez", albo „Polonie" (a dranie) i grandzią prawdziwy Wermuther na fałszowany. Taki to jest Henoch Stein i et Comp. i bracia Lisbermany.

Takiego draństwa, co to chciałoby się znęcać nad alkoholem ścirpieć nie mogie, jako że sam jestem trunkowy.

I dlatego w swej polityce powiadam: żydy wont.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 7 grudnia 1938 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Dr Jurkowskiego, Skwer Kościuszki, tel. tel. 18-44
Świętojańska, vis a vis komisariatu
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Bitwa na Brodwayu".
Bodega: „Postrach dzikiego zachodu".
Lido: „Indie mówią".
Lily-Chylonia: „Ostatni akord".
Morskie Oko: „Żebrak w purpurze".
Miraż-Orłowo: „Tajemnica panny Brink"
Polonia: „Marnotrawna córka".
Zorza-Grabówek: „Granica".

„Europa"

kawiarnia-restauracja, wł. M. Grabowski
Gdynia, 10 Lutego 7, tel. 2730

W kawiarni codziennie od g. 17 koncert doborowej orkiestry pod kier. p. Szczurka urozmaicony dancingiem towarzyskim. W **restauracji** występy artystów z udziałem znakomitego kwartetu śpiewno-tanecznego „Gousson" oraz tancerek solowych pp. Nowickiej i Karlińskiej. Dancing towarzyski do rana przy dźwiękach doskonałej orkiestry p. Góralczyka. Na I piętrze obszerna sala bilardowa wyposażona w bilardy piramidkowe, karambolowe oraz bilardy automatyczne. Lokal dobrze ogrzany. (22786

—«:»—

— **Szkoła Morska zwycięża w zawodach pływackich Ognisko Imki 68:50.** W niedzielę w basenie Szkoły Morskiej odbyły się pierwsze „w tym sezonie" zimowym zawody pływackie pomiędzy drużynami Ogniska Imki i Szkołą Morską. Mimo zdecydowanej przewagi Szkoły, która dysponując własnym basenem może znacznie lepiej przygotować zawodników, zawody w wielu konkurencjach były obrazem zaciętej walki, niesłychanie emocjonowały widzów i były naprawdę pięknym widowiskiem sportowym. Wyniki techniczne zawodów: 100 m st. dow.: 1) Fiderkiewicz (SM) 1.14,5; 2) Marejko (SM); 100 st. grzbiet.: 1) Karwacki 1.37,3 i Pinio (SM), 3) Kowalski; 100 st. kl.: 1) Kaszkin (Y) 1.29,6, 2) Korsak (SM), 3) Mench (Y); 60 m st. dow.: 1) Walczak (SM) 41,5, za nim Muszyński (SM) i Zabagło (Y) obaj po 47,5. 60 m st. grzbiet.: 1) Walczak 53,3, 2) Zabagło (Y) 55,4; 60 m st. klas. 1) Opęchowski (Y) 50,8, 2) Sieja (SM) 58,4. Sztafety: 3x100 st. zm.: 1) Szkoła Morska 4,25,8; 2) Ymca 4.28 Startowały 4 sztafety czyli ogółem 20 zawodników, którzy po prostu ten krótki dystans „przebiegali" po wodzie. Prowadzenie zmieniało się parokrotnie, jedynie Ymca II cały czas szła na 4 miejscu. Ostatecznie i tę sztafetę wygrała Szkoła w czasie 2.18, 2) Ymca I 2.19,2; 3) Szkoła Morska II — 2.22,3. W konkursie skoków zwyciężył Haller (Y) 124, mimo, że miał swój najsłabszy dzień, 2) Dziewicki (SM), 3) Jankowski (Y).

— **Mikołajki dla dorosłych,** odbędą się dziś, 7 grudnia br. w kawiarni K. Albrechta i S-ka staraniem Kobiecego Koła LOPP.

— **Uroczystość położenia kamienia węgielnego** pod zajezdnię autobusową MTK w Gdyni odbędzie się dziś, w środę 7 bm., o godz. 12 w południe na miejscu budowy przy ulicy Gdańskiej.

— **Wiec gospodarczy.** W dniu 8 grudnia 1938 r. czwartek z okazji Tygodnia Propagandy Polskiego Kupca i Rzemieślnika odbędzie się o godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo na intencję polskiego kupca i rzemieślnika w kościele Serca Jezusowego oraz o 12-tej w sali Targów Gdyńskich wielki wiec gospodarczy. Na wiecu przemawiać będą czołowi działacze Gdyni i Zaplecza.

— **Chór Dana w Gdyni!... Już w sobotę 10 bm. i niedzielę 11 bm. o godz. 20,30 na scenie K. P. W. śpiewać będzie najlepszy chór świata.** Znakomity zespół chóru Dano po powrocie z triumfalnego tournée po większych miastach Ameryki wystąpi tylko w dwóch wieczorach. Najnowszy repertuar, który wzbudzał niebywały entuzjazm za oceanem, wypełni te pierwsze wieczory po powrocie naszych reprezentacyjnych rewelersów do kraju. Kto jeszcze nie zaopatrzył się w bilety, niech spieszy do Owocarni Polskiej Świętojańska 53, tel. 22-95, aby nie być pozbawionym powitania naszej miłej drużyny z jej niezwykłym kierownikiem W. Dan-Daniłowskim, oraz Hanką Brzezińską i niezrównanym Adasiem Wysockim na czele. (23037

— **Odczyty na tematy śląskie.** W najbliższy piątek, tj. dnia 9 grudnia o godz. 20 w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbędzie się staraniem Instytutu Śląskiego w Katowicach oraz zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni pierwszy z cyklu odczytów na temat odzyskanego Śląska Zaolziańskiego. Wykładać będzie dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. historii prawa Uniw. Pozn., na temat „Rewindykacji ziem śląskich przez Polskę".

Doroczne uroczystości w Państw. Szkole Morskiej

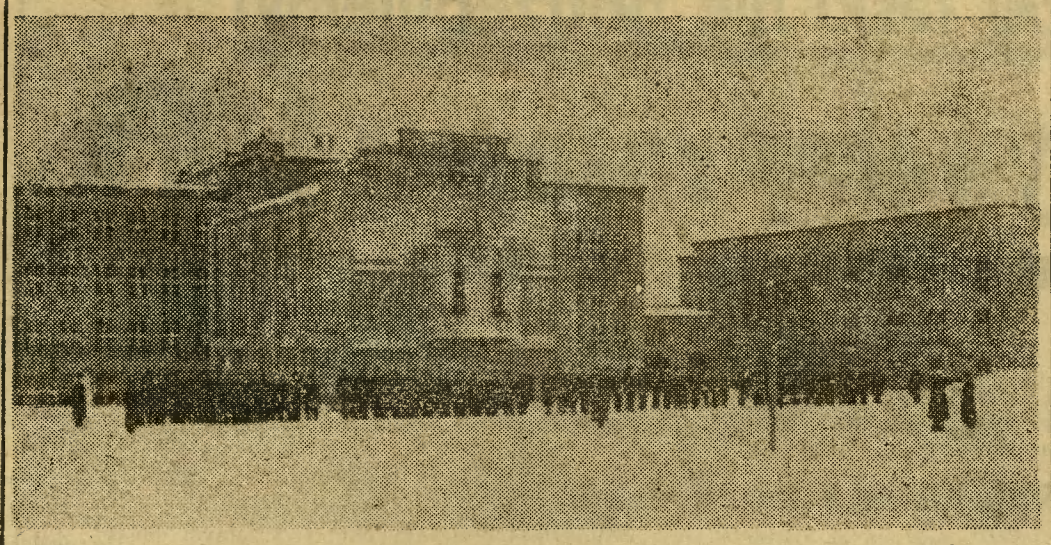

W czwartek 8 bm. odbędą się doroczne uroczystości **w Państwowej Szkole Morskiej,** gdzie kształcą się zastępy przyszłych oficerów Marynarki Handlowej. Program uroczystości jest następujący:

10,00 Uroczyste nabożeństwo.

11,00 Sprawozdanie dyrektora Szkoły.

11,20 Dekorowanie przez dyrektora Departamentu Morskiego Min. P. i H. odznaczonych pracowników Szkoły.

11,30 Wręczenie nagród sportowych uczniom.

11,40 Część koncertowa w wykonaniu uczniów.

20,00—24,00 zabawa taneczna.

Na ręce Dyrektora, p. **kpt. Kosko** składamy Błękitnej Szkole najgorętsze życzenia, **aby flocie polskiej przybywało tyle statków,** ilu absolwentów z roku na rok opuszcza mury, wspaniałego gmachu szkolnego.

Trudno sobie wyobrazić coś boleśniejszego, bowiem, jak bezrobocie wśród **młodzieży morskiej,** rwącej się do budowania potęgi polskiej na morzu, w dobie największego rozkwitu i entuzjazmu dla idei morskiej w Odrodzonej Polsce!

— **Batalion Morski wraca z Zaolzia.** W związku z powrotem do Gdyni Batalionu Morskiego z zaszczytnej służby na Zaolziu, który to powrót nastąpi we wczesnych godzinach rannych w czwartek dnia 8 grudnia, utworzony został specjalny Komitet Obywatelski pod egidą Federacji P. Z. O. O. W odezwie wydanej do społeczeństwa Komitet podkreśla, że nasz Batalion Morski przez szereg tygodni pełnił ofiarną służbę na odzyskanej ziemi polskiej. Cała Gdynia odczuwa szczególną radość, że w tych historycznych chwilach żołnierzom Batalionu Morskiego — dzieciom Gdyni — przypadło w udziale ponieść chwalebny trud przy obejmowaniu ziemi Zaolziańskiej. Obowiązek ten spełnili oni znakomici i powracają obecnie do Gdyni, by w dalszym ciągu pełnić swą służbę żołnierską. W chwili więc tego powrotu musimy szczególnie serdecznie powitać naszych drogich żołnierzy. Obywatele, na znak radości zechciejcie udekorować wasze domy flagami państwowymi od wczesnych godzin porannych, a zarazem wziąć masowy udział w powitaniu wojska.

— **Uwaga kupcy gdyńscy.** Z okazji przypadającego w dniu 8 grudnia br. „Święta Kupca Polskiego", obchodzonego w całym kraju oraz w związku z „Tygodniem Propagandy Kupca" Korporacja Kupiecka w Gdyni urządza w czwartek, dnia 8 bm. (święto N. M. P.) o godzinie 19 w sali Hotelu Centralnego, przy ul. Starowiejskiej 1 uroczyste zebranie, na którym przedstawiciele kupiectwa i życia gospodarczego Gdyni wygłoszą aktualne referaty i fragmenty z życia kupiectwa chrześcijańskiego wielkiej Gdyni.

— **Melchior Wańkowicz** na wieczorze czwartkowym 8 grudnia, wygłosi odczyt pt. „Rytm Zaolzia".

— **Obie nogi odcięte.** Leokadia Mięsikowska, lat 23, wpadła pod pociąg na zakręcie koło Małego Kacka. Skutki wypadku były straszne. Nieszczęśliwa dziewczyna ma obie nogi odcięte. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

— **Na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej** bezrobotnym wpłynęły do dnia 30. 11. br. nast. większe kwoty: Skarbopol 1000 zł, Bergtrans 2500 zł, KKO m. Gdyni 1000 zł, Polskarob 7500 zł, Żegluga Polska 29,250 zł, Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe 13.250 zł i Paged 7.500 zł.

„Niech żyje armia polska!"

Radośnie i dumnie witał gród Kopernika powracające oddziały wojskowe z Zaolzia.

Toruń, 7. 12. Do grodu Kopernika powróciły z Zaolzia ostatnie oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego. Wojsko wróciło już w poniedziałek. Przyjęcie przez społeczeństwo toruńskie odbyło się w dniu wczorajszym.

Dzień pochmurny i dżdżysty nie bardzo odpowiadał uroczystościom, ale społeczeństwo w 100% dopisało. Miasto udekorowano flagami, ulice zaroiły się mrowiem ludzkim. Każdy, kto żyw, pragnął zobaczyć i nacieszyć oczy widokiem naszych dzielnych żołnierzy, wracających z Zaolzia.

O godz. 14,30 na placu św. Katarzyny ustawiły się oddziały ze sztandarem pułkowym, p. płk. Bołtuć dokonał przeglądu i złożył raport p. płk. dypl. Myszkowskiemu, reprezentującemu d-cę OK gen. Tokarzewskiego. Krótkim przemówieniem powitał żołnierzy p. płk. dypl. Myszkowski, który wspomniał im piękne chwile przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Imieniem miasta powitał oddziały wojskowe p. prezydent Raszeja, który podkreślił b. mocno, iż do pokojowego zaspokojenia naszych uzasadnionych żądań terytorialnych przyczyniła się walnie dzielna postawa i niespożyta siła ducha naszej armii. „To też dziś — mówił p. prezydent — kiedy znaleźliście się znowu w murach naszego garnizonu, witam was w imieniu miasta z z uczuciem prawdziwej radości".

Następnie krótkie i serdeczne przemówienie wygłosił prezes Miejskiego Komitetu przyjęcia i powitania toruńskich oddziałów wojskowych z Śląska Zaolziańskiego p. radca Wiencek. „Aby okazać wam, kochani żołnierze, naszą wdzięczność — kończył p. radca Wiencek — postanowiliśmy was obdarzyć. Dary te nie są wielkie lecz dane ze szczerego serca.

Do najpiękniejszych fragmentów uroczystości na placu św. Katarzyny zaliczyć należy przemówienie żołnierskie p. płk. Bołtucia, który stwierdził, że duch i postawa żołnierza polskiego jest wynikiem stałego i ścisłego kontaktu żołnierza ze społeczeństwem, które darzy go prawdziwą miłością i opieką. Na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć społeczeństwa stolicy wielkiego Pomorza i całego zjednoczonego przy boku armii społeczeństwa polskiego.

Imieniem młodzieży powitała płk. Bołtucia i żołnierzy uczennica szkoły powszechnej nr. 8 Kossowska, która wręczyła wiązankę kwiatów.

Z placu św. Katarzyny ruszyły oddziały wojskowe ulicami św. Katarzyny, Królowej Jadwigi, Szeroką na Rynek Staromiejski, gdzie odbyła się imponująca defilada, którą odebrał p. płk. dypl. Myszkowski w towarzystwie przedstawiciela wojewody pomorskiego p. nacz. Cichalewskiego. Na bocznej trybunie zajęli miejsca pp. starosta grodzki Bruniewski, prezydent miasta Raszeja, prezes Wiencek, przedstawiciele duchowieństwa z ks. kan. Kozłowskim na czele oraz zarząd miejski.

Chodniki i część jezdni ulic, którymi posuwały się oddziały wojskowe, zatłoczone były tłumami publiczności, wiwatującymi na cześć żołnierza polskiego. Mimo spóźnionej pory znalazło się dużo kwiecia, którym obsypano nasze dzielne wojsko. Postawa żołnierzy była tak wspaniała, tak mocarna, że serce radośniej biło przyspieszonym tętnem, duma rozpierała pierś, a z ust gwałtownie wydzierał się radosny okrzyk: „Niech żyje armia".

To była piękna i niezapomniana chwila.

—«:»—

— **Wstępujcie w szeregi harcerzy.** Młodzieńcze! Czy realizujesz z nami hasło naszego wychowania — „Twierdzą nam będzie każdy wróg". Nie. Zapisz się do 1 drużyny Skautów w Toruniu posiadającej 21-letnią tradycję pracy. Zgłoszenia przyjmuje się do 20 grudnia br. we wtorki i piątki w świetlicy drużyny przy ul. Św. Katarzyny 13 w godzinach od 19 do 20.

— **Co zrobiono w Toruniu?** Członkowie rady miejskiej zwiedzili roboty wykonane na terenie m. Torunia w roku bieżącym. Ogółem wykonano nowej nawierzchni ulic oraz naprawiono stare nawierzchnie na przestrzeni 15.748 m bież. Poza tym wybudowano 10 domków, w których zamieszkuje 40 rodzin bezrobotnych, szkołę powszechną, 6 budynków nowej gazowni oraz ośrodek zdrowia. Ponadto rozpoczęto budowę gmachu sądu apelacyjnego.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 7 grudnia 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Korsarze".
As: „Andaluzyjskie noce".
Mars: „Zapomniana melodia".
Świt: „Chłopcy z Tyrolu".

— **Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia „Królewnę Pokrzywkę".** Jutro (w czwartek) o godz. 12 odbędzie się przedstawienie pięknej, fantastycznej baśni p. t. „Królewna Pokrzywka" wprowadzającej naszych milusińskich w zaklęty świat istot leśnych i przepych zamku królewskiego. Całości dopełniają piękne tańce oraz urocze melodie. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół. Przygrywa orkiestra wojskowa. Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Środa 7. 12. godz. 20 „Subretka". Czwartek 8. 12. godz. 12 „Królewna Pokrzywka", godz. 16 „Nitouche", godz. 20 „Subretka". Piątek 9. 12. godz. 19 „Subretka".

— **Rozporządzenie wojewody pomorskiego o zwalczaniu pryszczycy.** W ostatnim numerze „Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego" z dnia 1 grudnia br. ukazało się m. in. rozporządzenie wojewody pomorskiego o zwalczaniu pryszczycy oraz instrukcja dyrektora urzędu Morskiego w sprawie kwalifikacji i egzaminu na pilotów portowych w porcie handlowym Gdyni.

— **Przeciw napaści „Der S. A. Mann".** Na zebraniu miesięcznym Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P., koło Toruń, odbytym w dniu 2 bm. w Toruniu w sali „Tivoli" powzięto następującą rezolucję: „Obecni na zebraniu miesięcznym w dniu 2 grudnia 1938 r. członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. i niepodległościowcy w Toruniu, przejęci do głębi bezczelnym, prowokacyjnym artykułem, ogłoszonym w niemieckim czasopiśmie „Der S A. Mann", uchwalają jak najostrzejszy protest przeciwko niesłychanej napaści na osobę Jego Eminencji Prymasa Polski ks. kardynała dr. Hlonda, którego postać droga jest sercu każdego Polaka-katolika".

— **Tramwaj wpadł na wóz.** W ub. sobotę o godz. 18,15 na skrzyżowaniu ul. Szopena z ul. Czerwona Droga przejeżdżający tramwaj najechał na wóz ciężarowy, naładowany cegłami. Ponieważ od wozu odleciało jedno koło, wóz się przewrócił i cegła rozsypała się po jezdni i torze. Przez dłuższy czas ruch tramwajowy odbywał się z opóźnieniem.

— **Inowrocław—Toruń w szachach 7:3.** W Toruniu rozegrano spotkanie szachowe pomiędzy reprezentacjami Inowrocławia i Torunia. Rozgrywki zakończyły się porażką szachistów toruńskich w stosunku 7:3. Partie szachowe dla Torunia wygrali pp. Matowski, Müller i Prela.

— **Kradzież roweru.** Wojciechowski Józef, zam .w Toruniu przy ul. Szosa Chełmińska 99, zgłosił kradzież roweru marki „Diana", wartości 100 zł. Dochodzenia przeprowadza policja.

— **„Nerwica u dzieci".** Pod powyższym tytułem staraniem sekcji imprezowej Koła Rodziców w pryw. gimnazjum żeńskim w dniu 3 bm. wygłosił p. dr Marian Skowroński odczyt. Zainteresowanie odczytem było bardzo duże.

— **Pierwszy śnieg w Toruniu.** W dniu wczorajszym, we wtorek w godzinach przedpołudniowych padał w Toruniu gęsty śnieg, który jednak bardzo szybko topniał.

— **Ruch tramwajowy z przesiadaniem.** Dziś, w środę, 7 bm. z powodu naprawy toru na Szosie Chełmińskiej, na odcinku od ul. Grudziądzkiej i Bawarczyków, ruch tramwajowy odbywa się z przesiadaniem.

— **O odznaczenie p. kpt. Grabowskiego.** Zarząd Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych powziął uchwałę o podaniu p. kpt. Zygmunta Grabowskiego do Odznaki Honorowej 1 stopnia (złotej) Zjednoczonego Związku Śpiew. i Muz. za zasługi dla kultury muzycznej poniesione, a w szczególności dla śpiewactwa pomorskiego w ciągu 15-letniego pobytu w Toruniu.

— **Okradziony w kasie elektrowni miejskiej.** Kazimierz Ciechanowski, zam. na Osiedlu im. marsz. Piłsudskiego nr 32 zgłosił, że dnia 3 bm., o godz. 11.30 w czasie załatwiania spraw w kasie elektrowni miejskiej skradziono mu z kieszeni porfel z zawartością 78 zł.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się od dnia 1 grudnia br. przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu). Nasze przedstawicielstwo powierzyliśmy p. red. Florianowi Wikarskiemu.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka. otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18 w soboty od 17 do 19

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy

REPERTUAR KIN:

As: „Zgrzeszyłam".
Słońce: „Gehenna".
Stylowe: „Ostatni akt zemsty".
Świt: „W ogniu pocisków".

ZAZIĘBIENIE?

KASZEL, CHRYPKĘ I KATAR

uśmierzają „zioła przeciw cierpieniom płucnym". znane jako **„HERBATA PUHLMANNA"**. Także i dla dzieci. Do nabycia w aptekach i drogeriach w cenie **1.65 zł** za paczkę (22970

— **Osobiste.** Komisarz policji na powiat p. J. Kamieniecki wyjechał na wypoczynek. Zastępuje go w sprawach służbowych aż do końca grudnia br. p. kom. K. Kubasik.

— **Pod kołami autobusu.** Na ul. Król. Jadwigi został najechany przez autobus W. Litwicki z Inowrocławia, doznając złamania lewej ręki.

— **Napadli na policjantów.** Antoni Milewski i Czesław Morkowski z Inowrocławia dokonali napaści na policjantów. Bojowo nastrojonych osobników aresztowano.

— **Obława.** Komisariat policji przeprowadził na terenie naszego miasta obławę. Policja przytrzymała 11 podejrzanych osób.

— **Odwołanie zbiórki publicznej.** Z powodu niepogody niedzielną pierwszą zbiórkę gwiazdkową dla dzieci bezrobotnych odwołano. Nowy termin zbiórki naznaczono na czwartek 8 bm. w święto Niepokalanego Poczęcia NMPanny.

— **Tworzą się nowe spółdzielnia.** Pod przewodnictwem prezesa Pow. Tow. Rolniczego p. Tad. Kaźmierczaka z Płonkowa odbyło się zebranie okolicznych rolników w Inowrocławiu w hotelu Pod Lwem celem utworzenia w Inowrocławiu nowej spółdzielni mleczarskiej. Referat wygłosił p. inż. Lewiński. Celem wyzwolenia naszego handlu z rąk obcych zwołano do Gniewkowa zebranie rolników okolicznych dla powołania do życia spółdzielni rolniczo-handlowej. Zebranie zagaił prezes Kaźmierczak. P. dyr Masłowski stwierdził w swym referacie, że spółdzielnia ma być stabilizatorem cen płodów rolniczych i płodów gospodarczych na miejscowym terenie. Zebrani powierzyli prace organizacyjne komitetowi złożonemu z pp. wójta Goliwąsa, radcy Graczyka, inż. Filipiaka, Eug. Lisa, Piotra Musiała i Leonarda Klóskowskiego z Rojewa.

— **Przed mleczarnią w Ośniszczewku** przy odbieraniu mleka z bliżej nieznanych powodów doszło do sprzeczki pomiędzy robotnikiem rolnym z Modliborzyc, Maksymem Przyszłym a Niemcem pomocnikiem mleczarskim Kurtem Bessertem, zastępcą kierownika mleczarni. Krewki Niemiec rzucił się na Przyszłego i dotkliwie go pobił. Niemca niewątpliwie nie minie zasłużona kara, gdyż zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

—«:»—

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Burłak z nad Wołgi".

— Kwesta uliczna na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych przyniosła 296,02 zł.

— Jarmark ogólny, tj. kramny i na konie odbędzie się w Mogilnie we wtorek dnia 13 bm. Spęd bydła niedozwolony z powodu panującej w okolicy pryszczycy.

TRZEMESZNO. (mk) W sali rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem dyr. gimn. dr. Winklera zebranie organizacyjne Polskiego Białego Krzyża. Udział w zebraniu wzięli kapelan garnizonu gnieźnieńskiego ks. kpt. Krutkowski i kpt. Potarzycki. Ks. kapelan wygłosił referat o celach i zadaniach PBK. Do zarządu wybrano pp. dyr. Winklera prezesem prof. Zieleniewskiego zastępcą, Pękałę sekr. i Zawadę skarbnikiem.

ŁABISZYN. (m) Z dniem 14 bm. opuszcza tut. miasto burmistrz E. Hauptmann, który z dniem 15 bm. obejmuje takie same stanowisko w Żninie, gdzie w ostatnich dniach został zatwierdzony.

— Akcja dożywiania dzieci szkolnych rozpoczęła się 5 bm. w miejscowej szkole. Z dożywiania korzysta około 200 dzieci, które otrzymują codziennie pożywny obiad.

— Na początku grudnia br. opuścił tut. miasto dr Galinowski, który przeniósł się do Warszawy. W jego miejsce sprowadził się dr Sylwester Ziętek z Gniezna.

BARCIN. (m) Przed sądem gr. w Łabiszynie odpowiadał wł. domu Pezalski Fr. z Barcina za znieważenie w miejscu publicznym policji państwowej. Za czyn ten skazany został na 50 zł grzywny lub 10 dni aresztu oraz 5 zł kosztów.

ŻNIN. Zebranie Zw. Inwal. Woj. koło Żnin odbędzie się po raz pierwszy w Domu Katolickim w niedzielę 11 bm. o godz. 13, na którym wygłoszony będzie referat pt. „O Polsko, dla Twojej chwały".

— Przy obu żnińskich jeziorach postawiło miasto mosty drewniane przez rzeczkę Gąsawkę dla wygody przechodniów. Z nastaniem wiosny postawiony zostanie trzeci mostek, który będzie bezpośrednio łączyć się z parkami miejskimi przy małym jeziorze.

— Kupiec bławatnik p. Lewandowski ze Żnina zam. przy ul. Kościelnej, zabrawszy połowę towaru ze składu opuścił żonę i wyjechał z dawniejszą ekspedientką w nieznane.

— W Brzyskorzystwi (pow. Żnin) spaliła się stodoła z płodami i maszynami rolniczymi na szkodę oberżysty Biednego. Straty są poważne.

— Zawieszony został w pełnieniu funkcji sekretarza Tow. Powstańców Wlkp. Wł. Jasieniecki w Żninie.

WRZEŚNIA. 4-letnia Teresa Kowalczykówna utopiła się w torfowisku w Psarach Wielkich, pow. Września. Rodzice jej, będąc zatrudnieni w gospodarstwie, nie spostrzegli, że dziecko oddaliło się z domu i stanąwszy na brzegu stromego stoku urwiska torfowego wpadło do wody. Dopiero po kilku godzinach wydobyto zwłoki dziecka ze stawku.

PAKOŚĆ. (mk) Długoletni obywatel tut. miasta p. Karczewski Wł. (senior) odznaczony został srebrnym krzyżem za zasługi na polu pracy społecznej.

Miasto bez burmistrza.

Nieszawa. (sc) Miasto nasze od kilku miesięcy nie posiada burmistrza. Rada miejska kilkakrotnie przystępowała do wyboru, jednakże wybrani kandydaci nie zostali zatwierdzeni. Ostatnio odbyło się również posiedzenie rady miejskiej i jako kandydat wystawiony został p. Wł. Wiśniewski z Nieszawy, b. sekretarz tegoż miasta i burmistrz od 1919—1921 r., posiadający chlubne świadectwa ze swej pracy samorządowej. Wiadomość o wyborze p. Wiśniewskiego na burmistrza wywołała ogólne zadowolenie wśród mieszkańców, jednakowoż i tym razem przybyły tu inspektor samorządowy oświadczył, że p. Wiśniewski zatwierdzony nie będzie. Wobec tego powstaje pytanie, po co istnieje rada miejska?

CHEŁMNO. Niedawno utworzony amatorski „Teatr Ludowy" w Chełmnie zyskuje coraz to większą sympatię społeczeństwa miasta naszego. Pierwsze przedstawienia teatru przyjęte zostały bardzo przychylnie. W dniach najbliższych wystawiona zostanie bardzo wesoła krotochwila Brandona pt. „Ciotka Karola". Sztuczka ta odegrana zostanie również w większych wioskach powiatu chełmińskiego. Zarząd teatru w osobach pp. Frąckowskiego Alojzego, Wojnowskiego Czesława i Nadolnego pracuje więc intensywnie i ofiarnie nad propagandą teatralnego ruchu ludowego, nie tylko na terenie miasta, ale i powiatu, podtrzymując tym samym stare obrzędy i tradycje ludowe. Ostatnio zajął się zarząd Teatru Ludowego również młodzieżą szkolną, dla której wystawia sztuki historyczne i baśnie.

— Kino Uciecha: „Zdobywcy Maroka".

(lm) W ub. niedzielę w lokalu p. Gołębiewskiego odbyło się walne zebranie cechu

22967 **TRYKOTY** damskie, dziecięce i męskie poleca **J. Pilaczyński i Ska**

kowalskiego, które zagaił st. cechu Wł. Klein z Unisławia, witając m. in. w serdecznych słowach przedstawiciela „Dz. Bydg." Po przeczytaniu protokołu z ost. zebrania przyjęto dwóch nowych członków: pp. Jana Szlachtę z Chełmna i Franciszka Skotarskiego z Bolumina. Z kolei przystąpiono do uchwalenia budżetu na r. 1938-39. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Br. Mielewczyk, Niedzielski, Jąkała i in. Budżet uchwalono w kwocie 466 zł. Następnie st. cechu zdał sprawozdanie ze zjazdów w Chełmży i w Bydgoszczy. Odczytano nowe przepisy, które regulują sprawę przyjęcia nowych uczni. Po dokooptowaniu na sekr. cechu p. Br. Mielewczyka, jednogłośną decyzją przyjęto do wiadomości uchwałę, mianującą długoleniego członka cechu kow. p. Stan. Sichnerowicza z Rudy, pow. Chełmno, członkiem honorowym, przy czym wręczył p. st. cechu Klein wyżej wym. dyplom zasługi. Po tym uroczystym akcie poruszono szereg spraw organizacyjnych, podatkowych i gospodarczych.

— W obecności przedstawiciela rządu p. wicestar. mgr. Formanowicza i pp. insp. szk. mgr. Wyrwińskiego, wójta Ziemby oraz licznie przybyłych gości odbyła się w ub. niedzielę w Unisławiu, pow. chełmińskiego, uroczystość poświęcenia fundamentów pod budowę 7-klasowej szkoły powszechnej. Po okolicznościowych przemówieniach wymienionych przedstawicieli władz, dokonał ks. prob. Bloch aktu poświęcenia.

— Za zasługi na polu pracy wojskowej zostali odznaczeni pp. podoficerowie: Dobski sierż., Sejkowski sierż., Plewa plut. i Kowalewski plut.

BRODNICA. (jl) Dnia 5 bm. żołnierze naszego pułku powrócili z Zaolzia. Szczere i gorące przywitanie, jakie zgotowano powracającym wojskom, było dowodem uczuć dla armii. Na powitanie przybyły na dworzec panie z rodziny wojskowej. Wkraczające wojsko do miasta witane było przez społeczeństwo hucznymi oklaskami. Przed gmachem starostwa utworzył się szpaler uczniów szkolnych i towarzystw. Po defiladzie do odziałów powitalne przemówienie wygłosił ks. dyr. Tęgowski, a rzesze publiczności wznosiły na ich cześć serdeczne okrzyki.

— W niedzielę 4 bm. koło Tow. Czyt. Lud. w Brodnicy obchodziło uroczystość 25-lecia swego istnienia. Uroczystość jubileuszową rozpoczęto odprawieniem nabożeństwa przez ks. Szczepańskiego. W nabożeństwie wzięli udział p. Starosta Galusiński, dca tut. pułku i p. burm. Blokus. Po nabożeństwie nastąpiło zwiedzenie biblioteki TCL, a wieczorem odbyła się akademia w Domu Kat.

LIDZBARK. (jl) W zagrodzie rolnika Wacława Lamporskiego w Iłowie powstał pożar, który zniszczył szopę i część urządzenia gospodarczego, wartości ok. 1000 zł.

TCZEW. (as) Policja odstawiła do więzienia zawodowych przestępców 28-letniego Pawła Sucharzewskiegko z Tczewa, który zaledwie przed kilku dniami opuścił więzienie oraz jego kompana 21-letniego Alberta Colnowskiego z Tczewa, którzy wspólnie dokonali włamania do biura ZKP w Tczewie na Nowym Mieście, skąd m. in. skradli maszynę do pisania oraz srebrne i złote gwoździe sztandarowe. Ci sami rabusie dokonali również włamania do składu rzeźnickiego Jana Birny przy ul. Podgórnej.

TUCHOLA. (fm) Na szkodę zegarmistrza Brzezińskiego, zam. przy Rynku, skradziono z kasy składowej 500 zł gotówki. Policja wykryła sprawcę w jednym z domowników, któremu odebrano całą kwotę i oddano poszkodowanemu.

— W hotelu du Nord odbyło się w niedzielę zebranie Tow. Czeladzi Rzemieślniczej, któremu przewodniczył prezes Stan. Jeneralski. Referat pt. „Jak zwalczyć kryzys" wygłosił p. Fabisiak, zaś sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła pomorskiego w Bydgoszczy p. Józef Latzke.

— W niedzielę w Browarze odbyło się walne zebranie Dek. Akcji Kat., któremu przewodniczył prezes Maćkowski, witając na wstępie ks. dziekana Sosnowskiego z Bysławia i wszystkich obecnych. Prezesem na dalsze trzy lata mianowany został p. Stanisław Maćkowski, wiceprez. kier. Ossowski, sekr. p. Derezińska. Po sprawozdaniu prezesa referat „O rekolekcjach zamkniętych" wygłosił ks. dziek. Sosnowski. W dyskusji przemawiali pp. kier. Ossowski, prezes par. AK Suchowski z Lniana, mec. Dereziński, prezeska par. AK Żalińska z Żalna, prez. okr. KSMM Mechliński z Tucholi i ks. dziekan Sosnowski.

Jabłonowo. (jl) 3 bm. na szosie pomiędzy Milaszewami a Czekanowem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, jadący z Gdyni z ładunkiem cytryn, na skutek defektu kierownicy uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek uderzenia przód samochodu uległ zupełnemu zniszczeniu i odłamaniu obu przednich kół. Współwłaścicielka samochodu p. Ciużyńska Marianna i szofer Jan Kunikowski z Gdyni odnieśli poważne okaleczenia. Prowadzący w krytycznym czasie samochód Józef Okrój z Gdyni wyszedł z wypadku prawie bez szwanku.

WŁOCŁAWEK. (h) W dniu 1 bm. na Pl. Dąbrowskiego wyrodna matka porzuciła kilkudniowe dziecko. Po poszukiwaniach matkę odnaleziono; jest to niej. Maria Strzelecka. Dziecko zostało jej zwrócone.

— 4 bm. pod protektoratem ks. bisk. Radońskiego, starosty Gajzlera, prez. Mystkowskiego i dcy garnizonu nastąpiło otwarcie kiermaszu Stow. kupców polskich, który trwać będzie do 11 bm Kiermasz ma na celu uświadomienie miejscowego społeczeństwa, że zakupy czynić należy tylko w firmach chrześcijańskich i utwierdzenie w tym przekonaniu, że Polak kupuje tylko u Polaka.

DO RĄK
przeciw pierzchnięciu i czerwienieniu stosujcie
KREM
PRAŁATÓW
„PERFECTION"
22961

SĘPÓLNO KR. Za kradzież prześcieradła otrzymała A. Wójcikowa 2 tygodnie aresztu. Rolnik Sobbek ze Świdwia otrzymał 2 miesiące aresztu za niewłaściwe manipulacje przy zwózce drzewa z lasu państwowego w Świdwie.

— KSM m. w Komierowie wystawiło z okazji święta swego piękną 5-aktówkę pt. „Koszyk kwiatów", a druhowie w Sypniewie wystawili sztuczkę dramatyczną „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma".

— Zebranie Pow. i Woj. zaszczycił swą obecnością w ub. sobotę p. mjr Laszuk. komendant związkowy, który wygłosił referat nt. pracy Tow. Powstańców i Wojaków.

— Tutejsza ochronka wystawiła w ub. niedzielę dwa piękne obrazy sceniczne. Obywatelstwo dopisało, jak zwykle, gdy chodzi o naszych milusińskich. Dochód z imprezy był poważny. Tak samo zbiórka uliczna na rzecz pomocy zimowej udała się.

WEJHEROWO. (ap) Jarmarki-targi zwierzęce w Wejherowie i powiecie wstrzymane zostały zarządzeniem starosty morskiego aż do odwołania w celu zapobieżenia rozszerzeniu się pryszczycy na terenie powiatu morskiego.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek. tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Florian".
Gryf: „Heidi" z Shirley Temple.
Orzeł: „Klęska białej kobry".

— **Rozpoznanie zwłok zmarłej w Rogoźnie kobiety.** W nr. 277 „Dz. Bydg." donosiliśmy o znalezieniu w rowie na łąkach majątku Rogóźno-Zamek w pow. grudziądzkim zwłok jakiejś starszej kobiety. Wdrożone natychmiast śledztwo ustaliło, że zmarłą jest 63-letnia Anna Pałubicka, zam. w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 26 u swej córki Emilii Racławskiej. Pałubicka wybrała się 22 ubm. w drogę do Zakurzewa, by odwiedzić mieszkającego tam syna. Staruszka, która według zeznań rodziny zdradzała objawy choroby umysłowej, w drodze zbłądziła i na skutek wyczerpania zmarła na udar serca.

— **6-letnia dziewczynka pod samochodem.** W Michalu niedaleko mostu kolejowego, najechała Konstancja Jagodzińska (Kilińskiego 7) prowadząc własny samochód osobowy na 6-letnią Halinkę Drewniaczkównę. Obrażenie okazało się lekkie, gdyż po przewiezieniu dziewczynki tymże samochodem do szpitala miejskiego, lekarz stwierdził jedynie zadraśnięcie naskórka na nosie i guz na głowie. Jak ustalono, winę za wypadek ponosi dziewczynka.

— **Wielki festyn dobroczynny,** zorganizowany przez Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy farze, odbędzie się w czwartek 8 bm. (święto Niep. Pocz. NMPanny) w salach „Tivoli". Początek o godz. 15. Czysty dochód przeznacza się na gwiazdkę dla biednych parafii. Uprasza się społeczeństwo naszego miasta o gorliwe poparcie tak zbożnej akcji charytatywnej.

— **Z ruchu Ch. Z. Z.** W lokalu Kellasa odbyło się 26 ubm. zebranie oddziału czeladzi piekarskiej ChZZ przy licznym udziale członków. Przewodniczył prezes Malinowski. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Stasiewskiego zabrał głos sekretarz okr. Kwiatkowski, który podał do wiadomości, że posiedzenie komisji pojednawczo-rozjemczej odbyło się w Toruniu w dniu 15 i 23 listopada. Na posiedzeniu tym wydano orzeczenie w sprawie płacy dla czeladników piekarskich pracujących na terenie m. Grudziądza. Piekarnie podzielono na trzy kategorie. W piekarni gdzie zatrudniony jest jeden czeladnik, otrzymuje on 65 gr na godzinę. Druga kategoria, w której zatrudnionych jest dwóch czeladników, pierwszy otrzymuje 75 gr na godzinę, drugi 65 gr na godzinę. Trzecia kategoria, młodzi czeladnicy otrzymują 65 gr, drugi bajtowy 75 gr, pierwszy bajtowy 85 gr na godzinę. Orzeczenie obowiązuje od 1 bm.

KINO **Apollo** Krasińskiego 23 Tel. 3495
Początek o 5,10, 7,10 i 9,15 w święto 3,10, 5,10, 7,10 i 9,15

Dziś, w środę 7 grudnia r. b. premiera najweselszego filmu sezonu
Pełna niezwykłego humoru i dowcipu komedia p. t.
Ostrożnie profesorze
Przekomiczne kapitalne epizody!
W roli głów. król komik. **Harold Lloyd**
Nadprogram najn. tyg. i Kron. Pata.

W czwartek 8 grudnia rb. o godz. 12,30 poranek. Wyświetlany będzie nieodwołalnie po raz ostatni monumentalny film z czasów prześladow. pierwszych chrześcijan p. t. **W Cieniu Krzyża**
Cały parter **25 gr.** — Balkon **50 gr.** (22983

Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Ambrożego b. D. K
Jutro: Niep. Poczęcie NMP.
Wschód słońca o godzinie 7.55.
Zachód słońca o godzinie 15.47.

Stan pogody.

Zmienna pogoda.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Wybrzeżu i w Małopolsce wschodniej notowano niewielkie przejaśnienia. Poza tym panowała pogoda pochmurna i miejscami mglista z opadami w postaci śniegu z deszczem. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. w dzielnicach środkowych, do 7 st. w Małopolsce wschodniej.

Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch — opad śnieżny we mgle przy temperaturze — 5 st., Pop Iwan — pogodę mglistą przy temperaturze — 3 st. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto i nieco cieplej.

Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach wschodnich pochmurno z opadami w postaci śniegu z deszczem. Na pozostałym obszarze kraju chmurna i miejscami mglista z rozpogodzeniami. Temperatura około 6 st. Słabe wiatry zachodnie.

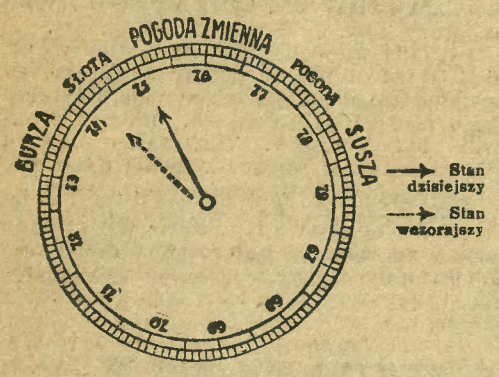

Termometr wskazywał dziś rano

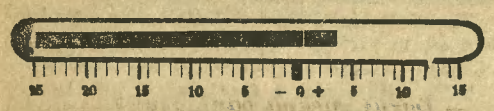

DYŻURY NOCNE APTEK

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marsz. Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski".

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14 Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro. wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. oRstworowskiego

Dziś, w środę po cenach o 50% zniżonych po raz ostatni w sezonie **„W MAŁYM DOMKU"** z pp.: Koronkiewiczówną i Szafrańskim w rolach tytułowych.

W czwartek, dnia 8-go o godz. 4-tej po południu operetka L. Falla **„RÓŻA STAMBUŁU"** po cenach o 30% zniżonych, wieczorem zaś o godz. 20-tej wielka widowiskowa operetka w 6-ciu obrazach Freda Raymonda **„BŁĘKITNA MASKA"**, która przyjmowana jest przez licznie zgromadzoną publiczność z wielkim entuzjazmem. Zasłużone brawa zbierają: czarująca Mary Gabrielli (gośc. występ), oraz jej niezawodny partner Kazimierz Dembowski, doskonała para wodewilistów, Hanna Wańska i Stanisław Winczewski, przemiły Marian Domosławski (reżyser operetki) oraz inni liczni wykonawcy. Uzupełnieniem całości **„BŁĘKITNEJ MASKI"** jest balet z kilku egzotycznymi tańcami z błękinym walcem na czele w wykonaniu Wandy Bończy i Wacława Zwblinskiego oraz przepych wystawy jako też nastrojowe melodie. Zniżki w dalszym ciągu nieważne.

W piątek wieczorem **„KLUB KAWALERÓW"** Bałuckiego.

—«:»—

— Na biednych. Kino „Lido" wyświetlać będzie w czwartek 8 grudnia o godz. 12,30 film „Zapomniana melodia", z którego dochód przeznacza na gwiazdkę dla najbiedniejszych rodzin parafii farnej do dyspozycji Stow. Pań Mił. przy Farze. Szlachetny ten cel zasługuje na gorące poparcie.

Gdzie będziemy wybierać kandydatów do Rady Miejskiej?

Kandydaci z ramienia Stronnictwa Pracy.

Okręg III wybiera **4 radnych** i podzielony jest na 5 obwodów głosowania:

Obwód 1 ulice: Czerwonego Krzyża, Gen. Amilkara Kosińskiego, Gen. Madalińskiego, Hoża, Huzarska, Jana z Brzozogłów, Klemensa Janickiego, Kotowicza, Lotników, Marcina Orłowity, Słoneczna, Słupskich, Stanisława Bydgosty, Średzka, Św. Jerzego, Władysława IV, Zakopiańska. — Lokal głosowania: restauracja przy ul. Nakielskiej 51.

Obwód 2 ulice: Blumwego, Chłopickiego, Drobna, Jary, Jasnogórska, Koszarowa, Stawowa, Wąwozowa, Wilcza, Wrzesińska, Wysoka. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Nakielskiej 11.

Obwód 3 ulice: Na Wzgórzu, Stefana Czarneckiego, Ułańska, Wincentego Pola. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Nakielskiej 11, wejście z ul. Malborskiej 10.

Obwód 4 ulice: Dolina, Malborska, Miedza, Lubelska, Różana, Seminaryjna. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Kordeckiego 20/22.

Obwód 5 ulice: Chwytowo, Kordeckiego, Ks. Adama Czartoryskiego, Św. Trójcy. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Kordeckiego 20/22.

Kandydaci Stronnictwa Pracy (lista nr 1):

Maciej Roszak urzędnik prywatny, Jan Konarski piekarz, Jan Gosieniecki mistrz modelarski, Franciszek Raczyński drukarz, Leon Karwacki em. kolejarz, Józef Rotecki mistrz siodlarski, Kazimierz Grzesiak robotnik, Franciszek Doberstein emeryt.

Okręg IV wybiera **4 radnych** i podzielony jest na 4 obwody głosowania:

Obwód 1 ulice: Długosza, Jackowskiego, Siemiradzkiego, Śląska. — Lokal wyborczy: Szkoła powszechna im. Mickiewicza, ul. Nowogrodzka.

Obwód 2 ulice: Królowej Jadwigi, Langiewicza, Łokietka, Rejtana, Sobieskiego, Unii Lubelskiej. — Lokal wyborczy: Szkoła powszechna im. Staszica, ul. Dworcowa 82.

Obwód 3 ulice: Dr. Emila Warmińskiego, Dworcowa, Gdańska od nr 1—15 i od nr 2—20, Marcinkowskiego, Nad Portem, Petersona. — Lokal wyborczy: Szkoła powszechna im. Staszica, ul. Dworcowa 82.

Obwód 4 ulice: Artura Grottgera, Bielany, Do Magazynów, Garbary, Jagiellońska od nr 1—33 i od nr 2—36, Karmelicka, Kącik, Konarskiego, Marsz. Focha, Nadbrzeżna, Naruszewicza, Parkowa, Trzeciego Maja. Lokal wyborczy: restauracja Pod Lwem, ul. Marszałka Focha.

Kandydaci Stronnictwa Pracy (lista nr 1):

Jan Faustyniak urzędnik prywatny, Ignacy Biernacki st. asyst. kolej., Władysław Żewicki dyr drukarni, Piotr Splitt ślusarz, Władysław Ściesiński ślusarz, Adam Kriese em. kolej., Władysław Nizielski kowal, Franciszek Bilski rencista.

22662

Zjazd Okręgowego Wydziału Sokolic w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 11 grudnia br. odbędzie się zjazd O. W. S. w Sokolni, ul. Toruńska, z następującym programem:

Godz. 9 msza św. i wspólna Komunia św. w kaplicy św. Floriana.

Na święta
Wełnę, towary krótkie
bieliznę damską i męską
swetry i pulowery
poleca po niskich cenach 21765
SKŁAD WEŁNY i TOWARÓW KRÓTKICH
Walenty Konarski
BYDGOSZOZ, ULICA POMORSKA 1a

Godz. 10 śniadanie w Sokolni.
Godz. 10,15 rozpoczęcie obrad.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i powitanie gości przez przewodniczącą O. W. S.
2. Wybór prezydium.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu.
4. Referat przewodniczącej Dz. W. S. drh. Majowej.
5. Sprawozdania: a) sekretarki, b) naczelniczki.
6. Dyskusja.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Deklamacja (dh. Smikówna).
9. Zakończenie.

Godz. 13 wspólny obiad i fotografia.

Godz. 14,30 lustracja ćwiczeń przez naczelniczkę dzielnicy. Po skończonej lekcji zwiedzenie wystawy.

Jak najliczniejszy udział członkiń wszystkich gniazd okręgu V konieczny.

Czołem!

(—) **red. Teskowa** przewodn. O. W. S — (—) **Piotrowska** sekretarka.

Pracownicy kolektur na FON.

Za przykładem swoich szefów (kolektorów) pracownicy kolektur również uchwalili zbiórkę na F. O. N. Komitet zbiórki rozesłał wezwanie do pracowników z prośbą o jak najliczniejszy udział w tej tak doniosłej akcji. Również tą drogą komitet zbiórki zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym apelem o zgłaszanie swego udziału w zbiórce i nie zwlekanie z nadsyłaniem zebranych kwot.

Wyczerpujących informacyj udzielić mogą pp.: E. Twardowski (kol. J. Dzierżanowski), St. Telszewski (kol. J. Langer) i M. Rajner (kol. J Wolanow).

Z Teatru Miejskiego

Śpiąca królewna.

Bajka sceniczna Ortyma.

Przedstawienie dla młodzieży.

Teatr wypełnia po brzegi swoista publiczność: młodzież, a właściwie dzieci. Przyszli w towarzystwie swych mam i opiekunek, aby nacieszyć się bajeczką i otrzymać dary od „św. Mikołaja". Wiadoma rzecz — dary wręcza Mikołaj, lecz zakupują je rodzice. A że radość sprawia obdarowanie pociech, więc obecni na widowni fundatorzy cieszą się pospołu z dzieciarnią. Teatr aż wibruje od radosnego nastroju oczekiwania, nasycenia, szczęścia. Obserwator tradycyjnych „Mikołajek" teatralnych nurza się w atmosferze, którą stwarza obecność tylu młodych i najmłodszych obywateli, uszczęśliwionych widowiskiem i paczkami od sympatycznego świętego. Nie może się przy tym opędzić myśli, że uczestniczą w tych rozkoszach tylko dzieci, którym i tak niczego do szczęścia nie brakuje... Gdyby tak można urządzić „Mikołajki" teatralne dla biednej, najbiedniejszej młodzieży! Tej, która nie ma na teatr i nie otrzymuje podarków...

Pozostawiam urzeczywistnienie tego zbożnego projektu organizacjom i działaczom społecznym. Niechaj mi wybaczą, że wkraczam w ich uprawnienia i obowiązki. Nie wiem zresztą, czy nie przekroczyłem już mych uprawnień, pisząc niniejszy felieton. Toć sztuka jest przeznaczona dla dzieci i tylko one mogłyby zadecydować, o ile odpowiada ich gustom. Najbardziej celowy byłby wywiad z Kazikiem, Tadziem, Basią czy inną Manieczką. Takiego wywiadu nie przeprowadzałem — wyznaję ze skruchą — lecz sądząc po zachowaniu się widowni, wynik przedstawienia był chyba nie duży. Sztuczka Ortyma ma niewątpliwie pewne zalety, przede wszystkim nie występują w niej strachy, widma i upiory. Wolna jest także od zbytecznego moralizowania i natrętnego nauczania. Z drugiej strony jednak sens bajecznych zdarzeń — kraina fantazji mieści się w sercu — jest chyba zupełnie nieuchwytny dla młodocianych widzów. Bohaterem bajeczki jest młody lotnik. Wygłasza hymn na cześć latania w powietrzu i Lopp'u. Tendencja niewątpliwie piękna i pożyteczna, lecz cóż z tego, kiedy wyczyn chłopca kończy się katastrofą, a o rozkoszach lotnika dowiaduje się młodzież tylko z pełnych zachwytu słów. Stanowczo bardzo nieudolna propaganda. Miast katastrofy w Tatrach i wizyty u „śpiącej królewny" należałoby raczej w szeregu obrazów pokazać jakieś przygody napowietrznego rycerza. Część bajeczna, pomyślana jako wizja senna, nie wychodzi poza ramy szablonu. Komizm, tak pożądany w sztukach tego typu, bardzo anemiczny. Prawie go nie ma.

Reżyser (Domosławski) i zespół zrobili dużo, aby widowisko ożywić i związać widownię ze sceną. Na uznanie zasługują zwłaszcza pięknie wykonane śpiewy chóralne. Dekoracje, kostiumy i maski podobały się młodym i starym.

Jan Piechocki.

Informacje Orbisu.

Wycieczki świąteczne w okresie od 21. XII. do 3. I. 39 r.

do Czerniowiec
do Rzymu z pobytem we Florencji i Wiedniu
do Budapesztu
do Rygi
„Boże Narodzenie w Dolomitach".
Wyjazdy indywidualne do Francji.

W czasie od 21. XII. do 12. I. 39 r.

Wycieczka do Nicei z pobytem w Paryżu, Mediolanie, Wenecji, Wiedniu i Marsylii.
„Boże Narodzenie w Rzymie, Sylwester w Cortinie d' Ampezzo".
Morska wycieczka świąteczna do Szwecji w czasie od 21. XII. do 1. I. 39 r. Terminy zapisów do 10. XII. 38 r.
Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela P. B. P. „Orbis", Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67.

Koncert dla wszystkich.

Okręg Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Bydgoszczy, urządza w dniu 8 bm. o godz. 19-tej w sali p. Kowalskiego, koncert wokalno-instrumentalny. Udział w koncercie biorą chór męski „Hasło" i zespół mandolinistów „Bis". Aby uprzystępnić jak najszerszym warstwom pracowniczym wzięcie udziału w tej imprezie, bilet wstępu kosztuje tylko 20 groszy. Staranne przygotowanie koncertu oraz dobranie odpowiedniego repertuaru zapewnią, że wieczór ten będzie miłą rozrywką kulturalną dla ludzi pracy.

Hallo, dzieci!

Śpieszcie wszystkie na „Mikołajki" do Resursy Kupieckiej, dnia 8 grudnia o godzinie 16-tej.

Czeka was tam dużo radosnych niespodzianek i atrakcji: balet dziecięcy p. Lewandowskiej popisy dzieci z przedszkoli Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, loteria, wędka szczęścia, zabawa ogólna przy orkiestrze itp. Św. Mikołaj na sali obdaruje dzieci słodyczami. Bilety wstępu 30 i 45 groszy. Zysk na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci z Przedszkoli ZPOK. (22929

„Dotrzymana przysięga"

oto tytuł przedstawienia, które wyreż. p. Owczarzakowa, a które odegrają druhny oddziału KSMż „Przedświt" w święto Matki Boskiej, 8 grudnia o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze (ul. Grodzka). Dla dzieci osobne przedstawienie o godz. 14. Wstęp: dobrowolne datki. Wszystkich przyjaciół i sympatyków Młode Polki na swą wieczornicę serdecznie zapraszają. (22732

Interesujący wieczór RAK

poświęcony filmowi polskiemu.

Najbliższy wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej odbędzie się w tym tygodniu **wyjątkowo w sobotę, 10 bm., o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.** Wieczór będzie poświęcony zagadnieniu tak wszystkich obchodzącemu, jak — **sprawa filmu polskiego.** Niewątpliwy znawca tego przedmiotu, jeden z nielicznych filmowców naprawdę polskich, Wielkopolanin, **Romuald Gantkowski,** reżyser takich filmów jak „Płomienne serca" i nagrodzony w Wenecji „Geniusz sceny", mówił będzie w sobotę, 10 bm., na temat: **„O nowe oblicze filmu polskiego"** i poruszy palącą sprawę niewoli żydowskiej filmu polskiego.

Temat odczytu i zapowiedź odsłonięcia kulis filmu polskiego wzbudziła duże zainteresowanie w mieście.

KINO KRISTAL 22921
Tylko jeszcze **2** dni
do czwartku 8 bm. włącznie
wielkie dzieło polskiej produkcji
w/g powieści Marii Rodziewiczówny

Kto dotychczas nie widział niech spieszy

Kino Marysieńka
Początek o godz. 5,10, 7,10 i 9,10
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9,10

Dziś w czwartek wielka premiera!
W nowej wzruszającej roli **Wallace Beery**
Maureen O'Sullivan, Frank Morgan
Port siedmiu mórz
Niezwykle żywa i ciekawa akcja tego filmu rozgrywa się na morzu i w pięknych romantycznych dokach port. Marsylii. Film zrealizowany w-g pow. „Pagnola Fanny". Reż. James Whale.
Nadprogram Kronika i Tygodnik P. A. T.

W czwartek o godz. 12,30
nieodwołalnie ostatni raz (23048
„Dzisiejsza Miłość"

Bydgoszcz serdecznie witała
powracające z Zaolzia oddziały wojskowe.
Defilada na Placu Wolności.

(ak) Po długim wyczekiwaniu powróciła i reszta oddziałów wojskowych garnizonu bydgoskiego, które swą wspaniałą postawą przyczyniły się do odzyskania Ziemi Zaolziańskiej. Jak wiadomo, nasi biali ułani i artyleria konna wrócili już wcześniej, a wczoraj dopiero witaliśmy serdecznie po dobrze spełnionym obowiązku oddziały piechoty pułku „murowanego" i pułku „dzieci bydgoskich" oraz artylerii lekkiej. Mimo niepogody po obu stronach ulicy Gdańskiej tłum osób zalegał chodniki, ażeby ujrzeć miłe, kochane twarze żołnierzy, a zwłaszcza znajomych i serdecznie ich powitać.

Na Placu Wolności odbyła się o godz. 11 przed południem defilada powracających żołnierzy, którą z trybuny generalskiej odebrali płk. Heldut-Tarnasiewicz w zastępstwie komendanta garnizonu, p. starosta Suski i wiceprezydent miasta p. dr. Nawrowski. Z przedstawicieli władz byli także obecni p. prezes Sądu Okręgowego Plejewski, prokurator Łukowski i komendant policji p. mgr. Kowalski. Defiladę prowadził płk. Sobolta, niezwykle serdecznie witany przez zgromadzony obok trybuny korpus oficerski i panie z Białego Krzyża z panią Stabrowską i starościną Suską na czele, które wręczyły mu bukiet kwiatów z wstęgami o barwach narodowych. Również i żołnierze otrzymali kwiaty. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej pod batutą p. kpt. Kuczery maszerowały ósemkami oddziały piechoty z bagnetami nasadzonymi na karabiny, a w końcu lekka artyleria. Świetna postawa wojska jak i doskonałe wyekwipowanie wzbudziły podziw społeczeństwa. Po defiladzie oddziały odmaszerowały do koszar, po czym żołnierze powrócili do domu tak samo, a może jeszcze bardziej gorąco oczekiwani otwartym sercem przez swoich najbliższych.

Fragment z defilady powracających wojsk.

Kronika Towarzystw

ŚRODA 7 GRUDNIA.

Godz. 19,00: **Tow. Obywateli i Miłośników Jachcic.** Zebranie w sali p. Orczykowskiego. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń — „Sportowej", Marsz. Focha 20. Po lekcji zebranie zarządu.

CZWARTEK 8 GRUDNIA.

Godz. 16,00: **Placówka V Zw. Powst. i Woj.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, pl. Piastowski. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Godz. 16,30: **Kat. Stow. Kobiet, oddz. „Handel i Konfekcja".** Akademia Mariańska z urozmaiconym programem w salce parafialnej przy kościele Św. Trójcy. O liczny udział członkiń i gości uprasza kierownictwo oddziału.

Godz. 17,00: **Związek Młodych Drogerzystów.** Zebranie plenarne w sali „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha. Ciekawy referat. Uprasza się o liczny udział członków.

Godz. 19,00: **Zw. Zawod. Ogrodników.** Zebranie w lokalu p. Mellerowej.

— **Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy.** Zebranie „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

PIĄTEK 9 GRUDNIA.

Godz. 18,30: **Związek b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej z r. 1918/21.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, pl. Piastowski. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków pożądana.

Godz. 20,00: **Związek Katolickich Radiosłuchaczy.** Celem zorganizowania w Bydgoszczy koła Związku Katolickich Radiosłuchaczy odbędzie się zebranie konstytucyjne w salce parafialnej przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa przy pl. Piastowskim. Referat wygłosi kierownik studia bydgoskiego radia p. Nuszkowski. Uprasza się o liczny udział.

* * *

Roczne walne zebrania.

Bydgoski Klub Sportowy „Polonia". W sobotę 10 grudnia godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W poniedziałek 12 grudnia godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

Stronnictwo Pracy

1. Wilczak-Okole: Sobota, 10 bm. godz. 19, sala p. Kowalskiego. Ref. prezes Beyer i pp. kandydaci okręgów II, III, i IV.

2. Bydgoszcz-Wschód: sobota, 10 bm. godz. 19, sala p. Góreckiej, ul. Fordońska. Ref. p. Fryka i pp. kandydaci okręgu IX.

3. Bydgoszcz-Wschód: niedziela, 11 bm. godz. 18, sala p. Kadowa, Brdyujście. Ref. prezes Beyer i pp. kandydaci okr. IX.

4. Północ: sobota, 10 bm., godz. 19, sala p. Mellerowej, Plac Piastowski. Ref. prezes Pałaszewski i pp. kandydaci okręgów XI i XII.

5. Miedzyn: niedziela, 11 bm., godz. 16, w zwykłym lokalu zebrań. Ref. p. ppłk. w st. sp. Niedzielski — i kand. okręgu I.

KOŁO PÓŁNOC. Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 19 w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Przemawiać będą kandydaci do Rady Miejskiej. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

KOŁO MAŁE BARTODZIEJE — ZIMNE WODY. Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brücknera, ul. Toruńska 156. Na porządku obrad sprawa wyborów do rady miejskiej. Aktualny referat wygłosi członek zarządu pow. Uprasza się o komplet członków. — Zarząd.

KOŁO SZWEDEROWO. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy **dla Szwederowa** (okręg V, VI i VII) odbędzie się w święto M. B., tj. w czwartek, dnia 8 grudnia br. o godz. 17,30 w sali Domu Katolickiego na Szwederowie przy ul. Dąbrowskiego. Przemawiać będą: red. **Felczak** i mec. **Trzebiński** oraz kandydaci. O liczny udział w zgromadzeniu prosi **zarząd Koła S. P. na Szwederowie.**

* * *

Chełmno. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy odbędzie się w czwartek (święto M. B.) dnia 8 grudnia br. o godz. 17 w sali Domu towarzystw, przy ul. Świętojańskiej. Mówcy zamiejscowi oraz kandydaci na radnych. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Starogard. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Starogardzie odbędzie się [illegible] w sali p. Wojcieszaka przy ul. Kościuszki. Godzina podana będzie w afiszach. Przemawiać będą em. płk. **Niedzielski** i red. **Felczak.** O liczny udział prosi **Zarząd.**

Sprawy sokole

O. P. N. SOKÓŁ V. Dziś, w środę o godz. 19 schadzka w Domu Sokolim. Ważne sprawy. W czwartek mecz I druż. i jun. z Astorią na stadionie.

SOKÓŁ VI. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 14 u p. Kadowowej, na które obywateli i członków zaprasza zarząd.

Powodzenie wystawy prac kobiecych.
Nowy pokaz ryb w piątek.

Wystawa prac kobiecych, zorganizowana przez **Sokół Żeński** w sali **„Pod Lwem"** przy ul. Marsz. Focha, cieszy się **wielkim zainteresowaniem** wśród całego społeczeństwa bydgoskiego.

Szczególnie liczny napływ zwiedzających, zwłaszcza pań, zanotowano we wczorajszy wtorek o godz. 17, kiedy to przeprowadzony został **pokaz przyrządzania ryb.** Wiele pań zmuszonych było odejść od kasy z powodu natłoku. Wszystkim paniom donosimy, że **następny pokaz przyrządzania ryb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 17.** Tym razem **miejsc na pewno starczy,** gdyż sala będzie **specjalnie przygotowana** i pokaz odbędzie się **na scenie.** Pokaz prowadzić będzie p. **Gierczak-Jasińska,** udzielając objaśnień **przez megafony.** Wszystkie panie będą mogły dokładnie śledzić sposób przyrządzania ryb.

PRZY WADLIWEJ PRZEMIANIE MATERII **MINEROGEN F. F.** Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10

— **„Religia Krwi".** W najbliższą niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 17-tej wygłosi ks. Prof. Dr W. Kwiatkowski, profesor Uniwersytetu warszawskiego, w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4, odczyt pt. „Religia krwi".

Hitleryzm stara się wytworzyć własny światopogląd i kierować nim nawet życie religijne narodu. Stąd usiłuje on stworzyć religię „rasy i krwi". Tu tkwi najgłębsza przyczyna nieporozumień z katolicyzmem i rozgrywających się walk z kościołem. Bardzo interesujące szczegóły walk tych opowie uczony prelegent.

Bilety w cenie 1 zł do nabycia w biurze B. O. Caritas, ul. Gdańska 30. Czysty dochód przeznaczony na biednych.

Kto może — niech kupuje!

Kto kupuje, przyczynia się do zwalczania bezrobocia!

Kto na niewłaściwym miejscu oszczędza dopomaga do większej nędzy **Kto kupuje,** powiększa radość gwiazdkową!

„Kawiarnia Pod Orłem"
Codziennie koncert
ulubieńca publiczności
FREDA PLUCIŃSKIEGO.
Wieczorem dancing
artystyczne występy sił krajowych i zagranicznych.
W czwartek o godz. 12-tej matinée, o godzinie 5-tej five o'clock i wieczorem dancing.
23006) Wstęp wolny!

— **Odczyt generała M. Zaruskiego.** Oddział Bydgoski L. M. K. podaje do wiadomości, że 10 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w auli Gimnazjum im. Kopernika odczyt gen. B. Zaruskiego pt. „Podróż szkunera Zawisza Czarny do krajów północnych" ilustrowany filmem. Wstęp 1 zł., dla młodzieży szkolnej i szeregowych 50 gr. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Gieryna, przy pl. Teatralnym i w sekretariacie L. M. K., ul. Gamma 2.

— **Nowa Drogeria,** właśc. W. Baumgart przy ul. Gdańskiej 61, róg Cieszkowskiego i Starym Rynku 21, znana już ze swej taniości, dobrego towaru i fachowej obsługi rozpoczęła już z dniem dzisiejszym z powodu nadchodzących świąt tanią sprzedaż ozdób choinkowych. Radzimy każdemu skorzystać z okazji tanich cen np. ozdoby choinkowe, karton 0,39, świeczki choinkowe 0,28; ognie sztuczne 3 p. 0,40 itp. Zarazem poleca praktyczne prezenty gwiazdkowe. O niskich cenach proszę się przekonać w gustownie udekorowanym oknie i wystawie sklepowej w dniu **8 i 11 bm.**

Skóra jej i cera pozostawiały wiele do życzenia. Cera nieświeża i przywiędła, skóra szorstka były powodem złego samopoczucia i odbierały pewność siebie. Nic dziwnego, że nie miała powodzenia. Przypadkowo dowiedziała się, że istnieje krem, którego cudowne właściwości zostały już wielokrotnie wypróbowane. Jest to krem „Sekret Piękności" Anida. Wnikając głęboko w skórę oczyszcza ją i odświeża, usuwa wszelkie usterki cery, jak plamy, wągry, zmarszczki i czyni ją białą, miękką, dając zarazem cerze wygląd młodzieńczej świeżości. Zaczęła i ona stosować ten cudowny krem codziennie rano i wieczorem i oto skutki nie dały długo na siebie czekać...

Piękna matowo-biała cera o młodzieńczym świeżym wyglądzie, zadziwiająco biała karnacja skóry, wróciły jej pewność siebie i dobre samopoczucie i zapewniły powodzenie. Oto jak łatwo zdobyła jego serce... (22966

Miniaturki.

Autentyczne.

Opisane poniżej zdarzenie jest dowodem, że wszystko podlega prawu ewolucji. Podlega mu również sposób żebrania.

Pod ścianą jednego z domów przy ul. Pomorskiej w Bydgoszczy siedzi żebrak z podwiniętymi pod siebie nogami.

Z oczu żebraka patrzy nie tylko rządza pieniądza ale i pewien beztroski humor.

Zbliża się jakaś pani. Ani piękna, ani brzydka, raczej o przeciętnej, pospolitej urodzie. Ale jest ubrana w futro i prowadzi pieska na smyczy.

Żebrak w lot wybiera sposób wyżebrania grosza.

— Daruj, piękna pani, grosik biednemu, niewidomemu kalece.

— Przecież wy widzicie doskonale.

— Widziałem jeszcze przed sekundą, ale teraz nic nie widzę. Piękność pani oślepiła mnie.

Pani uśmiechnęła się do siebie, a do czapki „niewidomego kaleki" wpadła 50-groszowa moneta.

Tomasz.

KINO KRISTAL
w czwartek, dn. 8. XII. br. w Święto
Poranek Filmowy o godz. **12,30**
Dla Ciebie Senorito
po raz ostatni po cenach zniżonych. 22996

— **Zarząd Anglo-Polish Society zawiadamia,** że lokal klubowy został przeniesiony do Stowarzyszenia Techników, przy ul. Gdańskiej 1. Zebrania Towarzystwa odbywają się co środę o godz. 8 wiecz. i na każdym z tych zebrań zostaje wygłoszony odczyt w języku angielskim. W najbliższą środę, dnia 7 bm. wygłosi odczyt p. prof. Janina Zielińska pt. „The Toll-house" a ghost story. Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków języka angielskiego.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z. Zebranie odbędzie się **w sobotę 10 bm.** o godz. 18 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 20 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Na porządku obrad sprawy taryfowe. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. **Edmunda Bigońskiego, prezesa okręgowego Ch. Z. Z.,** odbędzie się w rocznicę zgonu, **w sobotę, dnia 10. 12. br.** o godz. 9 rano w kościele **Św. Trójcy.** Uprasza się wszystkich członków wolnych od zajęć, o wzięcie udziału w nabożeństwie ze sztandarami poszczególnych oddziałów Ch. Z. Z.

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek 8 grudnia.

RROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Pieśń „Serdeczna Matko". **7,20:** Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. **8,00:** Dziennik poranny. **8,15:** Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Marii Panny (z Poznania). Wykonawcy: chór gimnazjum im. Marii Magdaleny pod kier. Tadeusza Kulczyckiego, Ferdynad Kowalik - harmonium. Oprac. F. Kowalika. **8,45:** Muzyka instrumentalna (płyty). **9,00:** Regionalna transmisja z Gidel (przez Łódź): 1. Nabożeństwo z kościoła oo. dominikanów. Mszę św .odprawi o. dr Tomasz Maćkowiak, kazanie wygł. ks .prałat A. Fajęcki. 2. Reportaż. **11,00:** Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,93:** Poranek symfoniczny. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna st. m. Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego oraz Halina Dudicz-Latoszewska — śpiew. **13,90:** „Literatura niepodległościowa a niepodległość literatury" — szkic Jana Emila Skiwskiego. **13,15:** Muzyka obiadowa (z Łodzi). Wykonawcy: orkiestra salonowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera, chór mieszany pod dyr. Karola Prosnaka, Łucja Guzowska-Ozimińska — sopran, Artur Wentland — fortepian i akomp. **14,45:** Audycja dla młodzieży: Fragment z „Chłopów" Reymonta odczyta Mariusz Maszyński. 15,00: Audycja dla wsi. **16,15:** Koncert polskiej muzyki religijnej. W programie utwory znalezione w bibliotece klasztoru oo. dominikanów w Gidlach, opracowane i uzupełnione przez Olgierda Straszyńskiego. Wykonawcy: orkiestra i chór P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego oraz Janina Szczygłówna (sopran). **17,00:** Teatr wyobraźni: „Tragedia Sokratesa" — wieczór II „Obrona Sokratesa", dialog Platona. Przekład i słowo wstępne Stefana Srebrnego, prof. U. S. B. (z Wilna). Radiofonizacja Witolda Hulewicza i Stefana Srebrnego. **18,05:** „W Szkole Morskiej" — felieton wygł. B. Pawłowicz (z Torunia). **18,15:** „Siedem razy jeden", komedio-opera w 1 akcie. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Elżbieta Bonacka, Wanda Ruśkiewiczowa, Helena Warpechowska, Lidia Wysocka, Mieczysław Grąbczewski i Józef Kondrat. **19,15:** Współpraca kupiectwa polskiego ze społeczeństwem — pogadanka, wygł. A. Czarnecki, dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. **19,25:** Orkiestra i soliści (płyty). **20,35:** Audycje informacyjne: zbiorowe wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, nasz program na jutro. **21,00:** „Oj Maryś, Maryś" — koncert rozrywkowy. W przerwie ok. **21,50:** „Marysia ze snu" - skecz. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Koncert muzyki polskiej.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,45: Program na dzisiaj. **8,59:** Melodie ludowe regionalne - wykona najstarszy dudziarz wielkopolski Michał Kulawiak. **11,09:** Audycja z cyklu „Słynni artyści" — płyty. **15,00:** Audycja dla dzieci. **19,25:** Johannes Brahms: Wariacje i Fuga B-dur na temat Händla — wykona Nadzieja Padlewska. **19,55:** Skrzynka muzyczna. **10,05:** Płyty. **20,20:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Koncert rozrywkowy (z Warszawy).

SPORT

Przed meczem bokserskim Polska—Szwajcaria.

Jak wiadomo, jutro 8 bm. w Cyrku Warszawskim odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwajcaria.

Związek Szwajcarski **specjalnie przygotował** swoich zawodników do meczu z Polską. Od początku września br. 24-ech zawodników przeszło ostry trening i przeprowadziło **wiele walk eliminacyjnych.** W dn. 23 ub. m. odbyły się ostatnie eliminacje z udziałem najlepszych 16 zawodników. Ostatecznie reprezentacja Szwajcarii przedstawia się następująco:

W wadze **muszej** — Józef Wigot — lat 25, z zawodu kontroler, w rb. zdobył tytuł mistrza Szwajcarii. Jest dobrym technikiem i dysponuje silnym ciosem.

W wadze **koguciej** — Meier Werner, mistrz Szwajcarii, lat 24, z zawodu ogrodnik.

W lekkiej — Fritz Orich, lat 22, z zawodu mechanik, najlepszy technik w drużynie szwajcarskiej. Posiada szereg zwycięstw międzynarodowych.

W **półśredniej** — Juni Gottfried, lat 26, z zawodu robotnik fabryczny. Stoczył ponad 80 walk.

W **średniej** — Werner Schorer, lat 19, najmłodszy zawodnik reprezentacyjny Szwajcarii, z zawodu ślusarz. Mistrz Szwajcarii. Zawodnik twardy i agresywny.

W **półciężkiej** — Suter Sepp, lat 23, z zawodu mechanik, mistrz Szwajcarii. Najlepszy bokser w 8-ce Szwajcarów.

W **ciężkiej** Herman Schlunegger, 26 lat, z zawodu urzędnik. Zremisował z mistrzem olimpijskim Miechetem (Francja).

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — FRANCJA ODBĘDZIE SIĘ DEFINITYWNIE 22 STYCZNIA.

Paryż. W poniedziałek późnym wieczorem zakończyły się obrady zarządu francuskiego Związku Piłkarskiego w sprawie międzypaństwowego meczu Polska — Francja. Francuski Związek Piłkarski zaakceptował warunki podane przez Polski Związek Piłkarski, a m. in. zgodził się na rewanż w Polsce, w terminie na razie nieustalonym. **Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Francja dojdzie w ten sposób do skutku dnia 22 stycznia 1939 r. w Paryżu.**

ZATARG ŚLĄSKO-KRAKOWSKI.

Kraków. Jak już podaliśmy, na meczu hokejowym Kraków — Śląsk w Katowicach doszło do pożałowania godnych zajść. Jak twierdzi kierownik drużyny krakowskiej p. Voigt, jedynie interwencja policji i porządkowych przeszkodziła ekscesom. W konsekwencji powyższych zajść śląskie sfery hokejowe zagroziły krakowskiemu okręgowi wymówieniem toru lodowego, potrzebnego zawodnikom krakowskim na treningi oraz zrezygnowały z udziału reprezentacji Krakowa w turnieju czterech miast, który ma się odbyć w Katowicach.

W Krakowie reakcja ta wywołała ogólne zdziwienie, a nawet oburzenie.

DOROBA ZASTAPI SZYMURĘ NA MECZU ZE SZWAJCARIĄ.

Poznań. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego na ostatnim posiedzeniu postanowił przeprowadzić nowe zmiany w składach reprezentacji na mecze ze Szwajcarią i Estonią. Chorego Szymurę zastąpi na meczu ze Szwajcarią Doroba, a na meczu z Estonią Klimecki. Poza tym w wadze muszej na meczu z Estonią walczyć będzie również **Rotholc w miejsce Lendzina,** znajdującego się w słabej formie.

CIĘŻKA WALKA CHMIELEWSKIEGO.

Nowy Jork. We wtorek nad ranem, według czasu środkowo-europejskiego, Henryk Chmielewski stoczył walkę w Portland z lokalnym mistrzem Celey Welchem. Była to najcięższa walka w amerykańskiej karierze naszego mistrza. Chmielewski odniósł w końcu zwycięstwo na punkty po 8-rundowej walce.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO SZWAJCARII NAD CZECHOSŁOWACJĄ.

Bazylea. W międzypaństwowym meczu hokejowym, rozegranym wobec 11 tysięcy widzów, Szwajcaria pokonała Czechosłowację 3:1 (2:0, 0:1, 1:0).

— **Walne zebranie Pomorskiego Okr. Zw. Pływackiego** odbędzie się w jutrzejsze święto 8 bm. o godz. 10,30 w Miejskim Ośrodku WF.

— **Nadzwyczajny koncert w „Savoy" przesunięty na piątek.** Z powodu święta w tym tygodniu został przesunięty tradycyjny wielki koncert w kawiarni „Savoy" na piątek. Stale rośnie grono sympatyków „Savo'y", a to dzięki mistrzowskiemu zespołowi muzycznemu p. Michała Cieślewicza, cieszącego się niebywałym powodzeniem i znanego z występów w większych miastach Polski. Na ogólne życzenie, wyrażone ze strony gości, właściciel „Savoy'u" zdecydował się sprolongować pobyt znakomitej orkiestry. W programie piątkowego koncertu znajdujemy utwory poważnych kompozytorów i „godzinę życzeń", a w końcu utwory p. Cieślewicza i „Na perskim rynku" Ketelbey'a. W zespole wysuwają się na czoło znakomity wiolonczelista p. Michał Cieślewicz, koncertmistrz p. Pachulski jako skrzypek-solista, były koncertmistrz filharmonii warszawskiej i doskonały pianista p. Kurczewski Tadeusz oraz świetny śpiewak operetkowy p. Zuterek. Pierwszorzędny to więc zespół jakiego w Bydgoszczy już dawno nie słyszeliśmy. Początek programu o godz. 19,30.

Mieszkańcom Koronowa i okolicy

zwracamy uwagę, że wszelkie artykuły świąteczne kupuje się korzystnie nie tylko w składach wielkomiejskich, ale również w małomiasteczkowych. W Koronowie dobrym źródłem zakupów jest znana firma Ignacy Nowak — Rynek 21 (tel. 15), w której każda gospodyni może się zaopatrzyć w najprzedniejsze gatunki mąki i wszelkie dodatki do pieczenia ciast oraz orzechy, pierniki, a nawe wina i likiery po cenach przystępnych. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Ign. Nowak w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego".

—«:»—

— **Gen. Mariusz Zaruski** jako komendant szkunera „Zawiszy Czarny" wygłosi odczyt: **„Pod banderą harcerską na morzach północnych",** połączony z wyświetleniem filmu i przezroczy w niedzielę, dnia 11 bm. o godzinie 15 w sali gimn. im. marsz. Śmigłego-Rydza przy ul. Grodzkiej. Odczyt organizuje **16-ta Żeglarska Drużyna Harcerzy** im. gen. M. Zaruskiego, na który serdecznie zaprasza. Wstęp 0,25 zł dla młodzieży i 0,50 zł dla starszych. (23021

— **Dyrekcja Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika** uprasza najuprzejmiej P. T. Publiczność o łaskawe przybycie na uroczyste wręczenie dyplomów i nagród uczniom kursów roku szk. 1937/38, które odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia w auli gimnazjum Kopernika o godz. 18 pod przewodnictwem p. Chaulet, konsula francuskiego w Gdyni, ze współudziałem prof. Birgy, dyrektora kursów oraz Komitetu Tow. Alliance Française, przy czym p. prof. Birgy wygłosi odczyt p. t. „Le prestige de la France au siècle des lumières". Początek punktualnie o godz. 18. Wstęp bezpłatny. (23031

— **Zmiany w sądzie bydgoskim.** Sędzia okręgowy p. Jan Arndt przeniesiony został na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Chojnicach.

— **Drugi koncert abonamentowy** Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w czwartek 15 bm. w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Wystąpią znany śpiewak Bender (bas) i skrzypek Jarzębski.

— **Kwestarkom i kwestarzom,** którzy podjęli się zbiórki publicznej w dniu 8 grudnia „na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych", podaje się do wiadomości, że puszki można zdawać tegoż dnia w Głównej Kasie Miejskiej w Ratuszu od godz. 13—15 (ze zbiorami przedpołudniowymi) oraz od godz. 17—22 (ze zbiorami popołudniowymi). Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Bydgoszczy.

Stronnictwo Pracy

Starogard. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Starogardzie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia w sali p. Wojcieszaka przy ul. Kościuszki. Godzina podana będzie w afiszach. Przemawiać będą em. płk. **Niedzielski** i red. **Felczak.** O liczny udział prosi **zarząd.**

P. S. Podany w poprzednim numerze termin zgromadzenia na sobotę odwołuje się.

Kcynia. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zebranie Związku Młodzieży Pracującej „Jedność" zaraz po nabożeństwie z udziałem kol. Hemmerlinga. Lokal podamy przez ogłoszenia. **Zarząd.**

Dnia 6. XII. 1938 r. o godzinie 10.15 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, ciocia i szwagierka, w 20-ej wiośnie życia

Klara Boroniówna

o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 9. XII. 1938 r. o godzinie 3-ciej z domu żałoby przy Placu Poznańskim 5. 23028

Za okazane współczucie i oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej zmarłej ś. p.

Pauliny z Ćwikowskich **Naglowej**

najserdeczniejsze składamy

podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrom, szczególnie Ks. Kanonikowi Szulcowi, Gronu profesorskiemu gimnazjum im. Rydza-Śmigłego, wszystkim Organizacjom, uczniom kl. II, III i IV gimn. Rydza-Śmigłego i poszczególnym Uczestnikom

Bydgoszcz, dnia 5. 12. 1938 r. **Mąż i dzieci.**

23030

Spółka Zakupu i Sprzedaży

Spółdz. z odp. udz. (23070

przy Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim w Bydgoszczy

ul. Jagiellońska 52, telefon 1967

Sprzedaż jelit

oraz wszelkich przyborów rzeźnickich.

Zakup wszelkich skór surowych

Wieczne pióra

Ołówki automatyczne

wszelkich systemów w wielkim wyborze. Sprzedaż gotówkowa i ratalna. Korzystne ceny i warunki kupna. Pokaz i demonstracja wiecznych piór i ołówków autom. bez obowiązku kupna. Wystarczy wypełnić załączoną kartkę. Adresować: **A. Reetz, Dom Handlowy, Skład Papieru i Galanterii, Bydgoszcz, Poznańska 7, tel. 21-78.**

Koszt portorii zwracam.

Wyciąć, wypełnić, włożyć do koperty, ofrankować znaczkiem 5 gr.

Upraszam o demonstrację i przedłożenie kolekcji wiecznych piór bez obowiązku kupna. Zarazem pragnę zapoznać warunki kupna na raty.

Imię i nazwisko .....

.....

Zawód .....

Miejscowość .....

.....

Ulica ..... nr domu .....

(23033

Poszukuję

próżnego pokoju od 15 bm. osobne wejście krawcowa. Oferty Dziennik pod „Śródmieście". (23068

Zgubiono

zegarek ręczny „Zegrze" niedziela kino „Marysieńka" lub okolica. Zwrócić za nagrodą. Asnyka 3-3, tel. 24-72. (13624

Obwieszczenie. W myśl. § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. V. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 9 grudnia 1938 r.** o godz. 13 odbędzie się u p. Świetlik Marty w Gogolinku pow. bydgoskiego sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

1. **powózka 4 osobowa**
2. **290 ctr. żyta w słomie**
3. **jałówka czarno biała ok. 1½ roku.**

Bliższych informacji udzieli 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy. (23050

4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Sygnatura: Km 1004/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ul. Gdańskie Przedmieście nr 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **13 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej** w Płochocinie, powiat Świecie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Józefa Czajkowskiego, dzierżawcy domeny w Płochocinie, składających się z samochodu marki „Hudson Super", oszacowanych na łączną sumę zł 2.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (23002

Nowe, dnia 6 grudnia 1938 r.

Komornik (—) Twardowski.

Cera pensjonarki

zdrowa, młoda i świeża — oto efekt delikatnego pudru 5 Fleurs Forvil o naturalnym zapachu kwiatów. Atomicznie miałki, nie zatyka porów, przylega i zdobi, nadając cerze wiośniany powab. Wszystkie odcienie karnacji ciała.

PUDER 5 FLEURS
FORVIL

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15-go października 1938 roku (20323

Na linii: Gniezno — Rogowo — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

	8,00	11,00	14,00	16,30	20,15	Bydgoszcz	7,45	10,35	14,00	16,15	19,25	
	8,25	11,25	14,25	16,55	20,40	Rynarzewo	7,20	10,10	13,35	15,50	19,00	
	8,40	11,40	14,40	17,10	20,55	Szubin	7,05	9,55	13,20	15,35	18,45	
	9,20	12,20	15,20	17,50	21,35	Żnin	6,25	9,15	12,40	14,55	18,05	
6,25	9,25	12,25	15,25	17,55		Żnin		9,05	12,35	14,50	18,00	21,15
6,40	9,40	12,40	15,40	18,10		Gąsawa		8,50	12,20	14,35	17,45	21,00
6,55	9,55	12,55	15,55	18,25		Rogowo		8,35	12,05	14,20	17,30	20,45
7,40	10,35	13,35	16,35	19,05		Gniezno		7,50	11,25	13,40	16,45	20,00

Damasławek — Kcynia — Szubin — Bydgoszcz

6,15					Damasławek			19,45	21,50
6,45	10,10	16 20	18,25		Kcynia	9,20	14,15	19,15	21,20
7,10	10 35	16,45	18,45		Szubin	8,55	13,50	18,50	20,55
7,25	10,50	17,00	19,05		Rynarzewo	8,40	13,35	18,35	20,40
7,50	11,15	17,25	19,30		Bydgoszcz	8,15	13,10	18,10	20,15
		P	N					P	N

Żnin — Łabiszyn

8,30	14,55	Żnin	9,45	18,10
9,00	15,25	Łabiszyn	9,15	17,40

P — kursuje tylko w dni powszednie
N — kursuje tylko w niedziele i święta

WINCENTY MIKOŁAJCZAK
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe
Gniezno, ulica Wrzesińska 18 — Telefon 150

Wypożyczam autobusy na wycieczki.

Dwa magazyny
z **bocznicą** na terenach kolejowych przy dworcu głównym w Poznaniu w dobrym stanie
sprzeda
Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu,
który udzieli bliższych informacji. (23051

Piece
rury, kolana
kupuje się **najtaniej**
u Fr. Kaczmarka
Długa 64
23056) Tel. 2972.

Ogłoszenie.
Urząd państwowy
w miejscu **poszukuje od dnia 1 kwietnia 1939 r.**
dom (lokal)
składający się z 2 pokoi na biura, 2 garaże, 3 pokoje na warsztat (mogą być w suchej i widnej suterynie) i 22994
3 mieszkania
1) 4 pokoje z kuchnią i przynależnościami.
2) 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami.
3) 1 pokój z kuchnią i przynależnościami.
Bliższe dane oraz składanie ofert w urzędzie
Al. Ossolińskich nr 7.

Poszukujemy zaraz do naszego składu towarów kolonialnych i żelaza jednego **rutynowanego**
pomocnika - żelaźniaka.
Szczegółowe oferty z podaniem wymaganej pensji przy wolnym mieszkaniu oraz utrzymaniu, wraz z odpisami świadectw należy składać pod adresem firmy:
Bracia Borzestowscy, Kartuzy (Pomorze)

Kosmetyczny
instytut „Cedib" Słowackiego 1, tel. 1059, po powrocie kierowniczki z Paryża uskutecznia masaże nowym amerykańskim sposobem, nakłada maski piękności Hollywood, znane ze swej skuteczności Porady bezpłatnie. (2305.

Skład
kolonialny wydzierżawię od 1. 1. 39 r. Adres Dziennik. 32374

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo t, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Wieczorek familijny. Dziś w środę 7 grudnia w restauracji Ziemiańskiej Dworcowa 24, wielka rewia nóżek wieprzowych, kołdunów litewskich, ryb i ptactwa. Piwa z beczki. Uprzejmie zaprasza gospodarz. (13620

POLECENIA

Wózki
dziecięce, lalkowe, kostiumy treningowe, łyżwy. Długa 25. 23003

Od 1-go złotego
reperuję maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz. A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (23064

Meble
solidne najtaniej 8010
Centrala Mebli
właśc.: **Łucja Małecka**
Długa 42.

60 groszy
smaczne obiady, kolacje domowe. Sienkiewicza 31—2. (13619

Pianina
nowe, używane tanio. Majewski, fabryka pianin, Kraszewskiego 10 Okole, telefon 2060. 22831

Uwaga! (22427
Kto chce pieniądze oszczędzać niech kupuje tylko w Pomorskim Zakładzie Tapicerskim, Podwale 10. Leżanki od zł 20, tapczany od zł 80, materace z indyjską trawą od zł 28.

Pracownia
obuwia przy rynku (skład) Wawrzyniak, Bocianowo nr 22. (13520

SPRZEDAŻE

Rower 13623
damski, męski bardzo korzystnie. Sniadeckich 41-5.

Kolwóz
lekki sprzedam. Konopnickiej 27—1. (23049

Dom
oficyna, ogród. Koronowska 22. (23060

Makulaturę
gazetową korzystnie na sprzedaż. Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, ul. Poznańska 7. 23046

Sprzedam
kamienicę śródmieściu, wpłata 60.000 lub zamienię z dopłatą. Zgłosz. pod „Rentowna" filia Dzien. Bydgoskiego. (13627

Młyn 23009
wodno - motorowy sprzedam lub wydzierżawię Filip Biedaszek, poczta Skarbin, pow. Lubawski

Patefon
łóżka, krzesełka, deskę do rysowania i szafę sprzedam. Nakielska 45-1. 23039

Radio
uniwersalne sprzedam Emilii Plater 7/1. (13641

Mały
skład węgla na sprzedaż Szubińska 21, (23059

Maszynę 13622
do szycia, patefon tanio sprzedam. Pomorkka 66-2.

Rzeźnictwo
w pełnym biegu, pierwszorzędne urządzenia — sprzedam. Wiad. Dzien. Bydg. (13643

Dom 13615
4 piętrowy masywny centrum, okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Nochowiczowa, Matejki 10.

Regał
mały oszklony. Grajnert, Dworcowa 21. (13638

Młyn
wodny turbinowy przemiału 40 kwintali dobę. Budynki masywne nowe 40 hektarów jeziora, 74 hektarów ziemi. Okolica dobra na Pomorzu sprzedam lub zamienię na dom Bydgoszczy. Nochowiczowa, Matejki 10. (13614

Okazyjnie
bufet, krzesła, kuchnia, dywan, różne rzeczy. Wiadomość filia. (23061

Szpic
na sprzedaż. Bocianowo 34—3. 13633

DZIERŻAWY

Ubikację (23062
fabryczną ca 200 2□, również na warsztat lub składnicę, może być dzielona wydzierżawię. Kujawska 5.

Dwupiętrowy
dom dochód 5200, wpłaty 15000, reszta amortyzacja sprzeda Sokołowski, Zduny 4. (13640

Skład 23058
kolonialny, dobre położenie, z powodu choroby sprzedam tanio. Wiadomość Cichon, Podwale 3.

40 (13639
mórg przedmieście, korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, Zduny 4.

Promieniem radości rozjaśni
nastrój gwiazdkowy
praktyczny i dobry podarek

z MAGAZYNU BŁAWATOW
CZ. BORYS Plac Teatralny 2
modne wełny damskie i męskie,
jedwabie, firany, story, obrusy, narzuty

Ceny specjalnie obniżone

Udzielamy rabatu gwiazdkowego za gotówkę **10%** na towary nie objęte zniżką

22992 Przyjmujemy asygnaty „KREDYT"

Sprzedam
dużą magiel (Zobel) jak nową. H. Sephan, Wyrzysk, Rynek 21. (23007

Piec (23069
szamotowy, sypialkę, jadalkę, szafy, kanapy, lustro leżanki, łóżka obrazy, wirówka, zegar stojący sprzeda tanio Cichon, Bydgoszcz, Podwale 3.

KUPNA

Kupię
okazyjnie używaną lokomobilę i motor Diesla 25 do 30 KM, generator do spawania elektrycznego. Of. pod „Lokomobila" do filii Dziennika. 13626

POSADY WOLNE

Czeladnik 13628
szewski potrzebny zaraz na stałe. Różewicz, Gdańska 57

Potrzebna
kucharka gosposia samodzielna. Bar „Zacisze", Sniadeckich 3, Bydgoszcz. (23057

Uczennica
do składu wędlin potrzebna z własną pościelą. Piaseczny Gdańska 125. 15722

Kucharka (23012
restauracyjna potrzebna od zaraz. Gospoda Rzemieślnicza Grudziądz.

Kucharka
restauracyjna i kelner potrzebni dd 15. XII. Kelnerowi oddam ewetl. jeden bufet na rachunek.— Zgłoszenia pod „323" Dz. Bydgoski Grudziądz. 23013

Panienka (23066
do lat 22 może sie zgłosić od jutra 8. bm. przed południem. Przyrzecze 3, m. 7.

Fryzjerka
potrzebna na stałe. Grunwaldzka 37. 23004

Służąca
z dobrym gotowaniem potrzebna. Ciemna 14, Bielawki. 23057

Ekspedientka
rzeźnicka dzielna 15. 12. potrzebna. Zbożowy Rynek 10 13642

Przychodnia (13637
potrzebna. Graniczna 1.

Fryzjerka 13621
potrzebna. Dworcowa 18.

Skromna
z gotowaniem potrzebna. Sienkiewicza 31/2. (23065

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy-kelner
z kaucją, młody, pierwszorzędne referencje polecenia, szuka stałej posady, miejscowość obojętna, ewentualnie bufet na rachunek. Oferty do Administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Stołowy". 23063

Drukarz (22916
maszynista także zecer, starszy szuka zaraz pracy. Oferty „Drukarz" filia.

POKOJE WOLNE

Niekrępujący 13631
utrzymaniem, także przyjezdnym. Zduny 13—3.

Ciepły 13616
umeblowany wynajmie. Pl. Weyssenhoffa 7—8.

Pokój
próżny oddam. Jackowskiego 29, m. 4. (23005

Pokój
2 panom. Król. Jadwigi 13—4. (13634

Pokój
próżny duży wynajmie. Koronowska 94. (23040

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
dwa pokoje, kuchnia, pół roku z góry. Zgłoszenia pod Pewny" filia. (13635

RÓŻNE

Urzędnik (22933
samotny czterdziestoletni, oficer rezerwy, dysponujący gotówką 19.000 oczekuje propozycji. „Państwowy".

Za długi
mojego męża Jana Prilla nie odpowiadam. Erna Prillowa, Koronowo. (23008

Radioodbiorniki
najkorzystniej, naprawy tanio. Grodzka 6. (53055

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** 17262

MATRYMONJALNE

Przystojny 23017
kawaler, urzędnik poszukuje panny lub wdowy w średnim wieku, cel matrymonialny. Of. Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „35".

Mam
dobre partie pań, panów. Znaczek odpowiedź. Jarczyk, Bydgoszcz, Podgórna 6 | 3. (23027

22991

Nawet dla gwiazdora wiadomość nie nowa,
że wytworny towar ma **Hirsz-Langerowa**

MARIA HIRSZ-LANGIEROWA
WYKWINTNA GALANTERIA MĘSKA
BYDGOSZCZ
Przyjmujemy asygnaty Spółdzielni „KREDYT"
GDAŃSKA 33 TEL. 10-96

H. Retzlaff BYDGOSZCZ Stary Rynek 16.
poleca w wielkim wyborze
damską, męską i dziecięcą bieliznę, trykotaże, swetry, pończochy, skarpetki towary krótkie i galanterię
Korzystne źródło zakupu.

Na Święta!
Polecam moje znane z dobroci, codziennie świeże wyroby jak: marcypany cukry, pierniki, czekolady, figurki gwiazdkowe i dużo pięknych niespodzianek w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. Proszę o zwiedzenie mej wystawy
M. PRZYBYLSKI
Fabryka czekolady
Gdańska 12
obok kina Kristal

Aleksander Derchelt
Bydgoszcz, ul. Gdańska 37
poleca po
korzystnych cenach
bieliznę damską, męską i dziecięcą pończochy, skarpetki, rękawiczki, wełny trykotaże oraz wszelką galanterię

Najkorzystniejsze źródło zakupu
ozdoby choinkowe
własnej fabrykacji
Mgr W. Paździerski
„Pharmachemia" - Bydgoszcz
hurt.: Bydgoszcz, ul. Zduny 14
detal.:
Perfumeria N. Kudrycka ulica Dworcowa 7.
Instytut Piękności „Halina", ulica M. Focha 14.

Płaszcze męskie, damskie i dziecięce
Ubrania męskie i chłopięce
Obuwie damskie, męskie i dziecięce
śniegowce i kalosze oraz obuwie ciepłe to najpraktyczniejsze i najtańsze podarki
GWIAZDKOWE!
Jan Heidner, Bydgoszcz
Konfekcja Rynek M. Piłsudskiego 9. (róg Most.) | Obuwie Rynek M. Piłsudskiego 20

Hurt Detal
Jan Schachtmeyer
Teofila Magdzińskiego 8
poleca w wielkim wyborze i niskich cenach
gwiazdory, pierniki wszelkich gatunków
marcypany codzień świeże, bombonierki i t. p.

Wina
krajowe i zagraniczne
Wódki monopolowe
Likiery - Koniaki
Rumy - Araki
poleca na zbliżające się święta w wielkim wyborze
O. JORTZICK
KORONOWO
naprzeciw poczty. Tel. 33.

Podkowy, Hacele, Łyżwy
Praktyczne podarki
gwiazdkowe
Eis i Kozłowicz
Skład żelaza
Bydgoszcz - Nowy Rynek 1
Telefon 3243

Radość
zawsze sprawia
praktyczny podarunek gwiazdkowy
z firmy
Leo
magazyn obuwia
ulica Gdańska 21.

Nim kupisz, przekonaj się
w nowootwartym składzie
bławatów i towarów krótkich
pod firmą
Bławat Polski
Koronowo
ul. Kościuszki 4
naprzeciw Banku Ludowego
Właśc. Ign. Dąbrowski.

Biżuteria, zegarki, budziki
precyzyjny warsztat reperacyjny
A. L. HANELT Bydgoszcz
ul. Dworcowa 16, (w pobliżu ul. Gdańskiej)
Amunicja, broń i przybory. Reperacje.

Narty
Łyżwy-Sanki
Konfekcja Narciarska
olbrzymi wybór
Ka-De-Ha
Harcerska Spółdzielnia z o. u.
Oddział BYDGOSZCZ
ul. Gdańska 26
tel. 3406
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt".

Na gwiazdkę
polecam
kapelusze, czapki, koszule wierzchnie, krawaty, skarpety i trykoty ciepłe
Eugeniusz Wetzker
Wełniany Rynek 2
po cenach przystępnych.

F-a Małuszakowa
właśc. Gołębiewska
Bydgoszcz
ulica Gdańska 29
Na święta poleca codziennie świeże marcypany, czekoladki, pierniki, gwiazdory i bombonierki po cenach konkurencyjnych

WYTWORNE SAMODZIAŁY
„Leszczków"
Zakłady Rolniczo-Przemysł. R. Żurowskiego
Skład fabryczny
w Bydgoszczy, ul. Gdańska 20a
Telefon 2919.

Fryzjerzy pokrywają swoje zapotrzebowania **tylko** **w Spółdzielni Surowców i Przyborów Fryzjerskich** z odp. udz.
Bydgoszcz, Dworcowa 39 róg Marcinkowskiego tel. 3703
Adres telegraficzny: Spółdzielnia Fryzjerów Bydgoszcz

22968

Na święta
POLECAM
MĄKĘ
W najprzedniejszych gatunkach:
Sultanki - Koryntki - Migdały
Cytronat - Skórki pomarańczowe
Miód sztuczny i pszczelny oraz
wszelkie dodatki do pieczenia ciast
ORZECHY — PIERNIKI
we wielkim wyborze.
WINA - LIKIERY
IGN. NOWAK
23001) Koronowo, Rynek 21, tel. 15

22296

Majętność Krusza Zamkowa poczta Markowice, pow. Mogilno

sprzeda: (22682

8 sztuk kompl. wozów roboczych 3”
3 „ walce pół Croskill i pół Campbella (komb.)
15 „ dwóch skibowych pługów Ventzki Nr 6
3 „ walce drewniane gładkie 3 częściowe
4 „ wyorywacze do buraków (Dehne)
5 „ grabi konnych
4 „ kosiarki konne
2 „ maszyny Drille do sztucznego nawozu West-
1 „ wał ugniatacz [falia

POKRYCIA MEBLOWE
ARTYKUŁY WYŚCIEŁOWE
A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2.
17195

Konkurs.

Zarząd Miejski w Łabiszynie Województwa Pomorskiego rozpisuje niniejszym konkurs na stanowisko **niezawodowego burmistrza** z uposażeniem grupy IX. szczebla a, uposażeń dla członków Zarządu Związków Komunalnych, plus świadczenia w naturze „mieszkanie, opał i światło“.

Warunek: Obywatelstwo Polskie, nieprzekroczony 42 rok życia, znajomość spraw samorządowych, miejskich województw zachodnich i prawo wybieralności po myśli art. 4 ustawy samorządowej. Miasto liczy około 3000 mieszkańców. Stanowisko jest do objęcia niezwłocznie po zatwierdzeniu wyboru. Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz uwierzytelnionymi odpisami świadectw dotychczasowej pracy zawodowej, nadsyłać należy do Zarządu Miejskiego w Łabiszynie na ręce Wiceburmistrza w terminie do dnia **20 grudnia 1938 r.**

Zarząd Miejski (—) Burmistrz (Hauptmann).

POLECENIA

Piece żelazne rury i kolana
poleca po niskich cenach
B. Kaczmarek
Bydgoszcz, ul Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej.
22919

Najmilszym prezentem gwiazdkowym dla chłopca jest dobra
wiatrówka.
W dużym wyborze po cenach reklamowych od zł 9 do zł 75
poleca takowe 23029
Specjalny magazyn broni
Hubertus
Bydgoszcz. ul. Grodzka 8
(róg Mostowej), tel. 3652
Cennik na żądanie. Wysyłka pocztą

Meble
kupisz zawsze najtaniej
tylko u (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Artykuły 23041
galanteryjne, piśmienne, szkolne, biurowe poleca po znanych korzystnych cenach Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, Poznańska 7. Dla składów i sklepików rabat hurtowy.

Żyletki 23042
baterie, grzebienie, szpagaty, papeterie, serwetki, poleca Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, Poznańska 7. Dla składów i sklepików rabat hurtowy.

Dzienniki 23043
czasopisma, żurnale mód krajowe i zagraniczne w sprzedaży pojedynczej i prenumeraty do nabycia. Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, Poznańska 7.

Wieczne pióra
ołówki automatyczne poleca również na raty Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, Poznańska 7.(23044

Książki powieściowe
polskie, niemieckie wypożycza „Wypożyczalnia Książek“, Skład Papieru, Bydgoszcz, Poznańska 7.
23045

SPRZEDAŻE

Dom 22865
handlowy, Korcnowo, Rynek, sprzedam lub wydzierżawię, 2 ubikacje. Oferty Dziennik „Okazja“.

Narty
i buty narciarskie na sprzedaż, Stefana Czarnieckiego 9—10. 22949

Pianino
mało używane sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (22928

Bezkonkurencyjny
sklep perfumeryjno-galanteryjno-radiotechniczny w Działoszynie (6.000 mieszkańców) pow. Wieluń, woj. Łódzkie, jest zaraz do objęcia z powodu śmierci właściciela. Potrzebna gotówka do objęcia ca 3,000 zł, reszta na spłaty. Bliższe wiadomości Dąbrowski, Toruń, Łazienna 13. 22894

Gabinet
ciemny dąb. Stycznia 10, m. 3. (13597

Kasa
„National“, bilard automatyczny, maszyna łatkowa Wełniany Rynek 10. (22979

Urządzenie
składu kolonialnego, stoły kryte linoleum w dobrym stanie sprzedam. Węyna, Gruczno. (22915

Koks
w pierwszorzędnych gatunkach sprzedaje w wagonach i detalicznych dostawach, po cenach przystępnych Gazownia Miejska w Bydgoszczy, tel. 26-30, 26-31. 22842

Rentowne (22998
przedsiębiorstwo zbożowo-mączne wraz z nasionami do sprzedania. Poważni reflektanci zechcą swe oferty kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Stałość“.

Futro
damskie nowe, czarne źrebce 80, sprzedam. Cieszkowskiego 9—2. (13612

Jadalnię
nowoczesną, nową gwarantowaną, sprzedam. Sienkiewicza 43—3. 13611

Kolonialkę
sprzedam dobrze zaprowadzoną. Wiadomość Dziennik. 22997

Wojskowy
płaszcz oficerski nowy oraz akwaria tanio sprzedam. Kwiatowa 1—4. (22999

Narty
i buty narciarskie na sprzedaż. Stefana Czarnieckiego 9—10. (22948

32 morgowe
gospodarstwo, kolonialka, sala 10,000 sprzedam. Oferty Dziennik pod „Pow. Gniezno“. 22990

Pianino
„Seiler“ koncertowe tanio. Kraszewskiego 10 (od kolejki 5 minut). (23032

Garderoba
damska i męska używana na sprzedaż. Piotrowskiego 21—5. (13617

Sprzedam
skład kolonialny, Żnin dobry punkt, powód choroba. Bokwa, Żnin, Poznańska 5. (23022

Stoły
długie dla składu bławatów kupię. Zgłosz. pod „Stoły“ filia Dzien. Bydgoskiego. (13577

Ekspedientka
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Rolirad, Grudziądz, Toruńska 26. (23015)

DARMO **Darmo** DARMO
prezent gwiazdkowy
otrzyma każdy klient od dnia 7 bm.
1 p. pończoch jedwabnych
lub **macco wyrobu „EMES“**
przy zakupie ponad 15 zł 22993
lub **1 parę skarpet**
przy zakupie ponad 10 zł.
Ceny na wszelkie artykuły obniżone
Marian Susała Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego **19**

Rower
motocyklowy jak nowy na sprzedaż. Oferty Agentura Dziennika Bydgoskiego Tczew „Rower“. (23011

Dubeltówkę
w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do filii Dziennika Bydg. pod „A“. (13601

Mężczyzna
młodszy umiejący lutować zaraz potrzebny. „Par“ Mostowa 12. 23034

Restauracja
z pełnym wyszynkiem, poszukuje zastępcy z powodu choroby właściciela od 1. 1. 39. Grudziądz, Mickiewicza 9. (23016

Dwóch
młodszych ekspedientów, władających językiem polskim i niemieckim, poszukuje sklep bławatów. Zgł. z dołączeniem fotografii i podaniem wynagrodzenia do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „222“. 23014

Fortepian „Baby Grand“ 138 cm.
Mały wymiar — wielkie powodzenie. Wspaniały dźwięk, przyjemna gra, nadzwyczajna jakość a przy tym zadziwiająco niska cena.
(1023)
Długoletnia gwarancja. Sprzedaż na raty.
B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

Sprzedam
warsztat ślusarski, nadający się na fabrykację, dobrym punkcie, zapędem elektrycznym wraz maszynami lub przyjmę fachowca jako wspólnika, got. 2000—4000. Of. pod „Fabrykacja“. (23047

Odstąpię (23036
bardzo dobrze prosperujący skład kolonialny i mleczarnię przy głównej ulicy, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa. Wołoszczuk, Toruń, Poznańska 39.

KUPNA

Dom (13600
czynszowy kupię, Wpłacę c5 000, później ewtl. więlej. Oferty filia „A. S.“

Kupię 13605
tapczan i stół rozciągany, 6 krzeseł. Kujawska 40—6.

Aparat
do masaży elektrycznych. Gdańska 111—2. (13495

NAUKA

Bratnia pomoc
Stow. Studentek i Studentów Akademii Handlowej w Poznaniu poleca fachowe siły dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych bankowych, spółdzielczych i samorządowych Ewentualne zapotrzebowanie prosimy przesyłać pod adresem: Bratnia Pomoc Stow. Studentek i Studentów Akademii Handlowej w Poznaniu. Wały Zygmunta Starego 2/3, tel. 26-47.
22794

Szkoła Tańców
Werny rozpoczęła kurs 3 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 23018

POSADY WOLNE

Chłopak (22989
do posyłek z kaucją potrzebny. Oferty Dziennik „30.“

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner
z kaucją, lat 26, fachowa siła poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik pod „26“. 22893

Cukiernik
obeznany w wszelkiej pracy cukierniczej szuka posady. Oferty filia pod „Samodzielny S.“ (22519

Fryzjerski
pomocnik wodną poszukuje posady zaraz. Oferty Dziennik pod „Fryzjer“. (22977

Fryzjer
starszy z kartą rzemieślniczą szuka posady. Oferty pod „Biegły“. 22973

Wykwalifikowana
wychowawczyni przyjmie posadę do dzieci, zna robótki, szycie, prace domową. Zgłoszenia Tczew, Krótka 4, p. Struczyński. (23011)

DZIERŻAWY

Garaż
Gdańska 86. 22474

Ubikacje
jasne, duże i mniejsze do wynajęcia. Marszałka Focha 16—3. 22950

Garaż
Libelta 2, portier. (22731

Poszukuję
składu
średniej wielkości, Gdańska róg Śniadeckich Hotel pod Orłem, Dworcowa róg Gamma BeDeTe od zaraz lub marca. Podanie ceny do filii Dziennika Bydgoskiego pod **„Poznań 100“.** (13599

Szopa (13610
150 m² stajnia, Nowy Rynek 12 do wynajęcia 1. I. Wiadomość Libelta 12—9.

Piekarnia
zaraz do wydzierżawienia. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Piekarnia“. (23035

Ubikacja (13625
fabryczna nadająca się na fabrykę cukierków i wafli. Wiad. Dworcowa 36/2.

Warsztat
duży do wynajęcia, Chrobrego 26—4. (13618

DZIERŻAWY SZUKA

Szukam
dzierżawy młyna 10—15 ton, dobry stan i okolica. Podać warunki. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod nr „23020“. 23020

RÓŻNE

Urzędnik 22933
samotny 34-letni, oficer rezerwy, dysponujący gotówką 19 000 oczekuje propozycji. „Państwowy“.

Nieszczęśliwy
kaleka, mający nogę amputowaną od sześciu miesięcy, żonę obłożnie chorą, niemogący zarobkować, prosi litościwe obywatelstwo o pomoc doraźną Boskie serce stokrotnie wynagrodzi Wszelkie datki przyjmuje Dyrektor „Caritasu“ X. prałat Łagoda, Miłosław pow. Września, dla nieszczęśliwego kaleki. (2300

MIESZKANIA SZUKA

3 pokojowego
mieszkania szuka starsze bezdzietne małżeństwo. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Urzędnik“. (22931)

Mieszkanie (13594
2 pokojowe kuchnią poszukuję. Oferty „Urzędnik sądowy etatowy“ filia.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
suter. 15. 12. 38. Bielany 6/6.

2 pokojowe:
kuch. Ks. Skorupki 109.
kuchnią. Nakielska 149.
kuch. kanał. Ugory 45—4.

3 pokojowe:
III ptr. odr. Podolska 1/6.

4 pokojowe:
luksusowe Zamojskiego 21. Wiad. tel 3293 po godz. 15.

5 pokojowe:
komfort. Jagiellońska 28.

Dwupokojowe
kuchnią urzędnikowi. Leszczyńskiego 78. (22982

2 pokoje
Grunwaldzka 111, 35 mies. Teofila Magdzińskiego 9, restauracja. 23025

Mieszkanie
3 pokojowe do wynajęcia. Promenada 53. (13613

Emerytka
szuka emerytki na wspólne mieszkanie. Osikowska, Fordon, Mickiewicza nr 5. (13603

MATRYMONJALNE

Kawaler (22957
lat 33, posiada posadę, oszczędności 4.000, poślubi posiadającą dom lub gospodarstwo. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „22957“.

Rzeźnik
lat 26, kawaler poszukuje żony z majątkiem. Oferty z fotografią pod „Rzeźnik“ do Dzien. Bydg. (22986

Panny
inteligentne, wykształcone posag od 3.000—20 000 poślubią urzędników, kupców, handlowców. Oferty z fotografią, znaczkiem na odpowiedź „Sztaba“ Bydgoszcz, Śniadeckich 63. (13607

Wdowa (22985
przystojna, uczciwa, gospodarna wyjdzie zamąż za wdowca z dzieckiem. Oferty Dziennik „Lat 57“.

Pani (13630
średniego wieku, przystojna, religijna, posiad. kompl. 3 pok. mieszkanie z gotówką, pozna starszego pana na stanowisku. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego „A. K“.

Kawiarnia i Cukiernia **„Savoy"** Plac Teatralny 6 Telefon nr 30-68
urządza **w piątek, dnia 9 grudnia br.**
Nadzwyczajny Koncert
zespołu mistrzowskiego **Cieślewicza**
Początek programu o godz. 19,30. 20164 Garderoba bezpłatna

Niebywała
obniżka cen
Na okulary . . . . . do 50% i więcej
na barometry . . . . . 30—50%
na lornetki . . . . . 10—50%
na termometry . . . . 25—50%
Na aparaty fotograficzne i przybory . 10—33⅓%
Na wszelkie inne artykuły optyczne li tylko najlepszej jakości 20—50% upust.
Korzystajcie z jedynej okazji.
Dokładne dostosowanie okularów bezpłatnie.
Przyjmuję asygnaty „KREDYT" 15535
St. Zakaszewski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

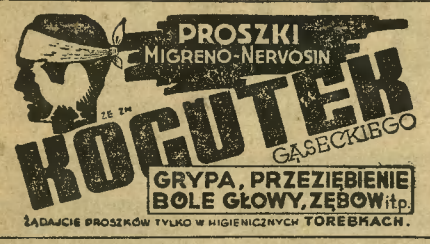

DYKTY
olszowe, brzozowe, sosnowe, jesionowe, dębowe, mahoniowe
PŁYTY STOLARSKIE
forniery, kleje, okucia stolarskie
poleca
PIOTR BARAJ Skład dykt
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.
Firma chrześcijańska.

Dla naszych pociech
wózki lalkowe - rowerki trzykołowe - hulanogi (2233/
dla Mamusi i Tatusia:
maszyny do szycia lub rowery

poleca po znan., niskich cenach
A. Wasielewski
Dworcowa 41, hurt-detal tel. 1047
Specj. magazyn wózków dziecięcych - warszt. repar

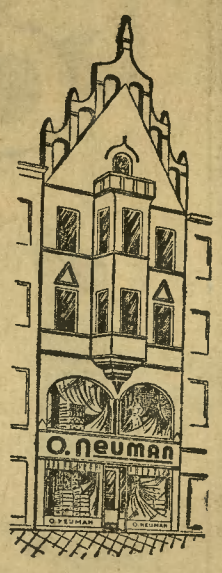

10% RABATU **10% RABATU**
Nie ma zmartwienia z gwiazdką
gdyż **wszelkie materiały na suknie wieczorowe, wizytowe, sportowe**
oraz **kamgarny na ubrania męskie**
jak również **swetry pulowery, poranniki, pończoszki, rękawiczki, bielizna, trykotaże, firany kapy i t. p.** zakupione w firmie
O. NEUMAN
BYDGOSZCZ
Rynek Marsz. Piłsudskiego 14
TEL. 17-19
Zawsze są mile widzianym i bardzo cenionym podarkiem.
Najświeższe nowości — Kolosalny wybór — Najniższe ceny.
Przyjmuje się również asygnaty Spółdzielni „Kredyt".

Pełnowartościowa 7-obwodowa superheterodyna w cenie dawnych odbiorników jednoobwodowych.
Dogodne raty. Demonstracja w firmie:
ODEON
właśc. J. Dziembowski
Dworcowa 3
Autoryzowana sprzedaż PHILIPSA. 22647

Przyprawa do pierników
ale tylko
z Drogerii pod „Łabędziem"
zadowoli każdą panią.
22452)

Tapety
Linoleum
Ceraty
Dywany
Chodniki
w wielkim wyborze
poleca (18073
WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Asygnaty kredyt.

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio. Świętojańska 13/2. (11658

NARTY
Łyżwy
P. Riemer
Bydgoszcz, Gdańska 7

POLECENIA

Piece 22769
rury, kolana, ruszty po korzystnych cenach poleca Z. Wojciechowska, **Gdańska 71.** Tel. 19-61

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Dziś Premiera! „Ostrożnie profesorze" z Harold Lloydem oraz nadprogram. W czwartek o 12,30 „W cieniu krzyża." Part. 25, balkon 50 gr.

BAŁTYK: „Korsarze" oraz kolorowa komedia.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa filmy polskie: „Ułan Ks. Józefa" oraz „Dziewczyna szuka miłości".

KRISTAL: „Florian" z St. Angel-Engelówną i nadprogram Tygodnik Pata. W czwartek o godz. 12,30 poranek filmowy „Dla Ciebie Senorito".

LIDO: „Zapomniana melodia", film polski i nadprogram: Najnowszy tygod. aktualności Pata.

MARYSIEŃKA: „Dzisiejsza miłość" z Simone Simon oraz Kronika i Tygodnik Pata. W czwartek o godz. 12,30 „Dzisiejsza miłość".

Kąpiele
lecznicze, zwykłe, czynne codziennie, mułowe (borowina), solankowe, kwasowęglowe, rzymskie, jodobromowe, natryski, masaże zabiegi wodolecznicze. Leczą reumatyzm, ischias atretyzm, choroby nerwowe, wewnętrzne. Zakład Kąpielowy Grudziądz, ul. Budkiewicza. 22853

Lalki (22516
wielki wybór, korpusy różnej wielkości, zabawki duży wybór, wózki. Tani Bazar Stary Rynek, obok apteki.

Każda Pani
używa tylko latarkę kieszonkową Picollo, Mikro, Star, bo najtańsze, najwygodniejsze. 22339

Rzanny
Plac Teatralny 2 narożnik Frankego.

Tapczany (20535
fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym
T. Kasprowicz,
ul. Długa 34. 9227

Racjonalne oświetlenie

zapewniają lampy
z firmy **A. HENSEL** (17318
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
BYDGOSZCZ, ULICA DWORCOWA nr 4.
Przyjmuje asygnaty „Kredyt".

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Tani Bazar 22420
przyjmuje reperacje lalek. Stary Rynek, obok apteki

Pianina (16202
używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11, Bydgoszcz, Kozietulskiego 32

SPRZEDAŻ

30 mtr. 13608
chodnik kokosowy sprzedam. Weyssenhoffa 3—2.

Dom
sprzedam w drodze ofertowej Świętojańska 10. Oferty i informacje Jagiellońska 5, pokój 109 godz. 10—11. (13609

Pianino
krzyżowe sprzedam. Poznańska 7—4a. (22978

POSADY WOLNE

Kupców (22959
chrześcijan jako przedstawicieli na okręgi Bydgoski, Gdyński, Łódzki, rewelacyjny artykuł spożywczy, kapitał 3.000 zł. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Jagielski, Poznań, Fredry pod „2859".

Kwartet
pierwszorzędny zespół potrzebny. Oferty z fotografią i warunkami nadsyłać: Grand Hotel, Tczew. 22958

Potrzebna
przychodnia. 20 Stycznia 39—7. (13596

Służąca
uczciwa potrzebna. Wiadomość Al. Ossolińskich 17, portier. (13595

Przychodnia
prac domowych. Świętojańska 3—1. 22995

Fryzjer (13604
damsko - męski, trwałą i żelazkową. Promenada 8.

Młodszy 13606
pomocnik krawiecki potrzebny. Kościuszki 33/12.

Trio
koncertowo - dancingowe, akordion śpiew, potrzebne. Restauracja Oszczak, Koronowo. (13602

Praktykantka
ekspedycyjna, łącznie i biurowa potrzebna, branża mączno - spożywcza. Grunwaldzka 33. 22182

Dziewczyna (22975
wszelkiej pracy domowej potrzebna Śląska 1—10.

Dziewczyna
uczciwa i czysta potrzebna od 15 XII. Św. Trójcy 23 m. 5. 22974

Poszukuję
zaraz kucharki na majątek ziemski. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Zgłoszenia na piśmie do L. Kasper, majątek Mały-Łęck poczta Płośnica pow. Działdowo. (22854

Parobek
potrzebny. Szweda-Niwy, poczta Osielsko. (13598

RZECZOWA INFORMACJA.

— Nie, pana dyrektora nie ma w biurze. Tu mówi włamywacz.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialni redaktorzy: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe, i wiadomości z Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński.
Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.